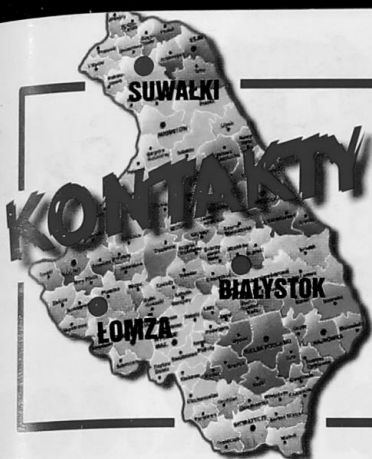




Kto zabił Iżę w Szczepankowie

str. 7



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

Fak. 8026

KONTAKTY

43 (1042)

22 PAŹDZIERNIKA 2000

CENA 2 zł



Klasa W ciąży

MARIA TOCKA

str. 12-13

Tańsze
zestawy



simplus

AKTEL
TELECOM

Telefony
po **5 zł** + VAT

* Połączenia z trzema
wybranymi osobami
tylko 30 groszy
* SMS-y jedynie 5 groszy

DO 80%
TANIEJ



SALON SPRZEDAŻY w Łomży
Al. Legionów 2c, tel. 086/216 57 57

SALONY SPRZEDAŻY w Białymstoku

SIENKIEWICZA 24, tel. 085/653 72 82

Legionowa 9/1 lok.33, tel. 085/745 55 77

C.H. MARKO (przed kasami) tel. 085/65 39 44

W sprzedaży także zestawy Simplus

Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji. Podane ceny nie zawierają
podatku VAT. Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT doliczana do pierwszego rachunku.

www.aktel.plusgsm.pl

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM

plecak
na jesienne rajdy
za **1 PLN**

ZDARZENIA

FELIETON

ROZMAITOŚCI

SPORT

REKLAMA

POGODA

KONTAKTY

w wersji elektronicznej

REDAKCJA

NAPISZ DO NAS

PODRÓŻE

PRENUMERATA

czwartek

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

w Internecie

to dodatkowa, znakomita możliwość dla wszystkich, którzy się w „Kontaktach” ogłaszają!

będą nas mogli czytać mieszkańcy Ziemi Łomżyńskiej i całego Podlasia rozsiadani po świętach

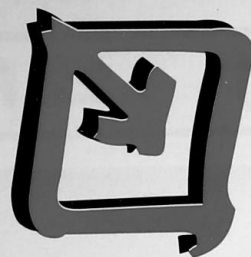
SPECJALISTYCZNE CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE

ESKULAP

18-400 Łomża, al. Piłsudskiego 82
tel./fax (0-86) 215-27-40**czynne: poniedziałek-piątek w godz. 7.00-18.00**

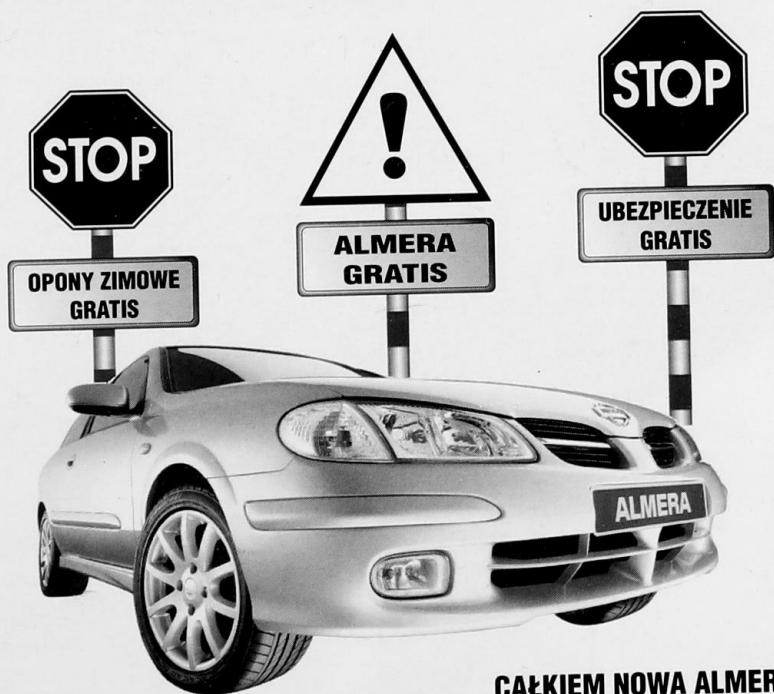
- badania profilaktyczne pracowników
- badania kierowców i kandydatów na kierowców
- lekarze specjaliści
- zwolnienia lekarskie, recepty refundowane
- kontraktowe usługi stomatologiczne
- punkcje stawów, iniekcje okołostawowe i dostawowe
- EKG, spirometria, RR, badanie słuchu
- szczepienia ochronne
- iniekcje, również w domu pacjenta
- nowo uruchomiona pracownia rentgenowska — zdjęcia klatki piersiowej, układu kostno-stawowego, inne
- opis zdjęć na życzenie pacjenta
- pracownia czynna 7.00-17.00
- badania laboratoryjne krwi hematologiczne, biochemiczne, hormonalne tarczycy, płciowe
- pobieranie materiału także w domu chorego
- badania moczu, kału
- możliwość rejestracji telefonicznej

fak. 8406-o



FARMAL

Zapraszamy

do sklepów
firmowych
w ŁomżyAl. Legionów 54
Sikorskiego 126b**Ceresi****Henkel****BAUTECHNI****CAŁKIEM NOWA ALMERA**
to teraz także:Roczny pakiet ubezpieczeń i opony zimowe gratis
oraz jeden z trzech pakietów wyposażenia dodatkowego w wyjątkowej cenie.A jeśli dokładnie zapoznałeś się z tym ogłoszeniem,
Almerę możesz mieć teraz nawet za darmo...

Odwiedź najbliższego dealera, on zna szczegóły!

Salon-Serwis:

Mieczysław Wasilewski

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19

tel./fax (0-87) 621-41-31, 621-41-10

CAŁKIEM NOWA ALMERA
O KLASĘ WYŻEJ.Nieograniczone
możliwości

fak. 8409-o

Matiz

TYLKO TERAZ DO 7.000 ZŁ ZNIŻKI

**NUBIRA COMBI VAN**
bonifikata 7.300 zł

Ilość samochodów w promocji ograniczona



DAEWOO

POLMOZBYT ŁOMŻA

ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48

tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax (0-86) 218-45-58

e-mail: pzbytłom@dcs.daewoo.com.pl

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki:

Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swoński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obrobka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Dziesięć lat temu „Kontakty”, jako pierwsze pismo w regionie i jedno z pierwszych w Polsce, przeszło na skład komputerowy i druk techniką offsetu. Było to wówczas niezwykle nowatorstwo. Przyznam od razu, że zdecydowaliśmy się na to z... kompletnej niewiedzy na temat komputerów. Choćby tego, że profesjonalnych, ze względu na niebotyczne ceny, jest w Polsce kilka. Reszta to amatorszczyzna; chałupnicze składaki, samoróbki złotych rączek i pasjonatów. Nie mieliśmy też bladego pojęcia, że aby taka maszyna działała, potrzebne jest profesjonalne oprogramowanie. A tego w Polsce, ze względu na niebotyczne ceny, prawie nie było. Po amatorsku klecili je pasjonaci, złote rączki... W każdym razie, gdy po paru tygodniach zobaczyłem, jak Jurek Świerad ze Sławkiem Ostapczukiem drukują tekst z dziurami na tytuły, od których specem był wówczas Maciek Maciejewski, ale się spóźniał, bo coś mu w maszynie „siadło”, ścierpła mi skóra.

Dziś niewiele wyobraża sobie, że można inaczej składać i drukować. Tak jak nie budzi zdziwienia gazeta, której... nie ma. W każdym razie na papierze. Ale jest na monitorze komputera, czyli elektroniczna. Albo i na papierze, i na monitorze. I oto właśnie, jak przed dziesięciu laty z nieświadomości, tak teraz „obkute” i z pełnym udziałem płatów mózgowych, „Kontakty” wchodzi w nową erę: będą się ukazywać co czwartek tradycyjnie, na papierze, w kioskach, sklepach i na pocztach. I, również co tydzień, w wersji elektronicznej, na monitorze komputera. Co to znaczy? Oprócz wielu innych możliwości także to, że będzie nas można czytać w każdym zakątku świata. Że ogłoszenia i promocja dotrą poza granice nie tylko województwa, ale i kraju. Że znajdziemy się, a tym samym sprawy i ludzie, o których piszemy, w globalnej sieci wymiany informacji i poglądów. To zawsze wzbogaca.

Mam jednak nadzieję, że nadal tradycyjnie zapuka do nas listonosz z tradycyjną torbą, z której wyjmie tradycyjną kopertę z listem pięknie wykaligrafowanym lub skreślonym w pośpiechu ludzką ręką.

WŁADYSŁAW TOCKI

Wojewoda zachowuje się jak namiestnik w obcej prowincji

Dwie kobiety i szpital

Wojewódzki szpital w Suwałkach znalazł się w dramatycznej sytuacji. Jego zadłużenie przekroczyło 20 mln zł; nie ma pieniędzy na leki, opał, żywność dla pacjentów. Grozi mu bankructwo i likwidacja. Ten dramatyczny stan to w dużej mierze zasługa regionalnych władz.

Przed kilkoma tygodniami do dymisji podała się członek Zarządu Województwa Elżbieta Kaufman-Suszko, odpowiedzialna za ochronę zdrowia w województwie. Wśród powodów swojej rezygnacji wymieniła przyczyny polityczno-towarzyskie: złą politykę państwa wobec służby zdrowia i trudności we współpracy z kolegami z Zarządu oraz Urzędem Marszałkowskim. Ani słowem nie wspomniała o tragicznej sytuacji szpitala. Nic dziwnego, bo musiałaby się przyznać do porażki. Do tego, że przez wiele miesięcy nie potrafiła uporządkować spraw, które jej podlegały, aby przynajmniej złagodzić skutki zapaści finansowej. Zdecydowała się uciec od odpowiedzialności, pozostawiając kolegom bombę z tykającym zegarem.

Teraz do akcji wkroczyła kolejna silna kobieta: wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk. Kierownictwo suwalskiego szpitala twierdzi, iż podstawową przyczyną gigantycznego zadłużenia jest dług Skarbu Państwa: administracja państwowa w latach 1997-98 nie przekazała pieniędzy na oddłużenie, przyznawane wszystkim szpitalom, które uzyskiwały samodzielność. Sprawa jest w sądzie.

Wojewoda Łukaszuk zwołała konferen-

cję prasową, na której poinformowała, że o żadnym zobowiązaniu państwa nie może być mowy, bo ma na to kwity, a poza tym szpital ma bałagan w papierach i nie potrafi udowodnić swoich roszczeń. Wojewoda odbiła piłeczkę i zakomunikowała opinii publicznej, że to nie jest jej problem.

Jest to zdumiewająca postawa. Nie chodzi o to, żeby wojewoda rozdawała pieniądze, których nie ma. Albo żeby zrezygnowała z funkcji strażnika interesów Skarbu Państwa. Rzecz w tym, czy czuje się tylko urzędnikiem i namiestnikiem rządu w obcej prowincji, czy też uważa się za współgospodarza regionu i osobę współodpowiedzialną za jakość życia i bezpieczeństwa mieszkańców województwa podlaskiego. Bo w tej całej sprawie nie chodzi już tylko o istnienie tej czy innej placówki służby zdrowia, ale właśnie bezpieczeństwo mieszkańców Suwalszczyzny. I to nie tylko siedemdziesięciu pacjentów, którym grozi śmierć, gdy przerwana zostanie dializa.

Kierownictwo szpitala, które dzięki pożyczkom i darowiznom przedłuża agonię szpitala, wzywa obie władze wojewódzkie do powołania sztabu antykrzysowego. Tymczasem marszałek i wojewoda nie potrafią się porozumieć w tak ważnej sprawie, choć należą do tego samego obozu politycznego, AWS. I znając ich wzajemną niechęć, raczej się nie porozumieją.

JAN ONISZCZUK

KONTAKTY

CORAZ WIĘKSZE KŁOPTY ZE ZNALEZIENIEM PRA-CY w województwie mają absolwenci wyższych uczelni. Spośród tegorocznych, prawie 640 trafiło do rejestrów powiatowych urzędów pracy. Ponad połowa bezrobotnych magistrów szuka zatrudnienia w Białymstoku.

DO KOŃCA LISTOPADA ZARZĄD WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO PRZYJMUJE WNIOSKI O DOTACJE na 2001 rok. Na dofinansowanie mogą liczyć organizatorzy imprez kulturalnych, które przyczynią się do promocji Podlaskiego. W 2000 roku do podziału było tylko 54 tys. złotych.

400 ZŁ KREDYTU MIESIĘCZNIE NA KONTYNUACJE STUDIÓW mogą otrzymywać w tym roku studenci. Wnioski należy składać do 15 listopada. Informacji udzielają uczelnie oraz placówki Banku Przemysłowo-Handlowego, Banku Ochrony Środowiska, BGŻ, Kredyt Banku PBJ, PKO BP SA, Banku Pekao SA i Banku Zachodniego.

O ROZWOJU AGROTURY-STYKI TRAKTOWAŁA MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA w Rajgrodzie. Marszałek województwa Sławomir Zgrzywa poinformował, że jest duża szansa na większe pieniądze, z przeznaczeniem na rozwój wsi, co sprzyja agroturystyce.

SAMORZADOWE CENTRUM INFORMACJI I WSPÓŁPRACY z Organizacjami Pozarządowymi otwarte zostało w Białymstoku. Centrum gromadzi i upowszechnia informacje o instytucjach świadczących usługi niepełnosprawnym.

DO KOŃCA PAŹDZIERNIKA ROLNICY MOGĄ SKŁADAĆ WNIOSKI O PRYZNANIE KREDYTÓW KŁESKOWYCH. O wydłużenie terminu ubiega się Podlaska Izba Rolnicza. „Wnioskowaliśmy o przedłużenie terminu do końca roku. Podarowanie rolnikom dwóch tygodni to sukces połowiczny. Banki mogą udzielać kredytów tylko do wysokości tzw. puli środków własnych, a ta jest przecież ograniczona. Według naszego rozeznania, banki nie będą w stanie obsłużyć wszystkich ubiegających się o kredyty preferencyjne”, uważa Krzysztof Tolwiński, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej.

O JEDNĄ CZWARTĄ WZROŚNIE CZYNSZ, w górę pójdzie też cena wody i opłata za wywóz ścieków w nowym roku w mieszkaniach komunalnych w Białymstoku.

JEST KUPIEC NA WYTWÓRNIĘ STRZYKAWEK UPADŁEJ SPÓŁKI „BOG-MARK”. Postępowanie upadłościowe trwa od 1994 r. W tym czasie znakomicie radzący sobie syndyk masy upadłościowej spłacił część długów, znalazł zagranicznych nabywców na strzykawki, zmodernizował fabrykę. Jednocześnie przed sądami w Łomży toczą się sprawy byłych właścicieli oraz byłego kierownictwa BGŻ w Łomży. Jedni brali, a drudzy dawali bez opamiętania kredyty.

ODDZIAŁY OBSERWACJI SĄDOWO-PSYCHIATRYCZNEJ ORAZ REHABILITACJI PSYCHIATRYCZNEJ, POWSTAŁY w Psychiatrycznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Choroszczy. Stworzenie nowych oddziałów sfinansowało Ministerstwo Zdrowia. Oddział obserwacji sądowo-psychiatrycznej dysponuje 20 miejscami (tylko dla mężczyzn). Tu pacjenci będą kierowani przez sądy. Jako jedyny w regionie, będzie obsługiwał dwa województwa: warmińsko-mazurskie i podlaskie.

ODDZIAŁ INTERNISTYCZNY SZPITALA W KNYSZYNIE Z 50 ŁÓŻKAMI BĘDZIE ZLIKWIDOWANY, a w jego miejsce zostanie utworzony oddział rehabilitacji leczniczej z 30 łóżkami i oddział dla przewlekłe chorych z 60 łóżkami. Ministerstwo Zdrowia przekazało na ten cel 240 tys. zł.

NAJLEPSZĄ POLICYJNĄ PARĄ PATROLOWĄ W POLSCE zostali po raz drugi z rzędu starszy posterunkowy Mariusz Kiercul i sierżant Jacek Lachowski z Oddziałów Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. W ogólnopolskim finale turnieju województwo reprezentowali także młodszy aspirant Waldemar Malinowski i sierżant sztabowy Grzegorz Podgórski z Komendy Miejskiej w Łomży.

PRAWIE 120 NAUCZYCIELI STRACIŁO PRACĘ W ŁOMŻY I POWIECIE łomżyńskim z powodu reorganizacji

sieci szkół oraz niżu demograficznego. W samym mieście sytuacja nie jest zła, ale w okolicznych gminach bez pracy pozostaje po kilkunastu pedagogów.

Ogień wybuchł na ostatnim piętrze bloku ŁÓŻKOWEGO i konieczne było ewakuowanie pacjentów; taki był scenariusz ćwiczeń w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży. Za szczególnie cenne doświadczenie strażacy uznali sprawdzenie sprzętu umożliwiającego prowadzenie akcji ratowniczych w wysokim budynku. Analizowane jest również działanie szpitalnego systemu przeciwpożarowego.

UTWORZENIE W SZCZUCZYŃNIE DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ DLA PRZEWLEKLE CHORYCH kosztować będzie około 2,2 miliona zł. Na ten cel ma być zaadaptowany dawny budynek przedszkola. Plany przygotowane zostały przed czterema laty, ale brak pieniędzy wstrzymywał ich realizację. Na ten rok starostwo powiatowe w Grajewie, które przejęło budowę, otrzymało z budżetu wojewody 68 tysięcy złotych. Dom dysponować będzie 35 miejscami.

DZIESIĘCIOLECIE DZIAŁALNOŚCI ŚWIĘTOWAŁA CARITAS POLSKA. W diecezji łomżyńskiej Stowarzyszenie niosące pomoc niepełnosprawnym, ubogim i pokrzywdzonym przez los działa od siedmiu lat. Prowadzi m.in. kilka świetlic terapeutycznych dla dzieci i młodzieży, ośrodek letniego wypoczynku w Balikach nad Pisz, kuchnię dla najuboższych ze stacją opieki medycznej w Łomży, dom pomocy społecznej w Tykocinie, a od niedawna przejął budowę ośrodka rehabilitacji niepełnosprawnych w Łomży.

Znaki czasu

• „Większość wyborców” po Pańskiej stronie, za Pańskim stylem i utożsamia się z Pańskim rodowodem. Na ten moment historyczny nie pozostaje mi nic innego, jak złożyć Panu i Pańskim Wyborcom gratulacje”, napisał były prezydent Lech Wałęsa do obecnego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, który po raz drugi wygrał wybory.

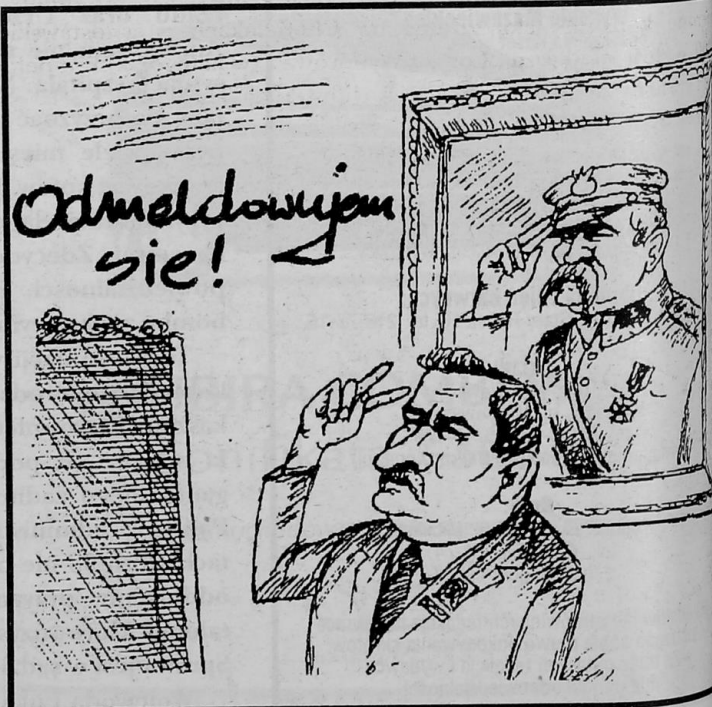
• Problem, czy polskie opłaty sądowe zamykają mniej zamożnym drogę do sądu, rozpatrywaną przez Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Skargę złożył jeden z biznesmenów, który uważa, że wysokie opłaty odbierają mu możliwość dochodzenia swoich praw.

• Trzydzieści milionów złotych zarezerwowano w tym roku w budżecie na wypłatę stypendiów dla młodzieży wiejskiej. Pieniądze miały być wypłacone we wrześniu, do tej pory nie trafiły do szkół.

• O powołaniu instytucji Generalnego Inspektora Informacji Finansowej zdecydował Sejm. Banki, kantory, poczty, biura maklerskie, fundusze emerytalne będą miały obowiązek rejestrować transakcje przekraczające 10 tys. euro i informować o nich inspektora.

• Pod hasłem „Być głosem ubogich”, świętowała dziesięć lat Caritas Polska. Caritas prowadzi w kraju 630 domów samotnej matki i dziecka, świetlic, hospicjów, schronisk i kuchni dla ubogich. Współpracuje z ok. 50 tys. wolontariuszy.

• Partie tworzące AWS (SL, ZChN, PPChD) domagają się ustąpienia Mariana Krzakietego z kierownictwa AWS.



Rys. Marian Matocha



POD PATRONATEM „KONTAKTÓW”

Jesienne nastroje

V Spotkania z Poezją Śpiewaną „Jesienne nastroje” organizuje 18 listopada Dom Kultury w Łapach. Gościem i jednym z jurorów tegorocznych Spotkań będzie Elżbieta Adamiak.

W V Spotkaniach uczestniczyć mogą soliści i zespoły amatorskie (wiek minimum 13 lat). Do 1 listopada należy nadesłać: kartę zgłoszenia (dane osobowe, adres, numer telefonu, ilość członków i nazwa zespołu, używane instrumenty, ilość potrzebnych mikrofonów, tytuły utworów i ich autorzy), kasetę z nagraniem (może być amatorskie) 2-3 utworów z własnego repertuaru oraz krótką informację o dotychczasowej działalności artystycznej (udział w przeglądach, imprezach itp., a także coś ciekawego o sobie). Przyjazd na koszt własny lub instytucji delegującej.

Organizatorzy zapewniają aparaturę nagłaśniającą i pianino elektroniczne Roland G — 800. Bliższe informacje: Dom Kultury, Nowy Rynek 15, 18-100 Łapy (tel. 085 715-23-00, fax 085 715-20-71).

Patronat nad V Spotkaniami z Poezją Śpiewaną „Jesienne nastroje” w Łapach objęły „Kontakty”.

MERKURY W PIWNYM KAPELUSZU

Piwo „Łomża Wyborowe” za jakość oraz „Atom” za sukces rynkowy przysporzyły Browarowi Łomża nagrodę Kapelusza Merkurego. Jury pod przewodnictwem prof. Antoniego Rutkowskiego z Polskiej Akademii Nauk podkreśliło doskonałe walory smakowe, ciekawą szatę graficzną opakowań piwa oraz skuteczność działań marketingowych. Uroczystość wręczenia nagrody odbyła się podczas Poznańskich Targów Rolno-Spożywczych POLAGRA 2000.

To kolejny tegoroczny sukces Browaru Łomża. Przypomnijmy: I nagrodę konsumencką zdobył na Chmielakach Krasnostawskich 2000, a złoty medal za „Łomża Wyborowe” (w kategorii piwa pełnego) i srebrny za „Atom” (w kategorii piwa lekkiego) podczas I Święta Piwa Beer Fest w Warszawie.

WZORCOWA ŁOMŻA

Fundamentalne znaczenie dla Łomży ma przygotowane przez zespół Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego kierowane przez Alicję Mieszkowską i przyjęte przez samorząd „Studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego miasta”. Dokument zawiera pełną wiedzę umożliwiającą opracowywanie planów zagospodarowania dla poszczególnych części miasta. Uznany został za wzorcowy w swojej dziedzinie i będzie przez pracowników WBPP prezentowany na międzynarodowych spotkaniach planistów.

DODATKOWE PIENIĄDZE

„Programy, przygotowane przez samorząd wojewódzki, uzyskały bardzo wysoką ocenę”, podkreśla marszałek województwa podlaskiego Sławomir Zgrzywa fakt, że w 2001 roku samorząd będzie miał do dyspozycji prawie dwa razy tyle pieniędzy, co w tym roku. W sumie bowiem Zarząd województwa otrzymał dodatkowo 80 mln zł, czyli w sumie będzie dysponował 178 mln (pierwotny budżet: 98 mln). Ponad 39 mln zł pochodzi z unijnego Funduszu PHARE na budowę dróg i inwestycje wodociągowo-kanalizacyjne. Sporo dodatkowych pieniędzy trafi też z budżetu państwa i Banku Światowego. 11,7 mln zł przeznaczonych zostanie na aktywizację terenów wiejskich. Projekty poszczególnych gmin będzie przyjmowała Agencja Rozwoju Modernizacji Wsi, a po ich zaopiniowaniu pieniądze rozdzieli Regionalny Komitet Sterujący. Na złożenie projektów na rok 2001 samorządy mają cztery tygodnie.

REMONT NA STARÓWCE

Rozpoczęła się przebudowa zatoki autobusowej przy hali targowej na Starym Rynku oraz remont nawierzchni ulic Giełczyńskiej i Rządowej w Łomży, co oznacza zmianę organizacji ruchu. Podążający w kierunku Giełczyńskiej muszą jechać przez Stary Rynek, natomiast w stronę placu Kościuszki ulicami Radziecką, Krzywe Koło i Kaznodziejską. Trasy autobusów komunikacji zbiorowej z ulic Giełczyńskiej i Rządowej zostały przeniesione na ulicę Polową i Aleję Legionów.

NOWORODEK NA ŚMIETNIKU

Placz dziecka usłyszał przypadkowy przechodzień koło śmietnika przy ul. Nowowarszawskiej w Hajnówce. To uratowało siedmioletnią dziewczynkę, wrzuconą przez nieznaną matkę do kontenera na śmieci. Noworodek przebywał w białostockim szpitalu, a stan jego zdrowia lekarze oceniają jako stabilny.

To trzeci w tym roku przypadek porzucenia noworodka w województwie podlaskim, a drugi w Hajnówce. Oba znalezione wcześniej niemowlęta już nie żyły.

120 LAT OSP

120 lat obchodziła, jedna z najstarszych w regionie, Ochotnicza Straż Pożarna w Nowogrodzie. Strażacy odnaleźli w źródłach historycznych informacje o utworzeniu jednostki przeciwpożarowej w 1880 roku, ale wiadomo, że już 100 lat wcześniej walka z „czerwonym kurem” w Nowogrodzie odbywała się w sposób zorganizowany. Obecnie do OSP należy 58 ochotników, z których 34 bierze udział w akcjach bojowych. Do dyspozycji mają m.in. dwa 15-letnie samochody marki Jelcz oraz trochę sprzętu do ratownictwa drogowego i wodnego.

PRZECIW DEPRAWUJĄCEJ NUDZIE

Plac zabaw, wyposażony w urządzenia, które dotąd najbliższej zobaczyć można było w Warszawie, otwarty został w pobliżu kompleksu sportowo-rekreacyjnego SM „Perspektywa” w Łomży. Władze Spółdzielni zapowiadają jeszcze budowę aqua parku i stadionu. Przedsięwzięcia te, zdaniem prezesa „Perspektywy” Zbigniewa Lipskiego, przyczyniły się do znacznego ograniczenia chuligańskich wybryków na osiedlach. Praktycznie nie notuje się niszczenia wyposażenia placów zabaw, a mniej jest także innych problemów z nudzącą się młodzieżą. Łomżyńska policja potwierdza te obserwacje i apeluje, aby młodzieży udostępniane były po południu i wieczorami szkolne świetlice, pracownie komputerowe i sale sportowe. W tworzeniu ofert na spędzanie wolnego czasu przez najmłodszych policja podjęła współpracę z samorządem miejskim i osiedlowymi, parafiami i szkołami.

„KARCZOWANIE” CZERWONEGO BORU

Fatalna informacja dotarła do jednostki wojskowej w Czerwonym Borze z kolejną grupą poborowych, rozpoczynających szkolenie wojskowe. Ministerstwo Obrony Narodowej podjęło decyzję o likwidacji garnizonu w połowie przyszłego roku. Będzie to bardzo poważny problem nie tylko dla wojskowych, którzy przeniesieni zostaną do innych jednostek. Pracę straci prawie 200 pracowników cywilnych jednostki, a stałego odbiorcę płodów rolnych liczni rolnicy spod Łomży i Zambrowa oraz firmy zaopatrujące w artykuły spożywcze i przemysłowe. Do zagospodarowania pozostanie wiele obiektów wojskowych i kilka tysięcy hektarów poligonu. Wojskowi z Czerwonego Boru od lat mieli także znaczny udział w życiu społecznym Łomży, Zambrowa i okolicznych miejscowości.

ZAPROSILI NAS:

- Autor i dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na otwarcie wystawy „Baśniowe światy Andrzeja Kuhna”.

- Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu i Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — na otwarcie wystawy i konferencję „Owczarstwo na Podlasiu”.

- Prezydent Łomży — na uroczystość obchodów Dnia Edukacji Narodowej.

- Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

- Rada Osiedla nr 12 w Łomży — na finał Mistrzostw Łomży Drużyn Siedmiuosobowych w Piłce Nożnej.

- Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na otwarcie wystawy prac Andrzeja Kaliny „Obok nas”.

- Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy malarstwa i rysunku „Mistrzowie i ich uczniowie”.

- Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka” w Łomży oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, prezydent Łomży, starosta łomżyński, Uniwersytet w Białymstoku i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” — na uroczystość wręczenia Nagród i Medali Zygmunta Glogera oraz sesję naukową pt. „Siedem granic, osiem kultur i Europa”.

- Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na wernisaż wystawy poplenerowej Biebrza 2000.

- Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łomży — na uroczystość obchodów Dnia Edukacji Narodowej.

- Wicedyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży — na „Sobotę ze sprawdzianem”.

Dziękujemy.

1 Najstarszą znaną człowiekowi cywilizację stworzyli Sumerowie, którzy w III tysiącleciu przed naszą erą wierzyli w życie pozagrobowe. Wykopaliska wykazały, iż grzebali oni umarłych w pozycji człowieka śpiącego i z przedmiotami codziennego użytku, a przy ustach stawiali puchar, zapewne wypełniony wodą. Ciągłe też modlili się za dusze zmarłych oraz składali dary bogom, mogącym odmienić los ich najbliższych.

2 Inaczej do śmierci podchodzili Celtowie, lud zamieszkujący doliny górnej Renu, Dunaju i Menu, a potem Bretanię i Irlandię, którzy wierzyli w reinkar-

Wierzący i niewierzący, biedni i bogaci, szczęśliwi i nie-
szczęśliwi udamy się niebawem na groby najbliższych. To
chyba jedyny dzień w roku, kiedy nie istniejemy dla teraź-
niejszości, która zmusza do ciągłej gonitwy za marnościami
tego świata. Stojąc w świetle świec i patrząc na nekrolo-
gi, jesteśmy jak nigdy sam na sam z tym, co było i nigdy
nie wróci. Upływający czas i przemijanie zawsze sprawiały
człowiekowi ból.



śmiertnym. Dusza (duch) utożsa-
miana była z oddychaniem jako
filozoficznym wyznacznikiem ży-
cia. Ciała zmarłych do progu
chrześcijaństwa Słowianie palili.
Wierzono w oczyszczającą moc
słońca i ognia. W bardziej za-
możnych rodzinach po śmierci
męża jego żony — bardziej lub
mniej dobrowolnie — podążały
za nim na stos. Często też
los panów dzielili służby i
ulubione przedmioty (broń,
zbroja, czasem nawet konie).
Wynikało to z wiary, że jeśli
za zmarłym pójdzie wszy-
stko, co najbardziej miło-
wał, nie będzie miał po co
wracać. To motyw powieła-
jący się niemalże we wszy-
stkich znanych człowiekowi
wierzeniach. Żyjący modlili
się za zmarłych i składali im

Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...

nację. Śmierć była dla nich tylko
jednym z wielu etapów długiego
życia, które przenosi się w
szczęśliwe zaświaty. Wiara w no-
we wcielenia powodowała wręcz
pogardę dla śmierci i niezwykle
męstwo wojowników.

Najstarszy zachowany zbiór
praw celtyckich „Senchus Mór”
nakazywał pielęgnowanie gro-
bów. Obchodzono też doroczne
święta, które były odpowiedni-
kiem dzisiejszych zaduszków.

Przebieg celtyckiego pogrze-
bu miał wiele wspólnego z dzi-
siejszym chrześcijańskim obrzę-
dem. Ciało zmarłego obmywano
i nakrywano. Potem następowa-
ły: czuwanie, oplakiwanie i po-
chówek. Zwłoki przewożono na
cmentarz zawsze ze wschodu na
zachód (dla Celtów to kierunek
wędrowki dusz), a następnie pa-
lono pojazd, aby zmarły nie
mógł wrócić. Po ceremonii po-
grzebu wyprawiano na cześć
zmarłego igrzyska sportowe, któ-
re mogą być odpowiednikiem
dzisiejszej stypy.

3 Aztekowie, Indianie z Amery-
ki Południowej, wytypowani przez
europejskich odkrywców ładu,
grzebali umarłych z darami na
pośmiertną wędrowkę i życie w
zaświatach. Dusze ludzi zasłużo-
nych (wojownicy, niewolnicy zło-
żeni w ofierze Słońcu, kobiety
zmarłe w poroku...) otrzymywały
po śmierci prawo uczestnictwa w
orszaku Słońca po niebie, po
czym powracały na ziemię, prze-

mienione w kolibry lub wielobar-
wne motyle. Natomiast dusze lu-
dzi niczym nie wyróżniających
się za życia odchodziły do świata
podziemnego, gdzie po pewnym
czasie całkowicie ginęły, jakby
rozplywając się w nicości.

4 Według Babilończyków (tere-
ny dzisiejszego Iraku) umarły
udawał się do podziemnego kró-
lestwa, z którego nie było powro-
tu. Po śmierci dusza musiała
przekroczyć rzekę Hubur (była
to granica życia i śmierci) i do-
piero wtedy człowiek stawał się
prawdziwie zmarłym. Następnie
rozbierano go, gdyż musiał sta-
nąć przed władczynią podziemi
nagi, jak przy narodzinach.

Mimo braku wiary w nie-
śmiertelność zmarłych grzebano
ze strawą, napitkiem i ulubio-
nymi przedmiotami, które mogły
służyć umarłym w zaświatach. Za
życia zaś składano bogom ofiary,
które miały przede wszystkim za-
pewnić przedłużenie ziemskiej
egzystencji.

5 Ponieważ dla starożytnych
Greków zmarły był straszną potę-
gą, rozwinął się silny kult dusz
zmarłych, których grzebano z
ziemskim dobytkiem, aby nie
mieli po co wracać, gdy za czymś
zateśknia.

Pierwszym obowiązkiem ży-
wych wobec zmarłych był płacz
pogrzebowy (drapano sobie na-
wet twarz). Na grobie zabijano
zaś zwierzęta (niewykluczone, iż

zabijano też niewolników). Po
pogrzebie natomiast rodzina
przynosiła ofiary i przez rurę
wlewano krew ofiarną do wne-
trza grobu.

W domu zmarłego urządzano
stypę i wierzono, że gospodaruje
na niej dusza zmarłego. W dni
zaduszne wystawiano uczty dla
tych, którzy już odeszli spośród
żywych (analogia do słowiań-
skich Dziadów).

Grecy wierzyli, że dusze zmar-
łych mogą ingerować w życie do-
czesne. Powszechnie oddawano
więc cześć bohaterom i ludziom
niezwykłym (to jakby korzenie
kultu świętych w Kościele kato-
lickim).

6 Rzymianie otaczali duchy
przodków czcią wyjątkowo pie-
czołowicie. Nazywali je manes,
czyste. W dni zaduszne (9, 11, 13
maja) obchodzono Lemuria,
święto mar. Wierzono bowiem,
że dusze zmarłych wychodzą w
tym czasie z grobów i błądzą po
świecie jako upiory. Skompliko-
wane rytuały miały w tym czasie
zapewnić spokój żywym, a umar-
łym pamięć i modlitwę.

Także w Rzymie (21 lutego)
praktykowany był zwyczaj wysta-
wiania uczt zmarłym (znów Dzia-
dy?). Ofiary jednak uważano za
drugorzędne. Na pierwszym
miejscu stawiano modlitwę i pa-
mięć.

7 Słowianom pogańskim nieob-
ce były wyobrażenia o życiu po-

ofiary, a po pogrzebie wystawiali
huczne stypy.

Pogańscy Słowianie lokalizo-
wali świat pośmiertny w różnych
miejscach. Żeby się tam dostać,
należało przepłynąć się przez
znaną w innych kulturach po-
śmiertną rzekę. Słowianie (nie-
którzy), jak Grecy, wyposażali
zmarłego w zapłatę dla przewo-
znika przez rzekę życia i śmierci.

Z kręgu dusz zmarłych nasi
przodkowie tworzyli zastęp de-
monów mniej lub bardziej żydzi-
wych ludziom. Szczególnie mi-
śne były duchy dzieci, dziewcząt,
wdów, wdowców, spędzonych
płodów i zabitych. To właśnie z
zastępów zmarłych nagle pocho-
dziły duchy wodne (wodnice, wo-
dniki i rusalki). Nie były one
przyjazne ludziom, toteż żywi
starali się przebłagać je różno-
kami ofiarami. Jedną z form ta-
kich ofiar były tzw. Dziady, czyli
uczta dla zmarłych, które opisał
Adam Mickiewicz.

8 Od tysiącleci człowiek stara
się przeniknąć tajemnicę śmier-
ci. Mogą nas dziś razić dawne
formy obrzędów pogrzebowych
czy wyobrażenia życia pozagro-
bowego. Ale czy forma zmienia
istotę rzeczy? Nie różnimy się
czym od tych, którzy grzebali
umarłych z ziemskim dobytkiem.
Czyż nasi najbliżsi nie odchodzą
stąd z tym, co mieli najważniej-
szego: naszymi myślami, wspo-
mnieniami wspólnie przeżytych
chwil, miłością, wdzięcznością?

MAREK
AL-WASZKIEWICZ

Trzy tygodnie po potwornej zbrodni na Szczepankowo spadła straszliwa wieść: Izę okrutnie zgwałcił i zmasakrował ich młody sąsiad!

7

Izabela w niedzielę, 24 września wieczorem, wracała do domu z baru „Dworek”. Z koleżanką rozstała się po godzinie dwudziestej pierwszej. Od domu babci, gdzie mieszkała, dzieliło ją kilkadziesiąt metrów. Tego dnia, tak jak i teraz, na placu przed barem oraz na ulicy nie świeciła się żadna lampa.

Gdy Iza długo nie wracała, zaczęła jej szukać ciocia (siostra matki). Chodziła z latarką po drodze i po placu, ale nie znalazła. Mijały godziny. Nastal ranek. Iza nie wracała. Od świtu znów zaczęły się poszukiwania. Babcia chodziła po polach sąsiadów, szukała za stodołami i szopami.

— Rów przy krzyżu mijalam chyba z dwadzieścia razy. To niepojęte, co ją spotkało. To straszny wampir. Kto nim jest, wie tylko on i ona. Ale ona zabrała tajemnicę do grobu — mówi babcia.

Trzy tygodnie mieszkańcy Szczepankowa szukali odpowiedzi na pytanie: kim jest morderca? We wsi panował strach. Ludzie obawiali się sami o zmierzchu i wieczorem wychodzić z domu. Tym bardziej że tylko kilka dni po tragedii paliły się uliczne lampy. Potem znów na głównej ulicy zapadły ciemności.

— Ta śmierć mogła spotkać moją córkę. Wyszła z baru przed Izą. Wróciła do domu zdyszana i powiedziała, że ktoś za nią szedł. — opowiada wstrząśnięta Urszula Chajęcka.

Córka skróciła sobie drogę z baru do domu przez plac, na którym składowane są ziemniaki. Wtedy zauważyła, że ktoś wyszedł za towarowej wagi i szedł za nią. Bala się straszliwie. Uciekła.

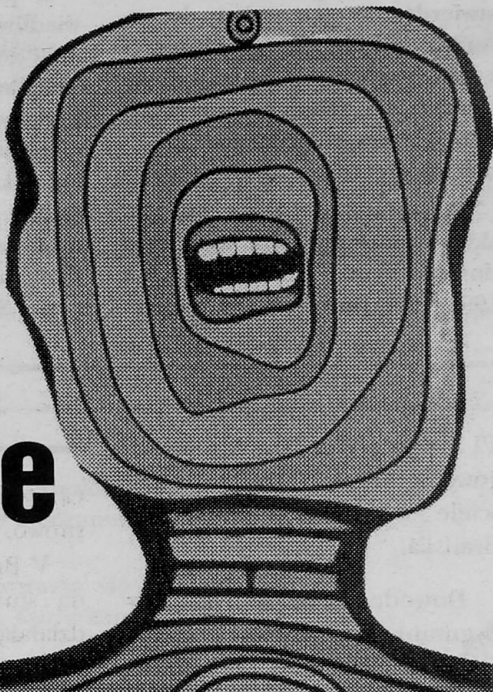
— To, co spotkało Izę, mogło spotkać każdego. Ona, czy ktokolwiek inny, mógł wracać od koleżanki, od sąsiadów. Spokój wszystkich został zburzony. Nikt we wsi nie mówi o niczym innym, jak tylko o tym wypadku. Trudno nam uwierzyć w to, co się już stało. Nie potrafimy zebrać myśli. Teraz we wsi boją się wszyscy — mówi Agata Zaborszczyk.

— Słyszało się o różnych tragediach, które działy się gdzieś poza naszą miejscowością. Takie wieści przerażały, ale jednocześnie wydawało się, że zło jest daleko. A teraz zdarzyło się to u nas. Mam wnuczki w wieku Izy. Nie mogę spać po nocach. Nie ma spokoju. Nawet obcy ludzie odwiedzają grób zamordowanej dziewczyny — mówi starsza kobieta na cmentarzu.

Spokój po raz drugi został zburzony w Szczepankowie dokładnie trzy tygodnie po zabójstwie Izy, w piątek, trzynastego października. Policja zatrzymała podejrzanego o gwałt i morderstwo szesnastoletniego Marcina z tej samej wsi.

Marcin jest rok starszy od Izy. Chodzili do tej samej szkoły podstawowej. Chodzili tą samą główną drogą do tego samego ko-

Ciało Izy, w rowie przy krzyżu, kilkadziesiąt metrów od domu, znalazł dziadek. Na trop wpadł pies, który zaczął grzebać w gałęziach. To, co było pod nimi, budziło grozę. Twarz zbryzgana krwią, poderżnięte ucho, na szyi ślady duszenia, wybite zęby, pokłute ciało, połamane ręce...



Bliskie zło

ścioła, do tego samego baru „Dworek”.

— To niemożliwe, żeby to zrobił ten chłopak. Był zawsze spokojny, małowówny, chodził ze spuszczoną głową, nie czeptał nikogo — mówi kobieta (woli nie podawać nazwiska).

— We wsi wszyscy się znają, prawie wszyscy to sąsiedzi. Czy to możliwe, żeby takiego czynu dopuścił się ten sierota? — nie dowierza inna mieszkanka Szczepankowa.

Marcin jest półsierotą. Miał osiem lat, jak nagle zmarł mu ojciec. Bardzo poważnie chora matka, która kilka razy w roku przebywa w szpitalu, została sama z szóstką małych dzieci. Marcin jest najstarszy. Rodzina Marcina mieszka w małym murowanym domku na brzegu wsi. Pół domu zajmują dziadkowie. Z drugiej strony w pokoju i kuchni mieszka mama Marcina z dziećmi. Skromne warunki: w pokoju dwie wersalki i stary regał. Na ścianach święte obrazy, komunijne pamiątki dzieci. W kuchni trzeci tapczan do spania. Najczęściej rodziną zajmowali się dziadkowie, bo mama chorowała. Marcin z dziadkiem prowadził gospodarstwo. Uczył się też w jednej z łomżyńskich szkół zawodowych.

— Ogarniałem to wszystko, sześcioro wnuków chowałem, bo synowa chora. Dzieliłem się z nimi wszystkim. Razem z Marcinem i jego bratem, który uczy się w gimnazjum, obrabialiśmy gospodarstwo. Znam wnuka, to niemożliwe, by się tego dopuścił. On tego nie zrobił. On jest za miękki. To nieprawdopodobne... — urywa dziadek.

Gdy przyjechała policja, dziadek nie było w domu. Poszedł na

pole po krowy. — Może został zaszczepiony i z lęku się przyznał? Nie wiem, nie wiem. Nie mogę tego przeżyć — rozpacz dławi mu głos.

— Marcin tego nie zrobił. Zauważyłabym, gdy wtedy wrócił do domu. Przyszedł przed jedenastą. Nie był podrapany, nie miał żadnych śladów. Miał czystą kurtkę i spodnie. Na drugi dzień w tym ubraniu pojechał do szkoły do Łomży. To nie on! — jest pewna matka.

Ani dziadek, ani matka nie zauważyli, by Marcin jakoś inaczej się zachowywał. Zawsze był małowówny i skryty. Tak samo było po śmierci Izy. Na pogrzebie dziewczyny była prawie cała wieś. Był też dziadek Marcina. Pogrzeb był w piątek. Marcin, jak zwykle, pojechał do szkoły.

Uczył się na ślusarza. Był w drugiej klasie. Od pierwszej miał ksywkę „Tarzan”. Czasami opuszczał jakieś lekcje, czasami spóźniał się, bo dojeżdżał, czasami wychodził wcześniej.

— Wagarował nie więcej niż inni. Siedziałem z nim w ławce i mogę powiedzieć, że zachowywał się normalnie. On zawsze był bardzo skryty. Imponował nam wiedzą z historii. Jak coś opowiadał, to aż brakowało mu słów. Dziewczyny chyba nie miały, bo był nieśmiały. Nigdy nie mówił o żadnej koleżance — opowiada Adam.

— Trudno było go zdenerwować. Był bardzo spokojny. Kiedyś powiedział, że interesuje się nim policja, ale on nic nie zrobił. Nie wierzę, żeby mógł zrobić komuś coś złego. Był za cichy, za spokojny — dodaje Arek, drugi kolega z klasy Marcina.

Tomek przypomina sobie, że gdy rozmawiali o zabawach, małowówny Marcin włączał się do rozmowy. Wynikało z tego, że bywał na wiejskich dyskotekach.

— Nigdy nie mieszał się do żadnej bójki. Nie wierzę, by mógł zrobić coś strasznego, choć był skryty i dziwny. I bardzo zaniebdany. Wstydził się tego zaniedbania i chyba dlatego unikał lekcji wychowania fizycznego — opowiada Tomasz.

W ostatnim tygodniu Marcin zwierzył się Adamowi, koledze z ławki, że chce zmienić szkołę. Zamierzał przenieść się do ZDZ. Razem poszli do nowej szkoły, aby zorientować się w warunkach.

O makabrycznej śmierci dziewczyny w Szczepankowie rozmawiali także koledzy z klasy Marcina. Nawet któryś spytał go o to przed wuefem, bo wszyscy wiedzieli, że Marcin jest ze Szczepankowa.

— Opowiadał, że policja złapała jakichś trzech chłopaków, którzy byli sprawcami zbrodni. Nigdy dużo nie mówił, to i wtedy więcej nie dopytywaliśmy — mówi Adam.

W piątek do szkoły przysłała policja. Marcina już nie było, wyszedł po trzech godzinach. Wrócił do Szczepankowa. Na drodze spotkał dziadka Izy. Powiedział mu „dzień dobry”. Policja zabrała go wieczorem z domu.

— To dla nas straszny szok. Chcę wierzyć, że to tylko podejrzenia, że tego nie zrobił nasz uczeń — mówi dyrektor szkoły Marcina.

Wychowawca klasy charakteryzuje go jako ucznia niezwykle zamkniętego i skrytego. Mimo wielu zabiegów rozmowa z Marcinem ograniczała się do jego krótkich odpowiedzi „tak” lub „nie”. Trochę się otworzył na szkolnym biwaku. Wówczas pedagog, która poświęcała mu dużo uwagi, po raz pierwszy zauważyła, że Marcin się uśmiecha.

— To nieprawdopodobne. Jestem jak najdalej od oskarżeń. Może u Marcina, obciążonego niezwykle trudną sytuacją rodzinną, ujawniła się choroba matki? On z pewnością potrzebował pomocy — mówi pedagog.

Zatrzymanie Marcina przez policję wywołało kolejny szok wśród mieszkańców Szczepankowa. Ludzie zaczęli się zastanawiać, obok kogo mieszka. Zadają sobie pytanie, czy rzeczywiście on jest sprawcą.

— To niepojęte. Nie jestem przekonana, że to nie jest on. Ale też niemożliwe, że zrobił to sam. Trudno mi w to uwierzyć. Mam głęboką nadzieję, że wyjawi tajemnicę do końca, że sprawca poniesie najwyższą karę — mówi z niewiarą w wyłączną winę Marcina mama zamordowanej piętnastolatki.

MARIA TOCKA



GŁĘBOKA STUDZIENKA



Zanika sztuka kopania studni.

Zmieniają się czasy, chociaż różdżka, jako główny sposób poszukiwania wody, wciąż jeszcze trzyma się mocno.

— Trzyma się na zasadzie proszenia lekarza o poradę, której nie zaleca medycyna — stwierdza żartobliwie Jan Szymborski z Łomży, geolog z 30-letnim stażem. — Dzisiaj wiercenie studni zaczyna się od analizowania map geologicznych i topograficznych, korzystania z archiwów geologicznych. Jest też badanie elektrooporowe, obróbka komputerowa.

Współczesne metody, bez różdżki, miejsce występowania wody określają na 99 proc. Kto wie, jak szło firmie Rychłowskiego, która w 1912 roku wierciła pierwsze studnie w Łomży?

Dzisiaj wykopanie studni głębokości 60 metrów jest bardziej kosztowne niż jej wywiercenie. Ale znakiem czasu stała się woda bieżąca. Studnie znikają z wiejskich podwórek.

— Jeszcze z dziesięć lat temu była i u nas. Drewniana, kopana przez mojego pradziadka Walentego Wodyńskiego — wspomina Regina Ostrowska z Koców Schabów (gm. Ciechanowiec). — Ale woda zaczęła się w niej coraz bardziej psuć. Bydło musieliśmy ganiać do rzeki, a do spożycia dla siebie trzeba było chodzić z wiadrami do studni bitej, przy zlewni. Do tego pradziadkowi stała na środku podwórza. Trudno było przejechać maszynami, a kiedy się pobudowaliśmy, zrobiło się ciasno. Musieliśmy ją zasypać.

Dzisiaj w Kocach jest wodociąg z bardzo dobrą wodą z ujęcia w Radziszewie. Jednak czegoś żal.

— Ale na czas nie ma rady. Wszystko płynie z latami jak woda — podsumowuje Regina Ostrowska.

SĄDY I PROKURATURY DO LIKWIDACJI

Protest przeciwko projektowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości likwidacji z 1 stycznia 2001 roku sądów i prokuratur okręgowych oraz stworzenie w ich miejsce ośrodków zamiejscowych, wyraziło Kolegium Prokuratury Okręgowej w Łomży. W specjalnej uchwale Kolegium stwierdza, że takie zmiany doprowadzą jedynie do nieudolności wymiaru sprawiedliwości, a cały pomysł nie znajduje uzasadnienia ani merytorycznego, ani finansowego.

Prokuratorzy byłego łomżyńskiego mają pod tym względem doświadczenie, kiedy w latach 1992–1995 funkcjonował w Łom-

ży ośrodek zamiejscowy Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku. Najważniejszym argumentem za reaktywowaniem ówczesnej prokuratury wojewódzkiej w Łomży były właśnie ogromne koszty zarówno finansowe, jak i organizacyjne.

Z prośbą do ministra sprawiedliwości o pozostawienie Sądu i Prokuratury Okręgowej w Suwałkach zwrócili się miejscowi parlamentarzyści. Jednym z argumentów było oddanie tu do użytku kilka miesięcy temu aresztu śledczego. Wzrost ilości osadzonych oznacza wzrost ilości spraw penitencjarnych rozpatrywanych przez Sąd Okręgowy. Jeśli zosta-

nie zlikwidowany, będą musieli zająć się nimi sędziowie dojeżdżający z Białegostoku.

Kolejny absurdalny pomysł Ministerstwa Sprawiedliwości przeczy także głoszonej tezie o dostępności obywateli do wymiaru sprawiedliwości, narażając ich na dodatkowe koszty związane między innymi z dojazdami. Dla Ministerstwa nie jest również istotny fakt oczywistego przedłużania się w czasie procedury, dobrej prawniczej kadry oraz warunków lokalowych przewidzianych do likwidacji sądów i prokuratur okręgowych, nie mówiąc już o wciąż rosnącej przestępczości. Jak zwykle w Warszawie wszyscy na wszystkim najlepiej się znają.

PAMIĘCI BRYGADY „ŁUPASZKI”

Chojewo należy do parafii Kiersnowo.

V Brygada (nazywana brygadą śmierci), połączona z VI, działała na Białostocczyźnie do 1947 roku.

Skazany na śmierć „Łupaszko” został rozstrzelany w 1951 roku. W PRL uchodził za bandy-

tę, walczącego z władzą ludową. Po 1989 r. stał się bohaterem walczącym o niepodległość. W ocenie nie uwikłanych w doradzość historyków, „brygadę śmierci” i jej dowódcę nie można oceniać jednoznacznie ani negatywnie, ani pozytywnie.

MELODIE WSPOMNIENI

— Lubię pod wieczór wyciągnąć z pudła harmonię, usiąść na ławce przed moim drewnianym domkiem, oprzeć dobrze nogi na pedałach i... zagrać. Harmonia gra stare melodie, a mnie się wydaje, że widzę dawny świat mojej młodości: pary wirują w tańcu, młodzież się cieszy, jest

wesoło. I takie granie z moimi obrazami niesie wiatr przez całą wieś. Wspomnienia, wspomnienia... — zamysła się Edward Wójcik ze wsi Kuziek.

Pierwszą harmonię pedałową otrzymał od ojca. Miał wtedy piętnaście lat. „Pedałówka” była czarna, z warszawskiej pracowni



Zygmunta Radka. Próbował, słuchał pięknego głosu i choć po głowie chodziły mu różne melodie, grać nie umiał. W wielkim poście pojechał do Gerwatowskich do Laskowca. Ojciec grał na harmonii pedałowej, starszy syn na perkusji, a młodszy na saksofonie. Przez trzy dni Edward pobierał nauki, a już w Święta Wielkanocne grał na zabawie.

— Jak trzeba było się czegoś nauczyć, podpytywałem i podpatrywałem kolegów muzyków. Jeździłem z harmonią po okolicy, za Łomżę, na Mazury. I wiele par doprowadziłem do biedy. Bo po każdym ożenku i hucznej zabawie, potem każdy biedował — żartuje Edward Wójcik.

Na jego harmonii wypisana jest data: 1933 r. Wtedy przerebił podarowany przez ojca instrument u Stefana Zielińskiego w Łomży. Do nowej, ozdobionej kwiatkami obudowy, przelożył głosy z warszawskiej wersji. I grał. W radiu usłyszał nową pieśń, od razu próbował. A harmonia nie zawodziła. I cieszy się z tego, bo dziś nie wie, czy gdzieś jeszcze ktoś naprawia takie instrumenty.

— Gdy byłem młodszy, do wszystkiego były lepsze chęci i zdolności. Dziś palce inaczej chodzą, ale harmonia ciągle gra



Wiosną Roman przeciął wreszcie swoją i rodziny udękę: jego ciało znaleziono na pętli przerzuconej przez gałąź na skraju lasu.

Dla Zofii i piętnastoletniej córki oznaczało to wyzwolenie z lęku, że chory psychicznie ojciec znów przyjdzie nocą pijany, będzie walił w zamknięte drzwi (od lat nie mieszkali razem), wywalał je łomem. Że potnie nożem fotele i wersalkę (kupione od znajomych na raty), będzie groził, że je zabije, wyrzuci z balkonu, z piątego piętra. Już nie musiały siedzieć cichutko przy zgaszonym świetle, udając, że nie ma ich w domu.

Odetchnęły, choć przecież zostali żal, bo to jednak był człowiek, mówi Zofia.

Wtedy zaczęła się inna udęka. Roman, gdy żył, zmuszony przez sąd, zagrożony zamknięciem w zakładzie karnym, płacił mało, bo mało, ale ostatnio 170 zł alimentów. Teraz Zofia zaczęła zbierać dokumenty o zatrudnieniu męża i wystąpiła do ZUS o przyznanie córce renty po ojcu. Szybko otrzymała odpowiedź: „Na podstawie art. (...) renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do renty lub spełniała warunki wymagane do jej uzyskania. Zmarły nie spełnił warunków do przyznania renty, ponieważ nie udowodnił 5 lat okresów składkowych i nieskładkowych w ostatnim dziesięcioleciu, licząc wstecz od daty zgonu (...). Na podstawie przedłożonych dokumentów Zakład uznał 4 lata i 12 dni okresów składkowych oraz 11 dni okresów nieskładkowych, tj. łącznie 4 lata i 23 dni.

Brak jest zatem podstaw prawnych do przyznania renty rodzinnej dla Agnieszki B.”

Było tam także pouczenie, że jeżeli uważa, iż decyzja jest niezgodna z przepisami, może się odwołać do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku. O możliwości wystąpienia w tej sytuacji o rentę wyjątkową do prezesa ZUS nie było ani słowa. A taka możliwość istniała. Zofia dowiedziała się o niej dopiero, gdy skończona poszła do informacji w ZUS i tam jedna z pań ulitowała się nad nią. Zofia złożyła więc odwołanie do prezesa przez ZUS w Łomży i w Zambrowie do Warszawy.

Mijał lipiec, sierpień. Ciągłe dzwoniła do Warszawy, czy nadeszły jej papiery? „Nie ma sprawy Zofio B.”, słyszała odpowiedź. W Zambrowie tłumaczyli jej, że są urlopy, ale już, już wysyłają. Trwało to ponad dwa miesiące. Dopiero 11 września jej odwoła-

nie zostało zaksięgowane w Dziale Rentowo-Emerytalnym ZUS w Warszawie. „Prezes nie jest opieką społeczną. On patrzy tylko na ilość przepracowanych lat i na decyzję. Inne kwe-

Henryka Świątek, naczelnik Wydziału Świadczeń Wyjątkowych centrali ZUS w Warszawie, poradziła, by dosłała jeszcze zaświadczenie o pracy dorywczej męża.

„Na ścieżce wyjątku”

stie go nie obchodzi”, usłyszała. To, że ojciec był chory psychicznie, popełnił samobójstwo; że żyły w ciągłym zagrożeniu jego agresją, czy nie były to okoliczności wyjątkowe? Do 5 lat okresu składkowego brakowało niespełna roku. A wzięwszy pod uwagę łączny okres, przepracował 5 lat i 3 miesiące.

— Gdzie ja znajdę takie dokumenty? Kto mu wystawiał zaświadczenia? — rozpaczła w redakcji. — Poza tym wszystkie papiery spalił przed śmiercią.

W tej sytuacji odwołanie zostało więc zaopiniowane negatywnie.

Włączyły się „Kontakty”. „Roman B. był chory psychicznie,

Zaczęła się jesień z obowiązkiem szczepienia psów przeciw wściekliznie i porannego wstawania w słotę i chłód.

Zaczęła się pora pozbywania się stróżów podwórka i żywych zabawek, które znudziły się dzieciom.

— Szczepienie kosztuje 10 złotych. Gospodarka stać na „arizone” i papierosy, ale nie na zastrzyk. Więc problem rozwiązuje się sam, bo pies na wsi z reguły jest przedmiotem — stwierdza lekarz weterynarii Jerzy Trzonkowski, właściciel lecznicy w Goniądzu. — Najlepszym sposobem jest przywiązanie niechcianego zwierzęcia do miasta, rzucenie „za rogiem” i niech sobie radzi. I tak bezdomne psy tułają się głównie przy szkołach, bo codziennie dostają coś do jedzenia od dzieci. I to przede wszystkim one reagują na los skrzywdzonych zwierząt.

Jesienią zjawiają się więc w lecznicy z porzuconym psim lub kocim miotem albo też zwierzęciem potraconym przez samochód. Jeżeli nie można znaleźć opiekuna lub obrażenia wskazują jedynie na cierpienie, pozostaje eutanazja. W takiej sytuacji lekarze weterynarii z reguły nie żądają od nich pieniędzy.

— Pod tym względem dzieci mogą zawstydzać



Cena sumienia

Gdy staje przede mną człowiek z okaleczonym, bezdomnym psem, jeżem lub kotem, myślę: „Żyję wśród ludzi”,
mówi dr Andrzej Rumiński

dorosłych, ale na szczęście i wśród nich są ludzie wrażliwi — kontynuuje Jerzy Trzonkowski. — Bywa, że gospodarz przyprowdza na szczepienie, oprócz własnych kilku psów, także bezdomnego, którego dokarmia. Tacy rolnicy przyznają: i jedno, i drugie ukrywają przed sąsiadami i wsią, bo „to wstyd, żeby tak się litować nad byle kundlem”.

Jesiennego psiego i kociego miotu pozbyć się łatwo. Dobrze trzymają się „tradycyjne” metody: łopata i do dołu, w reklamówkę i do rzeki, na sznurki i do drzewa w lesie.

— Słyszałem o tych strasznych metodach — potwierdza lekarz weterynarii Eugeniusz Przychoźden z Zambrowa. — Na szczęście, nie są to częste przypadki, bo jednak, zwłaszcza w małej społeczności, stają się świadectwem nie do ukrycia; świadectwem człowieczeństwa lub raczej jego braku. Zastrzyk usypiający kosztuje 10 złotych. To cena sumienia. I dlatego z radością mogę powiedzieć, że w Zambrowie jest pewna grupa dzieci w

wieku 10–15 lat, mogących imponować wrażliwością. To one przynoszą do mojej lecznicy wymagające pomocy bezdomne zwierzęta, to one szukają dla nich domu, to one zmuszają dorosłych, by zajęli się cierpiącym stworzeniem.

— Kiedy staje przede mną osoba trzymająca na rękach okaleczonego w wypadku bezdomnego psa albo miot piwnicznych kociąt, myślę sobie: „Żyję wśród ludzi” — stwierdza lekarz weterynarii Andrzej Rumiński z Łomży. — Kiedy dzieci znów przyniosą mi kawkę ze złamanym skrzydłem, robi mi się raźniej na duszy. Mogę przekonywać innych: w świecie obojętności i zła zawsze jest miejsce na wrażliwość i dobro.

Jesień to także pora prześladowania piwnicznych kotów, w czym przodują właściciele kanapowych psów. Bo koty drapią, śmierdzą i paskudzą; bo są kotami. Wciąż jeszcze nie potrafimy uświadomić sobie, że jesteśmy częścią natury, którą Bóg stworzył dla naszego dobra.

I Gdy szlachta siekła się szablami nad Narwią, zaczyna się ta historia.

Po Powstaniu Styczniowym dwóch braci dziadka Wiesława Grabowskiego zostało skazanych na zesłanie. I oto uciekli z Syberii przez śniegi, przez morze na Alaskę i dalej. Czy zatrzymali się w Kanadzie, w Stanach? Nie wiadomo. Może dziadek Grabowski wiedział, ale on już nie żyje. Oni też nie żyją. Dostali pracę w kopalni, znaleźli piękne panny i już nie wrócili do Wizny, skąd był ich ród. Tak więc gdzieś w Ameryce żyje odgałęzienie Grabowskich z Taraskowa.

w roku 1980. Księga druga to historia rodów od prawników tu zamieszkałych. Włosciańskich i szlacheckich. Autor pragnął, „by praca ta była dowodem jego miłości do najbliższej rodziny tak dla żywych, jak i umarłych.” Genealogie i wspomnienia sięgają siedmiu pokoleń. Miesiącami siedział w archiwach, studiował księgi parafialne, rozmawiał z najstarszymi ludźmi. Powstało dzieło, o którym profesor Jerzy Wiśniewski wydał

RODY TEJ ZIEMI

Kiedy zaczął chodzić do szkoły w Olszynie, zmarł mu ojciec. Matka (Marianna z Chmielewskich, której zadedykował kronikę Taraskowa) powtórnie wyszła za mąż za Feliksa Goman. Urodziło się siedmioro dzieci. Uczył się bardzo dobrze i „z zachęty Feliksa Szymańskiego” (jak sam napisał) w Łomży skończył Kolegium O.O. Kapucynów. Potem studiował filozofię, a na KUL teologię. W 1937 został wyświęcony na kapłana. To wszy-

wspominał. Dla ilu był oparciem? Kogo uratował w ścianach klasztoru? To pozostało jego tajemnicą.

Po wojnie na krótko został gwardianem (przełożonym) klasztoru w Zakroczymiu, a przez 23 lata (do roku 1970) był proboszczem i przełożonym klasztoru w Orchówku koło Włodawy nad Bugiem. Tam też spowiadał siostry Loretanki i siostry Sercanki w Wereszczynie. Jest i epizod łomżyński. Przez sześć lat (1970–1976) stał na czele III Zakonu Kapucynów, a przez trzy lata spowiadał w Wyższym Seminarium Duchownym. Po-

Ojciec Albin napisał kronikę rodzinnego Taraskowa oraz historię rodów tu zamieszkałych, by dać dowód miłości do rodziny...

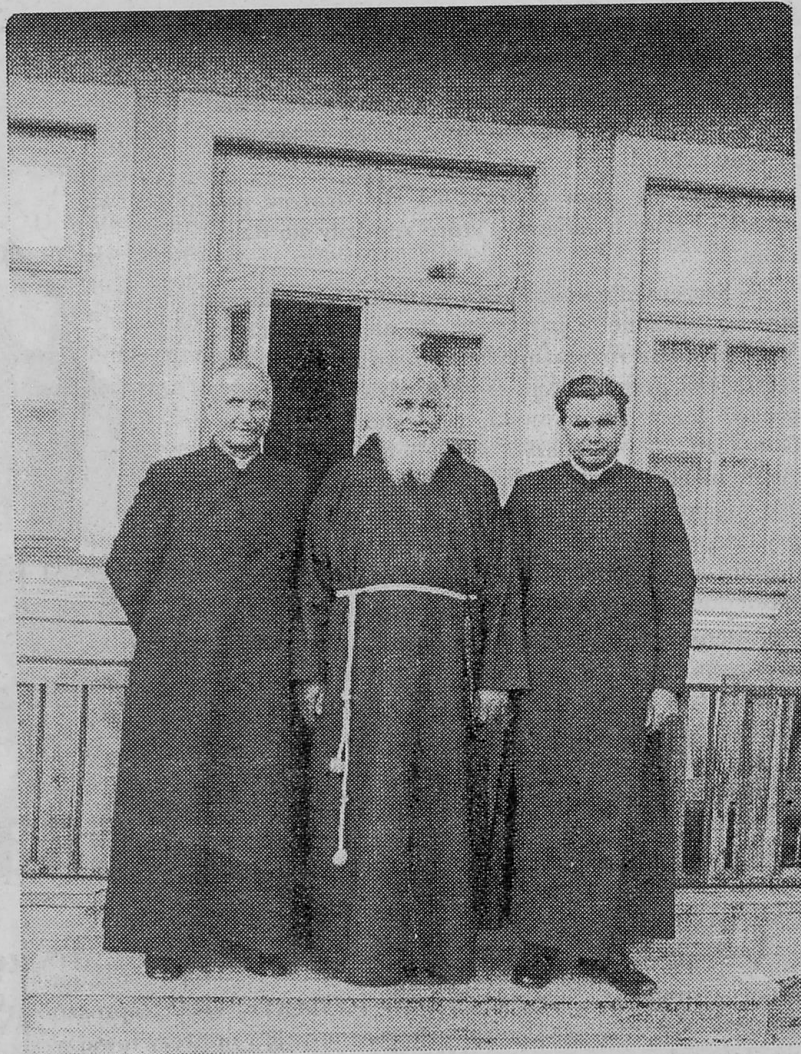
Bracia ściągnęli brata z Wizny. Popracował z nimi w kopalni i kiedy wrócił z dolarami, kupił ziemię, łąki i osiadł w Taraskowie. Postawił drewniany dom z ganeczkiem. Był rok 1907, a może i 1908. Stoi do dzisiaj. Ludzie mieszkali na glinianych podłogach, a tutaj były deski, w pokojach kafłowe piece, a w drzwiach mosiężne klamki.

II Prawie 80 lat później obok drewnianego zbudowali drugi dom, murowany, piętrowy. Te dwa domy (w starym mieszka matka i brat Wiesława Grabowskiego) mają swoją odrębną pamięć. Trzeba ją odczytywać ze ścian pokoi, ze starego portretu czy zwiniętych kartuszków w jakiejś torbie. Są i zdjęcia. Tyle że najstarsze, nie opisane, milczą. Siedzą panowie w muszkach, w garniturach. Kim są? Bezimiennie twarze zastygłe w napięciu. Już nikt ich nie zna. Dawno odeszli. Pan w muszce na fotelu, rękę opiera o album ze zdjęciami. Jest ojcem Wiesława: Bolesław Grabowski. A zatrzymał się przy stoliku z kwiatami w 1930 roku. W starym domu zdjęcie zrobił objazdowy fotograf.

III Są też pamiątki niezwykle.

Dwa maszynopisy w zielonkawej, tekturowej oprawie. Ich autorem jest postać barwna i tajemnicza. Kapucyn, ojciec Albin (Stefan Teodor Szymański), wuj Heleny, żony Wiesława. Jest i jego zdjęcie: mąż potężny, brodaty, w habicie. I drugie, trumienne: żegna go rodzina pochylona nad ciałem, a ciała już niewiele; wychudzone, zapadnięte. Tylko szlachetność rysów ostała.

Maszynopisy to kronika rodzinnego Taraskowa, napisana w 515. rocznicę powstania wsi,



Kronika ojca Albina

opinię: „Praca to interesująca i cenna. Czy już ktoś coś podobnego napisał?”

IV Pisząc o innych, siebie ojciec Albin ujął tylko w suchym zestawieniu. Kim był naprawdę, dowiedzieli się dopiero z pożegnalnej mowy pogrzebowej. Choć znali go od lat. Urodził się w 1911 roku.

stko wiedzieli. Wiedzieli też, że w Nowym Mieście nad Pilicą był najpierw zastępcą magistra nowicjatu, wikarym klasztoru, a w latach 1944–1946 przełożonym oraz spowiednikiem sióstr. Ale, że przechowywał cichociemnych, udzielał im wszelkiej pomocy, usłyszeli dopiero po śmierci ojca Albina. Nigdy nawet o tym nie

tem przeniósł się do klasztoru w Lublinie, tam też obchodził jubileusz 50-lecia życia zakonnego. „Sześć razy byłem w Częstochowie”, odnotował. Na pogrzeb ojca Albina zjechał cały autokar jego wierznych z Orchówka, choć odszedł stamtąd ponad 20 lat temu. Ci, którym udzielał ślubu, zjechali z dziećmi, wnukami.

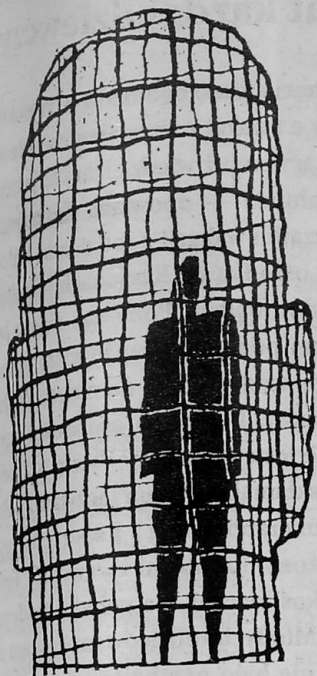
Ród Szymańskich wywodził od 1815 roku, od Grzegorza z Bronowa. Ważną osobą w życiu ojca Albina był jego dziadek, Mateusz. To on opowiedział mu o tym, jak „szlachta siekła szablami nad rzeką”. Postępowy gospodarz, pierwszy we wsi kupił żniwiarkę, a także młockarnię. Trzej jego synowie pokończyli gimnazja i tylko Jan, przeznaczony na następcę, szkolił się pod okiem ojca w uprawie roli. Najmłodszego Józia, mając już 70 lat, nie był w stanie wykształcić. Zrobili to potem bracia. Chroniąc ich przed wojskiem, dał każdemu po 100 rubli i tak Wojciech, Feliks i Stefan znaleźli się za pośrednictwem Żyda-przewodnika w Ameryce. Jana za 500 rubli wykupił od carskiej służby. Ojciec Albin (Stefan Szymański) uczył się w Bronowie i mieszkał u dziadka. Ten posyłał go do sklepu przy moście, „by zamienić dwa jajka na śledzia”. 9 lat był soltysem; poważnym, szanowanym. Wieś chciała przedłużyć to soltysowanie, ale żona Paulina nie pozwoliła. W strzeczce stodoły trzymał ukryty karabin. Czekał okazji walki za Ojczyznę...

V Na jego mogile nie ma żadnego krzyża.

ALICJA NIEDŹWIECKA

Na zdjęciu: w środku ojciec Albin (Stefan Szymański), lata 80.





najlepszy periodyk zła krat. Zwy-
ciężyła, nagrodzona Złotym Żub-
rem, gazeta Zakładu Karnego w
Koziegłowach.

Idea „dobrej” gazety
więziennej jest prosta: musi
być prawdziwym łącznikiem
dwóch światów; nie tylko w odnie-
sieniu do tego, co za murem w
sensie dosłownym, ale także śro-
dowiska. Bo przecież każde wię-
zienie „gdzieś jest”. Data „pod ce-
lą” taka sama, jak w mieszkaniach
sąsiadujących z „kryminałem”.
„Dobra” gazeta więzienna to tak-
że pewna nieformalna komunika-
cja między służbą więzienną a osa-
dzonymi.

— Od kiedy więzienie więzie-
niem, zawsze znajdą się w nim lu-
dzie artystycznie uzdolnieni. Tak-
że literacko. Chcieliśmy, aby
„Przystanek” stał się dla nich za-
równo motywacją twórczą, jak i
pewnym sposobem dowartościowa-
nia, odbicia się od dna, którego
dotknęli — stwierdza Ta-
deusz Kaczyński. — Oka-
zało się, że takie były rów-
nież oczekiwania dru-
giej strony. Można więc
mówić o pewnym wspól-
nym sukcesie.

„Przystanek” zapo-
wiedzieli w radiowęźle,
a pierwszy numer za-
prezentowali jako „po-
mysł na kolejną pla-
szczyzną wymiany po-
glądów społeczności na-

obrazki”), znalazły się także utwo-
ry zaskakujące dojrzałością w tre-
ści i formie. „Upadłe kobiety”
skazanego M.K., jak się podpisał,
zrobiły wrażenie i na redaktorach,
i na czytelnikach „Przystanku”:

Stojące pod kratą
Jak Maria pod krzyżem
Sponiewierane, zbesztane
Obdarte z godności
Pełne wewnętrznej niezgody
Pragnące się usprawiedliwić
Ich winą jest jednoznaczna
To są Kobiety — tych mężczyzn
Winna, winne...
Ich jedynym grzechem jest los
Są ofiarami przypadku
Niedomówienia, które nazywa się
Miłość

Pomysłodawcy „Przystanku”
ubolewali za to, że nie chwycił
konkurs pod hasłem „Gdyby świę-
ty Mikołaj trafił do naszego are-
sztu” i zaproponowali kolejny:
„Pierwszy dzień wolności”.

— Też nie chwyciło —
wspomina Tadeusz Ka-
czyński. — Ale znów
mieliśmy dużo wierszy
do Zapisane Nocą. I od
kobiet, i od mężczyzn.
O miłości i ciężkim lo-
sie więźnia. O wolno-
ści. O dziewczynie i
żonie, o chłopcu i mę-
żu, czekających lub
nie. O matce, która
przyszła z paczką, i ko-
legach, którzy zapom-



Przystanek

szego aresztu”. Tadeusz Kaczyń-
ski i Tomasz Smoliński zapropono-
wali więźniom rubrykę Hyde
Park dla tych, którzy chcą się wy-
powiedzieć, może trochę ponar-
zekać, i Zapisane Nocą dla tych,
którzy chcą podzielić się własną
twórczością, jak i tych, którzy lu-
bią ją czytać.

W radiowęźle, jako
skrzynce kontaktowej,
zaczęły się ważne dla
„Przystanku” chwile: więźniowie
dostarczyli pierwsze prace do
rubryki Zapisane Nocą.

Obok prostych w wymowie i
rymie („Areszt śledczy to mój
dom, doprowadził mnie tu łom”
lub „Wkładam na siebie piżamę w
paski, na niebie oglądam w kratkę

nieli. Dyżurne tematy twórczości
literackiej za murem. Tak jak Bóg.

Dobranoc Ci Jezu, o jak smutno
mi.
Niech wolność choć mi się śni.
Za nią tęskni zła krat
Każdy z nas.
Jezu Najdroższy, skróć czas!

Do Hyde Parku napisał osa-
dzony z pretensją: dlaczego w celi
nie może mieć kilku par spodni?
Na rozprawy jeździ często i chce
dobrze się prezentować. Być mo-
że konkursowe fraszki o areszcie
zrównoważyły jego niezadowole-
nie?

Obok refleksji „na wesoło”
nadszedł czas refleksji „na poważ-
nie”: pismo proponowało więź-

niom wypowiedź ph. „Do mojej
ofiary”.

— Niestety, też nie chwyciło
— stwierdza Tadeusz Kaczyński.
— Nie wierzę, że tak zupełnie są
bezduszni, że nie mają żadnych
wyrzutów sumienia, bo przecież o
tym z nami rozmawiają. Zamierza-
my jednak do tego wrócić. Ale
myślę, że trzeba najpierw w jakiś
sposób to przygotować.

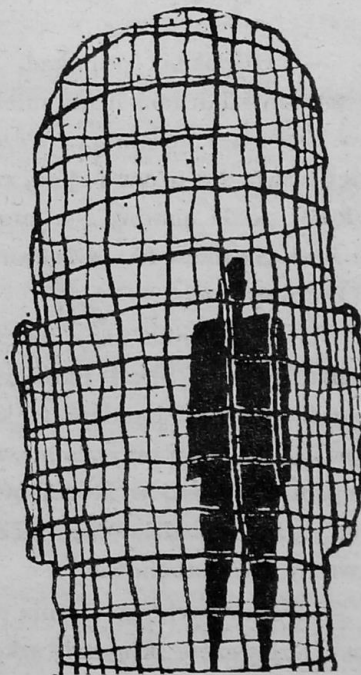
„Przystanek” ma swoje Prawo
i Życie (między innymi z wzorami
pism procesowych i komenta-
rzem), ciekawostki z różnych dzie-
dzin i rozrywkę pod hasłem Świet-
lica. Jest też miejsce na dowcipy
(również więzienne i z sali sądo-
wej), słownik wyrazów obcych, ka-
lendarz.

— Staramy się, aby co miesiąc
każdy więzień znalazł w „Przystan-
ku” coś dla siebie. Może coś, co
stanie się bodźcem do jego włas-
nego przystanku pod nazwą dob-
ro? — pyta z nadzieją Tadeusz Ka-
czyński.

Twórcy pisma, za
pośrednictwem biało-
stockiego Stowarzyszenia
Penitencjarnego „Patronat”, pro-
wadzącego schronisko dla bez-
domnych recydywistów, starają się
także o wydanie zbioru więziennej
poezji. Ilustracją będą fotografie
między innymi „spod celi” i spa-
cerniaka. Aby choć trochę poka-
zać klimat, w jakim rodzą się wiersze
zła krat.

„Przystanek”, jak cała służba
więzienna w kraju, ma kłopoty fi-
nansowe. Koszt druku jednego
numera (w nakładzie 150 egzem-
plarzy) wynosi 600 złotych. Ale
twórcy pisma wierzą w lepsze cza-
sy, bo to, co robią, ma sens.

GABRIELA SZCZESNA



To absolutnie sporadyczny problem. Ale jak się pojawi, to uczennica nie zostaje sama. Obowiązkiem nauczycieli jest nie tylko nauczanie, ale i wychowywanie. My przecież znamy życie. Są różne sytuacje w domu i bywa, że szkoła wychodzi z inicjatywą rozmowy z matką dziewczyny. Uczennica z kłopotem nie zostaje sama — zapewnia Grażyna Kmiotowicz, wicedyrektor LO w Wysokiem Mazowieckiem.

W LO w Zambrowie w ubiegłym roku nie było ciężarnej uczennicy. Ale dyrektor Zofia Brysacz przyznaje, że wcześniej bywały takie sytuacje: do pisemnej matury podchodziła dziewczyna w ciąży, a do ustnej już jako matka małego noworodka.

— Nie czyniliśmy wielkiego problemu. Zawsze kontaktowaliśmy się z rodzicami i wspólnie podejmowaliśmy decyzję, by ułatwić skończenie szkoły. Niektóre dziewczęta korzystały z urlopów, inne tylko ze zwolnień z wychowania fizycznego.

Choć w szkołach nie ma osobnego przedmiotu zwanego wychowaniem seksualnym, jest program przygotowania do życia w rodzinie. Liceum Ogólnokształcące w Suwałkach stworzyło autorski program, realizowany w ciągu czterech lat. Treści i wiedza dostosowane do poziomu i rozwoju ucznia przekazywane są w kolejnych klasach na biologii, języku polskim, a przede wszystkim na tzw. lekcjach wychowawczych. Wiele zagadnień wyjaśniają młodzieży specjaliści, zapraszani przez nauczyciela.

— Odpukać, odpukać. W ostatnich kilku latach nie mieliśmy ciężarnej uczennicy. Wcześniej uczyła się u nas i skończyła szkołę, zdała maturę — mówi Bożena Szynkowska, dyrektor I LO w Suwałkach.

Maria Cieśnikowska, nauczycielka Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży, pamięta, że kilkanaście lat temu przyszła po wakacjach do klasy, w której było pięć ciężarnych dziewcząt. Uczyła wtedy w Częstochowie.

— Byłam wychowawczynią tej klasy. Dziewczęta skończyły szkołę. Cała piątka urodziła zdrowe

dzieci. Cała piątka wyszła za mąż za pozwoleniem sądu. Wiem, że „niestety, cztery małżeństwa się rozpadły — opowiada.

W ubiegłym roku szkolnym w Zespole Szkół Ekonomicznych uczyły się dwie ciężarne dziewczyny. Małgosia Pulwin, obecnie uczennica trzeciej klasy Liceum Ekonomicznego, już wyszła za mąż i urodziła synka. Nadal uczy się w dziennej szkole.

— Pan dyrektor zgodził się, bym nadal uczyła się w tej szkole. Nauczyciele nie czynili mi żadnych wymówek, nie robili przykrości. Jest normalnie. Mój mąż, o cztery lata starszy, nie ma pracy. W domu czeka na mnie małeńki Czarus. Urodził się jako wcześniak i z przepukliną, więc najpierw były kłopoty, ale teraz jest już dobrze. A za rok matura.

Klasowa koleżanka Małgosi, Emilka z Zambrowa, urodziła dwa tygodnie.

— Uczę się w trzeciej klasie, zmieniłam szkołę na zaoczną, bo nie dałabym rady dojeżdżać i zajmować się małością. Teraz urodzi się dziecko, w grudniu się pobierzemy, a za rok razem będziemy zdawać maturę, bo mój chłopiec też jest w trzeciej klasie liceum — planuje Emilia.

— Coś się zdarzyło, coś się przytrafiło, ale naszym obowiązkiem jest pomaganie tym młodym dziewczynom. Otaczamy je

Spotkanie lekarza oko w oko z nieletnią ciężarnicą, że jest to dramat każdej dziewczyny

— W czerwcu skończyłam trzecią klasę ogólniaka w Wysokiem Mazowieckiem. Nie miałam kłopotów z nauką, otrzymałam świadectwo szlam do maturalnej klasy. W czerwcu już wiedziałam, że jestem w ciąży. Powiedziałam tylko swojemu chłopcu — opowiada Katarzyna S. obecnie Czarnowska. — Na początku wakacji z rodzicami i moim cieniem wyjechalismy na wczasy do ośrodka na Kaszubach. Czulałam się źle, miałam nudności, wymiotowałam. Ponieważ ciągle byłam w ciąży, trudno to było ukryć. Mama podejrzewała, że mam jakieś żołądkowe. W ośrodku był lekarz, wysłała mnie do niego. Poszłam, ale kłopoty się nie skończyły. Potem na osobności spytałam: „Czy jesteś pewna, że nie jesteś w ciąży?” Byłam już pewna, że tak, ale wtedy zdecydowanie skłamałam i zaprzeczyłam. Jak się okazało, nie było to prawdą. Następnego dnia rano mama z Robertem pojechała do miasta i w aptecce kupiła test ciążowy. Kazała mi sprawdzić. Test potwierdził jej podejrzenia. Było tak jakoś inaczej, ale przed obiadem mama naturalny sposób powiedziała: „Młodych rodziców zapraszam na spotkanie”. Odetchnęłam z ulgą. Z tatą też nie było przebojów, nie gniewał się, nie obrażał. Potem już w poważnej rozmowie wszyscy razem zdecydowaliśmy, że nie będę przerywać szkoły, że muszę zdawać maturę.

We wrześniu do wychowawczyni, profesor Elżbiety Stelmach, przyszedł mój mąż. Wychowawczyni jest bardzo życzliwa i zrozumiała, sama ma pięcioro dzieci. Może trochę ją zawiodłam, bo nie była zadowolona z wiadomości. Następnego dnia poszłam do niej sama, żeby się przeprosić i wyznać. Ale moja ukochana wychowawczyni zrozumiała, że dziecko to dar Boży, że bym się teraz specjalnie nie martwiła, tylko uczyła, a jak będę miała jakieś problemy, to mogłam się z nią zawsze liczyć. I tak było. Zostałam zwolniona z zajęć z wychowawczyni, na pozostałe lekcje chodziłam. Nie spotkałam się z żadnymi przykrymi komentarzami ani ze strony nauczycieli, ani koleżanek.

W maturalnej klasie, w listopadowy poniedziałek, skończyłam naukę lat i w sobotę tego samego tygodnia wychodziłam za mąż. Wcześniej obchodziłam osiemnastkę i swoje wesele.

Rodziłam w czasie ferii wielkanocnych, więc nawet dodatkowo opuściłam zajęcia. Wojtuś ważył 3,4 kg, mierzył 55 cm. Został pod opieką mamy. Rano ściągałam z piersi mleko i szłam do szkoły. W powrocie karmiłam piersią i karmiłam go do tej pory. Maturę zdałam jak wszyscy. Zdałam i w październiku poszłam na zaoczne studia z filologii polskiej na Uniwersytecie w Białymstoku. Wojtuś jest moim najmłodszym wnukiem w rodzinie Roberta i mojej. W niczym nam nie przeszkadza. Jest tak dlatego, że w trudnym momencie spotkałam ogromną życzliwość.



Klasa

w ciąży



KONTAKTY

Święto Sukot

Przy żydowskiej synagodze z XVII wieku w Tykocinie stanął w niedzielę drewniany szałas z tradycyjnym stołem na jedno z najważniejszych żydowskich świąt biblijnych, Sukot (Święto Szałasów).

„Pan Bóg nakazał Żydom, aby przez siedem dni mieszkali w szałasach na czas tego święta. Szałas musi być zbudowany z desek, musi mieć 4 ściany, ale nie może mieć dachu. Przykrywa się go gałęziami, by do środka mógł przeciekać deszcz, a wieczorem, by było widać gwiazdy”, mówi Ewa Wroczyńska z tykocińskiego muzeum.

Święto zaczyna się przy pełni księżyca w 15. dniu siódmego miesiąca Tiszrej, kiedy zostaną zebrane plony. Trwa tydzień. W tym roku Sukot przypadł 13 października. Izraelici czczą w ten sposób „Boga, który wywiódł lud z ziemi egipskiej”.

W czasie Święta Sukot w kuczy (szałasie) spożywa się co najmniej dwa posiłki dziennie. Na świątecznym stole muszą się znaleźć owoce, chałka maczana w miodzie oraz kreplech (pierogi z mięsnym farszem), owocowy kompot, orzechy i pomarańcze. Nie może się natomiast pojawić żadna potrawa kwaśna lub gorzka. Na Święto Sukot do synagogi przynosi się też bukiety z liści palmowych, wierzbowych i mirtu.

Informacja na granicy

Pierwsze punkty automatycznej całodobowej informacji turystycznej zamontowane zostały w Wiżajnach, Suwałkach i Puńsku. Po obu stronach granicy stanie ich dwadzieścia, w tym dwa na przejściach granicznych w Ogrodnikach i Budzisku. Będą działały przez całą dobę.

W bazie danych bezpłatnych informacji znaleźć będzie można o każdej porze informacje w czterech językach: polskim, angielskim, niemieckim i litewskim o miejscach noclegowych, punktach gastronomicznych, aptekach, atrakcjach turystycznych.

Cały system kosztuje ponad 300 tys. euro, z czego ok. 240 tys. pochodzi z funduszy unijnych.

Darz bór!

„Nie masz skarbu większego nad przyrodę ojczystą”, myśl XIX-wiecznego księdza-przyrodnika Krzysztofa Kluka, rodem z Ciechanowca, towarzyszyła Okręgowemu Zjazdowi Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego w Łomży, który podsumował mijającą kadencję, wybrał nowe władze i delegatów na Krajowy Zjazd PZŁ. Prezesem Okręgowej Rady Łowieckiej został Zdzisław Truszkowski, a po raz kolejny łowczym okręgowym Jerzy Włostowski. Na delegatów na Krajowy Zjazd wybrano Stanisława Ogrodnika, Zdzisława Truszkowskiego i Jerzego Włostowskiego.

Obrady poprzedziło wręczenie odznaczeń związkowych. Najwyższym, zwanym Złom, uhonorowano Hieronima Ogrodnika z Koła Łowieckiego „Sokół” w Łomży. Medale Zasługi Łowieckiej otrzymali: Złote — Włodzimierz Bućko („Hubert” Łomża), Henryk Ptasznik („Rogacz” Ciechanowiec), Albin Wierzbicki („Zajac” Wysokie Mazowieckie) i Jerzy Włostowski („Wicher” Grabowo); Srebrne — Lucjan Dąbrowski („Łoś” Czerwony Bór), Eugeniusz Ereminowicz („Bażant” Wysokie Mazowieckie), Józef Marcinkiewicz („Łoś” Rajgród), Janusz Pamulski („Łoś” Czerwony Bór), Józef Pytasz („Łoś” Czerwony Bór), Franciszek Rembieszewski („Jarząbek” Szepietowo) i Zdzisław Truszkowski („Batalion” Łomża); Brązowe — Artur Ciborowski („Bażant” Łomża), Józef Grądziński („Czajka” Jedwabne), Stefan Grzejszczyk („Jarząbek” Szepietowo), Andrzej Ingielewicz („Knieja” Łomża), Henryk Marzec („Szarak” Kozioł), Bronisław Puczel („Cietrzew” Jeńki), Ryszard Sutkowski (nie należy do koła łowieckiego), Krzysztof Świtacz („Łoś” Czerwony Bór) i Henryk Żochowski („Jarząbek” Szepietowo).

Zjazdowa dyskusja dotyczyła między innymi problemów łowiectwa w kraju. Należą do nich: systematyczne zmniejszenie się zwierzyny drobnej (zając, kuropatwa, dzika kaczka, bażant) na skutek niszczenia środowiska i postępującej urbanizacji oraz „eksplozja” lisów, umiających przystosować się do warunków życia; różnica w poglądach na ilość zwierzyny płowej (łoś, jeleni, sarna, daniel), wyrządzającej szkody w uprawach leśnych i młodnikach, prezentowana przez Lasy Państwowe i Polski Związek Łowiecki oraz „pewne grupy nacisku”, zagrażające Prawu Łowieckiemu w kwestii własności zwierzyny wolnej i powierzchni obwodów łowieckich.

W okręgu łomżyńskim (obejmującym powiaty grajewski, kolneński, łomżyński, wysokomazowiecki i zambrowski) jest 1193 myśliwych i 25 kół łowieckich. Pod względem profesji najwięcej członków kół to rolnicy, a następnie właściciele firm, pracownicy sektora prywatnego, leśnicy, wojskowi i policjanci.

Myśliwi, postrzegani w opinii społecznej jako wyłącznie strzelający do dzikich stworzeń, także chronią przyrodę, między innymi walcząc z kłusownictwem, chroniąc łowiska przed drapieżnikami i dokarmiając zwierzynę.

cy Społecznej dla Matek z Małymi Dziećmi w Makowie Mazowieckim. Tam Lidka urodziła Łukasza. Karmi małego synka przed lekcjami, bo kontynuuje naukę w ostatniej klasie Technikum Technologii Żywności.

— Łukaszek jest słiczny, zdrowy i gruby, ale z pewnością trochę skomplikował mi życie. Mogę liczyć tylko na siebie. Moi rodzice chyba nie wiedzą, że mam dziecko. I nie jestem pewna, czy wyjdę za mąż za ojca mojego syna. On też był w domu dziecka — opowiada Lidka.

Wioletka, koleżanka Lidki z sąsiedniego pokoju w Domu Dziecka w Łomży, czeka na miejsce w Makowie. Jest w piątym miesiącu ciąży.

Nieletnie matki to tylko 1,5–1,6 proc. wszystkich rodzących kobiet. Ta skala może oznaczać, że to mały problem. Ale to fałszywy obraz. Spotkanie lekarza oko w oko z nieletnią ciężarną ujawnia, że jest to dramat każdej dziewczyny. Zwykle ciąża jest zaskoczeniem, jest niechciana. Z medycznego punktu widzenia młodociane ciężarne zaliczane są do grupy podwyższonego ryzyka. Porody bywają przedwczesne, dzieci rodzą się z małą wagą urodzeniową, jest większa śmiertelność, a w czasie porodu dochodzi do rozleglejszych powikłań — mówi profesor Izabela Sipowicz, specjalista ginekologii dziecięcej Akademii Medycznej w Białymstoku.

Zwraca uwagę na fakt, iż 70 proc. młodych matek pochodzi ze środowiska robotniczego, 40 proc. z małżeństw rozbitych. Większość pod presją ciąży wychodzi za mąż, ale badania dowodzą, że trwałość tych związków jest krucha.

— Nie znamy ilości przerwania ciąży przez młode dziewczyny, a to jest wielki dramat. Generalnie zmniejszyła się w świecie i także w Polsce liczba urodzeń, ale, niestety, ciąż młodocianych nie jest mniej! Przyczyną tego jest brak odpowiedniej edukacji, głośnego mówienia, że wczesne współżycie z wielu powodów jest niewskazane. Młodociane matki to nie tylko problem ginekologii, to także wielki problem społeczny — mówi prof. Izabela Sipowicz.

MARIA TOCKA

ciężar
Wczyna
Wysokiem
świadectw
że jestem
Katarzyna
Jan Mieczkowski.
odlaskie
Kuratorium
Oświaty nie prowadzi
statystyk niepełnoletnich
ucennic.
Nie jest to jakiś masowy
razem, raczej sporadyczne
Na spotkaniu z dyrek-
szkół padło kiedyś pyta-
robić z ciężarną uczenni-
powiedź była tylko jedna:
wszelkiej możliwej po-
Dyrektorzy sami podejmu-
Wiem, że jeśli dziew-
chce, kończy szkołę bez
mów, otoczona życzliwo-
ucznieli — informuje dy-
Antonina Zastocka z Pod-
Kuratorium Oświaty.
ym roku w Państwowym
Dziecka w Łomży były w
ucennice. Najpierw
rzyżywały swój problem,
się wychowawczyni.
Po zajęciach poszłam do
wychowawczyni i nie wie-
jak zacząć. Milczałam
go, aż ona ułatwiła mi sy-
Sama powiedziała, że pe-
o co chodzi. Nie robiła
szłam do szkoły, nie krzyczała. Mówiła
y. Mature na byloby dobrze gdybym
oczne studia szkołę — opowiada
ku. Wojtuś
iczym nam
ie spotkała



Nie jesteśmy znikąd!

Konferencja naukowa, zorganizowana w 200. rocznicę urodzin Jakuba Wagi przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów i II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej w Łomży, zmusza do refleksji: nie jesteśmy znikąd.

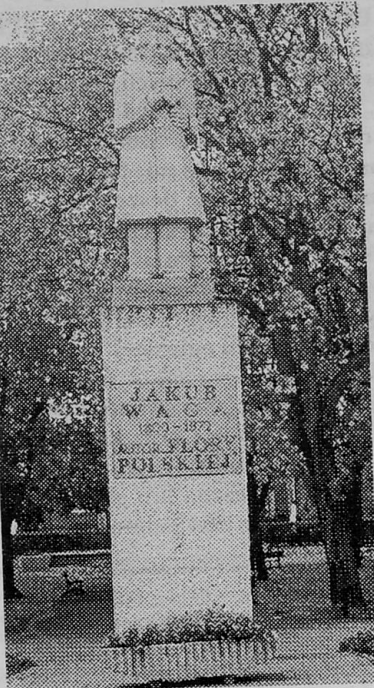
— Nasze nazwisko znane jest właściwie jedynie tylko w środowisku naukowym — stwierdza Małgorzata Waga, bibliotekoznawca, zastępca dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. — Postanowiliśmy więc, żeby znane było także tym, którzy je noszą, a nie wiedzą nic o naszych wspólnych przodkach.

— Człowiek bez genealogicznych korzeni, odcięty od przeszłości, jest nikim. Dobra materialnie nie zastąpi duchowej pustki. Brak w świadomości małej ojczyzny zubaża tak samo. W drodze do Europy nie dajmy się wykorzenić! — dodaje Jan Maciej Waga, brat Małgorzaty, geograf, pracownik naukowy Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego.

Oboje z najmłodszym pokoleniem rodu Wagów, szóstoklasistkami Aleksandrą i Paulą, córkami Jana Macieja, uczestniczyli w łomżyńskiej konferencji.

Ich sławny przodek Jakub, przyszły wielki botanik, urodził się 25 lipca 1800 roku w Grabowie (dzisiaj w powiecie kolneńskim, wówczas guberni augustowskiej) jako drugi z czterech synów Bernarda i Agaty Wagów. To jego ojciec zapoczątkował niemal sto najwspanialszych lat majątku.

Bracia Antoni i Jakub poświęcili się nauce. Pierwszy ma także swoje miejsce w nauce polskiej i światowej przede wszystkim jako entomolog, czyli znawca owadów. Jakub został botanikiem. Uczeń, najpierw znanej szkoły pijarów w Szczuczynie, później w szkołach Łomży i Warszawy, w 1821 roku został studentem wydziału przyrodniczego Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył go jako zoolog, autor pracy magisterskiej „O na-



Każda epoka ma swój znak. Polski wiek XIX miał Jakuba Wagę z Grabowa.

rzędach oddychalnych ryb”, chociaż już interesował się botaniką. To wpływ prof. Michała Szuberta, znakomitego uczonego, który zachęcał swych studentów do badania rodzimej flory.

Dzielo życia Jakuba Wagi, „Florę Polską”, poprzedziła botaniczna rewelacja tamtych czasów: odkrycie w okolicach rodzinnego Grabowa zimoziolu północnego.

„Flora Polska”, przedstawiająca 1061 gatunków dziko rosnących roślin, ukazała się w Warszawie w latach 1847–1848. I współcześni wielkiego uczonego, i dzisiejsi znawcy zagadnienia zgodnie podkreślają, że dzieło odbiera się zgodnie z ideą autora: „Aby zaś osoby mniej obeznane z botaniczną naszą terminologią łatwo zrozumieć mnie mogły”.

Życie bywa okrutne w każdym czasie i miejscu. Wielka tragedia spotkała także Jakuba Wagę i jego żonę: stracili jedynego syna Władysława, powstańca styczniowego, uzdolnionego poetę, który zmarł

na gruźlicę w wieku zaledwie 29 lat.

Jakub Waga zakończył życie w Łomży 23 lutego 1872 roku. I tu jest jego grób; spoczywa z żoną Kornelią (1812–1879). Imię wielkiego botanika nosi park przy ulicy Wojska Polskiego z pomnikiem uczzonego. Jego pamięć uczciła Łomża także 100 lat temu! „Echa Płockie i Łomżyńskie” zamieściły informację o przygotowaniach i przebiegu „zjazdu wychowalców szkoły łomżyńskiej”, zorganizowanego w stulecie urodzin Jakuba Wagi, na co carska władza zezwoliła. „Wielu z nas znało Go i ma w żywej pamięci jako ukochanego przewodnika i nauczyciela, wielu zawdzięcza mu niejedną cenny przymiot serca i umysłu”, napisał autor notatki w 82. numerze „Ech” z 1900 roku.

Trzy lata temu rodzeństwo Małgorzata i Jan Maciej Wagowie podjęli się wielkiego przedsięwzięcia: odtworzenia drzewa genealogicznego i poznania żyjących potomków swojego rodu. Udało im się ustalić 65 adresów.

— Niestety, nie wszyscy odpowiedzieli na nasze listy, chociaż zaznaczyliśmy, że interesują nas wyłącznie sprawy genealogii, a nie spadkowe — mówi Jan Maciej Waga. — Może dlatego, że ludziom trudniej się dzisiaj żyje i stali się mniej komunikatywni? Może nie mają czasu, aby zająć się tym, o czym dowiadują się od nas? Problemem w ustaleniu adresów stała się także Ustawa o ochronie danych osobowych. Ale się nie zrażamy, bo mamy sukcesy w postaci pozytywnej reakcji na nasz apel, głównie młodego pokolenia. Udało nam się dotrzeć między innymi do krakowskiej i wrocławskiej „linii” naszego rodu.

„Wszyscy powinniśmy wiedzieć, skąd pochodzimy”, stwierdzają zgodnie bliźniaczki Aleksandra i Paula Wagówny, po staropolsku Ważanki. (gab)

Na zdjęciu od lewej: Aleksandra, Małgorzata, Jan Maciej i Paula Wagowie



Potężny korzeń



KONTAKTY

SOBOTA ZE SPRAWDZIANEM

— „Sobotą ze sprawdzianem” pragniemy przybliżyć uczniom sytuację, z jaką zetkną się po raz pierwszy w przyszłym roku szkolnym. Otrzymają ponadprzedmiotowy arkusz, który zostanie zaktualizowany. Zaproponowane zadania pozwolą na sprawdzenie czytania, pisania, rozumowania, korzystania z informacji i umiejętności wykorzystywania wiedzy w praktyce. Sprawdzian będzie trwał 60 minut, a jego wyniki poznają tylko uczniowie — wyjaśnia Jolanta Gołaszewska, wicedyrektor Olszowskiej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży.

Uczniowie, a także dyrektorzy szkół, nauczyciele i rodzice będą mogli porozmawiać z egzaminatorem OKE na temat rozwiązywania zadań oraz przyszłorocznego sprawdzianu w klasie szóstej.

„Sobota ze sprawdzianem” odbędzie się w sobotę, 21 października (godz. 10.30), w Szkole Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży. (Bliższe informacje pod telefonem: 473-71-20, 473-71-21).

50 LAT AM Z DOKTOREM HONORIS CAUSA

Prezes Polskiej Akademii Nauk profesor Mirosław Moskowski został doktorem honoris causa Akademii Medycznej w Białymstoku.

„Naszej dumie z rozwoju i dziedziny kultury i umiejętności, si towarzyszyć uzasadniony niepokój, do jakiego stopnia może i ma prawo ingerować człowiek. Czy jesteśmy w stanie przewidzieć długofalowe efekty naszych działań. Uczniowie naszego wieku — niezależnie od dyscypliny, którą uprawiają — muszą być gotowi na wyzwanie, które stawia przed sobą, nęć wobec ważkich problemów etycznych”, mówi prof. Moskowski.

Uczony jest wybitnym specjalistą w dziedzinie neurologii, neuropatologii i histopatologii.

Jego badania dotyczą przede wszystkim neuropatologii, choroby oraz biologii i patologii mózku i nerwów. Zajmuje się wpływem niedostatków tlenu na ośrodkowy układ nerwowy. Był prezydentem Europejskiej Federacji Towarzystw Neuropatologów.

Od roku 1975 do dziś jest rektorem centrum medycyny, wadczalnej i klinicznej PAN. W nowym roku akademickim 2000/2001 nowo wybrany prezes PAN piastuje urząd. W ubiegłym roku, wcześniej przez lata był wiceprezesem i sekretarzem naukowym Akademii.

Tegoroczna inauguracja roku akademickiego Akademii Medycznej w Białymstoku była 50-

„Do wo-
liców, z
przez Zwi-
kacji.

W konk-
Ich zadani-
gorii: wspo-
rzeń z lat
miatek, fo-
w dowolne
dotycząca
Prace k-
czelnictwa
Rozstrz-
najlepszyci-

17 polsk-
cznych mis-
sunku czek-
dziami 21

12.00) w C-
czesnej Mu-
zowieckiego
cja, ze zbior-
gowego w
dziwy raryta-

— W sw-

rzonych w
artyści wyk-
realizmu,
jonizmu, a

zaprezentuj-
ce urodę p-
sceny polo-
si, portret-
owe, które
nagbardziej

ów malarsk-
na Skłodow-

Listę mi-
porzą: Tec-
et Czapkow-
owski, Jul-
pkiewicz,

Powiatow-
owe LZS

konkurs pl-
ie logo B-
ym roku
aja jako
liczny Bi-
szej prz-
ekkiej Atl-
Organiz-

matu pra-
by prac-
lepsza p-
w wyso-
ane bę-
150 zł.
do 30
wiatowe
Graje
Rozstrz-

stąpi 11 g-

KONKURS

„Do wolnej Polski”

„Do wolnej Polski” to hasło konkursu dla uczniów gimnazjów i liceów, z okazji XX lat NSZZ „Solidarność”, zorganizowanego przez Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej i resorty kultury i edukacji.

W konkursie mogą uczestniczyć 2–4-osobowe zespoły uczniów. Ich zadaniem będzie przygotowanie pracy w jednej z trzech kategorii: wspomnienia działaczy „Solidarności” i uczestników wydarzeń z lat 1980–89 (prace mogą być w dowolnej formie); zbiór pamiętek, fotografii, plakatów, znaczków itp. (opracowany również w dowolnej formie, np. w postaci albumu) oraz praca historyczna, dotycząca wydarzeń lokalnych w latach 1980–89.

Prace konkursowe można przysyłać do 13 grudnia na adres Naczelnictwa ZHR, ul. Bereżyńska 24, 03-904 Warszawa.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 22 lutego 2001 r. Dla trzech najlepszych zespołów przewidziano wycieczki m.in. do Rzymu.

GALERIA MISTRZÓW

17 polskich XIX- i XX-wiecznych mistrzów malarstwa i rysunku czeka na spotkanie z widzami 21 października (godz. 12.00) w Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. Ekspozycja, ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Suwałkach, to prawdziwy rarytas dla oka i duszy.

— W swoich dziełach, tworzonych w duchu modernizmu, artyści wykorzystywali zdobycze realizmu, symbolizmu, impresjonizmu, secesji. Na wystawie zaprezentujemy pejzaże sławiące urodę polskiego krajobrazu, sceny polowań, obrazy z życia, portrety i kompozycje kwiatowe, które należały wówczas do najbardziej popularnych tematów malarskich — mówi Karolina Skłodowska, kierownik Galerii.

Listę mistrzów i ich uczniów tworzą: Teodor Axentowicz, Józef Czajkowski, Stanisław Czajkowski, Julian Fałat, Stefan Fikiewicz, Władysław Jarocki,

Stanisław Kamocki, Alfons Karpiński, Alfred Wierusz-Kowalski, Jacek Malczewski, Fryderyk Pautsch, Ignacy Piętkowski, Jan Stanisławski, Kazimierz Sichulski, Henryk Szczygliński, Wojciech Weiss i Leon Wyczółkowski.

Ekspozycji, czynnej do 20 listopada 2000 r., strzeże jej główny sponsor, Przedsiębiorstwo Ochrony „Purzeczek” w Łomży.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Witaczka

Były w Polsce takie czasy i to wcale niezbyt odległe, kiedy bardzo wysoko ceniono specjalistów od procedur powitalnych. Sztuka takowa należała do trudnych i niezwykle odpowiedzialnych. Wpadka mogła oznaczać nawet koniec kariery, jeśli uszczerbku na majestacie doznał wysoko ustawiony towarzysz.

Najważniejsze jednak były witaczki, czyli powitania. W tym przypadku ważna była nie tylko kolejność, ale i dobór właściwych słów, intonacja, uśmiech. O wypadkach opowiadano potem przez lata. Sam byłem świadkiem, jak w Łapach kolega zeteselowiec zamienił towarzysza I sekretarzowi KW PZPR końcówkę nazwiska z -uk na -ski. Co gorsze, kiedy się zorientował, to przeprosił słowami: darujcie towarzysz, ale my tak przyzwyczajeni, bo u nas wszyscy mają szlacheckie pochodzenie. Towarzysz, już przecież czerwony, nabrał barwy purpurowej.

Dlaczego naszły mnie te wspomnienia? Ano w ubiegłym tygodniu w Łomży odbyła się konferencja naukowa w 200-lecie urodzin Jakuba Wagi. Nikt nie ma wątpliwości, że postać to znakomita, patron Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego, autor „Flory polskiej”. Zaproszono mrowie uczonych, zadbano o bogatą aranżację i imprezy towarzyszące. Zacięci obywatele miasta Łomży też stawili się w odświętnych nastrojach, boć to przecież zaszczyt i obowiązek, a w ogóle jak można byłoby uchybić pamięci wielkiego rodaka.

Para witająca gości, choć nieco zdenerwowana, starała się od samego początku nadać temu wydarzeniu doniosły charakter. Zaczęto zatem czytać listę zaproszonych gości. Wojewoda — miano nadzieję. Marszałek — obiecywał. Ekscelencja — brak informacji. Starosta — też nie dotarł. Plejada posłów — chyba w Warszawie. Kilku innych z górnych rejestrów witaczki — szukaj wiatru w polu. Początkowo rozlegały się oklaski „na kredyt”, potem zapanowała cisza, na koniec dały się słyszeć tu i ówdzie chichoty. Żeby chociaż kilka słów usprawiedliwienia, ktoś w zastępstwie, nie mówiąc już o liście, telegramie, poślanii. Wiadomo, że bywają rzeczywiście ważniejsze obowiązki i nagle zdarzenia. Na szczęście, im dalej od czoła listy, tym częściej powstawali też mile witani i oczekiwani goście. Był prezydent miasta, wicekurator, kilku dostojnych księży.

Gratuluje organizatorom udanej konferencji i cennego pomysłu, by wyczytywać nazwiska wszystkich dostojników, naszych wybrańców, którzy otrzymali zaproszenie. Także tych, którzy nie raczyli zareagować i wcale nie chodziło im o świadomy bojkot jakiejś niewydarzonej imprezy.

ADAM DOBRONSKI

BAJKOWO W SZPITALU

Grajewscy licealiści włączyli się do ogólnopolskiej akcji promowanej przez fundację Jolanty Kwaśniewskiej, polegającej na ozdabianiu ścian dziecięcych oddziałów w szpitalach kolorowymi rysunkami. Z inspiracji Marty Pietusko ozdobili już połowę szpitalnych sal wizerunkami Kubusia Puchatka, Bolka i Lolka oraz innych postaci z bajek. W zgromadzeniu pieniędzy na zakup farb i malarskich narzędzi młodzież wspomogła m.in. grajewska mleczarnia.

NAGRODA
Z BULGARII

Nagrodę za muzykę teatralną otrzymał na festiwalu teatrów lalkowych w Starej Zagorze w Bułgarii łomżyński muzyk Bogdan Szczepański. Kompozytor stale współpracuje z łomżyńskim Teatrem Lalki i Aktora, ale akurat nagrodę zdobył za muzykę wykorzystaną w spektaklu „Toporland” warszawskiego teatru Unia Teatr Niemożliwy. Gratulujemy.

UCZYĆ SIĘ PILNIE...

Uroczycie ślubujemy: strzec honoru ucznia Gimnazjum nr 9 w Łomży, uczyć się pilnie i osiągać coraz lepsze wyniki, by w przyszłości oddać wszystkie swe siły wolnej Ojczyźnie Rzeczypospolitej Polskiej, rozwijać w sobie postawę obywatelską, aktywność społeczną, a dobro innych stawiać przed własne...

Ślubowali uczniowie sześciu pierwszych klas Gimnazjum. W szkole, która powstała z adaptacji skrzydła starego szpitala, uczy się 271 uczniów z gminy Łomża. W ubiegłym roku obecne klasy drugie zaczynały naukę przy dźwiękach młotka, wiertarki i w zapachu świeżej farby. Wtedy do dyspozycji mieli tylko jedno piętro. Przez rok w szkole wiele się zmieniło: uczniowie już korzystają z trzech pięter, przybyły nowe klasy (w sumie jest ich piętnaście), wypiękniały stare korytarze, szkolne uroczystości odbywają się w nowej, przestrzennej auli. Od września dojeżdżają do szkoły pomarańczowym gimbusem. Planowana jest budowa sali gimnastycznej; władze gminne zakupiły już konstrukcję do sali. — Ślubowanie jest dla nas ważną uroczystością. Choć to dla nas nowa szkoła, po miesiącu czujemy się bardzo swobodnie i swojsko. Nauczyciele pomagają nam pokonywać różne trudności — powiedziała Anna Zacharczyk, uczennica I klasy. (m)

PRZEGLĄD

Po raz XII Miejski Dom Kultury i Urząd Miejski w Grajewie organizują Przegląd Dorobku Kulturalnego Miasta Grajewo 2000. W tym roku odbędzie się w trzech kategoriach: muzyki, tańca i teatru; a zaprezentują się w nim wykonawcy w wieku od 6 do 13 oraz 14–21 lat. Jury konkursowe będzie oceniać wykonawców w kategorii szkolnej i parafialnej oraz ogólnomiejskiej, co ma wyrównać szanse; inaczej pracuje się z dziećmi w szkole, a inaczej w Domu Kultury pod opieką instruktorów. Najlepsi otrzymają Tytuły Laureata oraz puchary burmistrza i dyrektora MDK.

Informacje o XII Przeglądzie Dorobku Kulturalnego Miasta Grajewo 2000: Miejski Dom Kultury, ul. Wojska Polskiego 20, tel. 272-29-91.

W KINIE „MILLENIUM”

20–21 października, piątek–sobota — • PRYMAS, TRZY LATA Z TYSIĄCĄ (godz. 17.00, 19.00) • GRUBY I CHUDSZY (21.00) • UWIKŁANY (23.00);

22 października, niedziela — • PRYMAS, TRZY LATA Z TYSIĄCĄ (13.00, 17.00, 19.00) • UWIKŁANY (15.00) • GRUBY I CHUDSZY (21.00);

23–24 października, poniedziałek–wtorek — • PRYMAS, TRZY LATA Z TYSIĄCĄ (17.00) • GRUBY I CHUDSZY (19.00) • UWIKŁANY (21.00);

25–26 października, środa–czwartek — • UWIKŁANY (17.00) • PRYMAS, TRZY LATA Z TYSIĄCĄ (19.00) • GRUBY I CHUDSZY (21.00).

Bliższe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

KONKURS

LOGO BIEGU WILKA

Powiatowe Zrzeszenie Sportowe LZS w Grajewie ogłosiło konkurs plastyczny na wykonanie logo Biegu Wilka. W przyszłym roku odbędzie się on 19 października jako III Międzynarodowy Bieg Wilka na atestowany przez Polski Związek Lekkiej Atletyki trasie 5 km.

Organizatorzy nie narzucają tematu prac, a jedynie wymagają, by praca była formatu A4. Najlepsza praca otrzyma nagrodę w wysokości 300 zł i przyznane będą dwa wyróżnienia po 150 zł. Prace należy nadesłać do 30 listopada na adres: Powiatowe Zrzeszenie LZS, 19-000 Grajewo, ul. Komunalna 20. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 11 grudnia.





DALEKO OD TRONU

Niewielka, ale schludnie urządzona czytelnia w SP w Stawiskach zamienia się w miejsce spotkania burmistrza Jerzego Antoniego Rybickiego z przedstawicielami nauczycielskich związków zawodowych.

Na sali pełna oczekiwania cisza. Nic dziwnego, za chwilę nauczyciele będą rozmawiać z przedstawicielem lokalnej władzy o przysługujących im podwyżkach. Po chwili rozlega się głos burmistrza, który tłumaczy, że gmina, jak wiele innych w kraju, boryka się z poważnymi problemami finansowymi, a nawet jest na skraju bankructwa.

— W tej sytuacji trudno mówić o wypłaceniu państwu wyrównań 6 października — kończy.

— Co robi Rada Gminy i Zarząd, aby potrzebne pieniądze znaleźć? — pyta przedstawicielka ZNP.

Pytanie ożywia zebranych, którzy zaczynają szeptem wymieniać poglądy i spostrzeżenia na ten temat.

— Obliczyliśmy wysokość kwoty potrzebnej na wyrównania, a następnie przekazaliśmy te informacje ministerstwu, jednak stamtąd nie nadeszła żadna odpowiedź — tłumaczy burmistrz.

Na sali pomruk niezadowolenia. Najlepiej, gdyby winny był na sali, wówczas można by było wykrzyczeć wszystkie żale. Ministerstwo? To zdecydowanie za daleko.

— To może zaciągnąć kredyt komercyjny? — proponuje jedna z uczestniczek spotkania.

— I ta możliwość była brana pod uwagę — wyjaśnia natychmiast burmistrz — ale nie ma żadnych gwarancji, że ministerstwo zwróci zaciągnięty dług z odsetkami.

— Ale przecież minister obiecywał, że najbiedniejsze gminy dostaną pieniądze na wyrównanie — słysząc niecierpliwą, a zarazem zrozpaczoną głos z głębi sali. Na twarzach siedzących maluje się ironiczny uśmiech: rząd już tyle razy nie dotrzymał słowa, że jedna więcej pusta, jak dotychczas, obietnica nie popsuje i tak złego wizerunku panujących.

— Muszą państwo brać poprawkę, jeśli chodzi o informacje podawane w mediach i być realistami — cierpliwie tłumaczy Jerzy Rybicki. — Rząd nie oszacował jeszcze nawet rozmiarów swojej pomyłki w tej kwestii. Nie wie też do końca, gdzie szukać potrzebnej kwoty.

Zapada cisza. Nie jest to dobra cisza. Nauczyciele są wkurzeni. Opinia publiczna została poinformowana o „kosmicznych” podwyżkach w oświacie, nawet niektórzy lokalni przedstawiciele Watykanu głoszą z ambon, że nauczyciele będą teraz zarabiać po dwa tysiące złotych i będzie im dobrze,



tymczasem przeciętny belfer z niedowierzaniem patrzy na swój portfel, który od tej całej pustej gadaniny nie przytył nawet o milimetr.

— To dostaniemy te pieniądze, czy nie? — pada w końcu konkretne pytanie.

— Te pieniądze na pewno państwo otrzymacie — równie konkretnie odpowiada burmistrz. — Ale na dzień dzisiejszy gminy nie stać na wypłacenie budżetowców podwyżek i wyrównań. Jednorazowe wypłacenie ponad trzystu tysięcy złotych nie jest w naszej mocy. Tymczasem rząd milczy jak zakłety.

— A czy w październiku otrzymamy wynagrodzenia na nowych zasadach? — pada następne pytanie.

Jerzy Rybicki bierze głęboki oddech i tłumaczy od nowa: —

Muszą państwo uzbroić się w cierpliwość. Już o tym wspominałem, że gmina jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Jeśli zaczniemy od października płacić nauczycielom „nowe pobory”, to w grudniu może nam w ogóle nie wystarczyć na wypłaty.

Pogrzebową ciszę zakłóca gwar szkolnego korytarza. Jakby uczniowie, wybiegając na przerwę, dawali znać nauczycielom, że to nie pieniądze są najważniejsze, ale oni.

Od kilku miesięcy radio, telewizja, prasa podają informacje o fikcyjnej podwyżce dla nauczycieli. Fikcyjnej, bo tylko bardzo nieliczni otrzymali pieniądze, zapewnione nową Kartą Nauczyciela. Tymczasem nauczyciele z gminy Stawiski rozchodzą się w milczeniu. Dowiedzieli się dziś tyle, że jutro nie będzie wcale lepsze od wczoraj, ale to nie powinno ich dziwić, bo w kraju, gdzie niekompetentna góra kolejny raz udowodniła ignorancję, nie mogą oczekiwać cudu.

Sala czytelnia w SP w Stawiskach pustoszeje. Z pólek wyziera cząstka ludzkiej wiedzy o świecie i człowieku, który tym razem potrafił spokojnie i rzeczowo dyskutować i, co najważniejsze, odejść z zapewnieniem współpracy w przyszłości.

Szkoda, że trony rządzących są tak wysoko i nie widać z nich takich obrazków, ale jest to tylko potwierdzenie, że najprostsze rzeczy są najtrudniejsze.

Marek Al-Waszkiewicz
Stawiski

„CENA CIEPŁA”

Jesteśmy lokatorami budynków nr 1, 4, 7, 9, 10 przy ulicy Rządowej w Łomży. Nawiązujemy do tekstu „Cena ciepła” („Kontakty” nr 39/2000) i wypowiedzi dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży. Twierdzimy, że od ogólnej kwoty nie została odliczona energia zużyta do podgrzewania wody. Pracownik MPEC odczytuje z licznika ilość pobranej energii. Ten licznik mierzy poborą energię do ogrzewania mieszkań, jak również do podgrzewania wody. Jaka ilość energii dotyczy ogrzewania mieszkania, a jaka ilość dotyczy podgrzewania wody, mierzą dwa dodatkowe liczniki, według których MPGKiM winno rozliczać lokatorów. My prosi-

my dyrekcję, aby nas właśnie o tych rozliczeniach poinformowała.

Dyrektor powiedział „Kontaktom”, że odliczone zostały opłaty za zużytą ciepłą wodę. Chcielibyśmy wiedzieć, jakiej wysokości są to odliczenia, bo jeśli przysłane nam rozliczenie szczegółowe dotyczy tylko centralnego ogrzewania, to lokatorzy dużo więcej powinni zapłacić.

Jak można twierdzić, że każdy płaci za siebie, jeżeli klucz do pralni wydaje się na 24 godziny za 1,50 zł i ciągle korzystają te same osoby. Deficytowa kwota dotyczy także nieopłaconych czynszów za mieszkania i nieopłaconej wody według rachunku w lokalach, w których mieszka więcej osób niż jest zameldowanych.

Raz jeszcze prosimy o oddzielne rozliczenie za energię ciepłą centralnego ogrzewania i za energię zużytą do podgrzewania wody.

Mieszkańcy bloków 1, 4, 7, 9, 10 z ulicy Rządowej w Łomży
(84 podpisów)

GDZIE JEST BOCIAN?

W „Kontaktach” 33/2000 pisałam o George’u Puchalskim, łomżaninie, Żydzie ze Stanów Zjednoczonych, zaangażowanym w ratowanie kirkutu przy ul. Wąskiej. Wielkim pragnieniem George’a jest także nawiązanie kontaktu z dawnymi kolegami z klasy z Męskiej Gimnazjum im. Tadeusza Ściuszki w Łomży. George, urodzony w 1922 roku, syn przedsiębiorcy budowlanego, mieszkał wtedy Chaim Puchalski. Jedyne nazwiska kolegów, które zapamiętał, to Hauser (młodszy brat wówczas) i Majewski. Obaj byli synami oficerów. Ponadto przypomina sobie kolegę Tadka, którego szkolny przydomek brzmiał „Bocian”. Tadek mieszkał blisko synagogi przy Starym Rynku. Tutaj znajdował się dom George’a. Cała rodzina Puchalskich emigrowała z Łomży do Stanów Zjednoczonych w 1935 roku.

Zobowiązałam się poszukiwać w tej ważnej dla George’a sprawie. Mam nadzieję, że tych wskazówek odezwę albo jego gimnazjalni koledzy albo ich rodziny. Proszę o kontakt: 216-42-43.

GABRIELA SZCZEPAN



ANDRZEJEWO

Ponad 300 (na 540) rolników wzięło kredyt na pokrycie strat, spowodowanych wiosenną suszą i przymrozkami. Zwykle są to kwoty od 5 tysięcy do 20 tysięcy złotych.

Pod koniec października oddany zostanie do użytku remontowany most na rzece Mały Brok w Andrzejewie.

Andrzejewo Zawodzie, Godkowo, Gołbie Leśniewo, Mianowo i Olszewo Cechny to wsie, w których budowa wodociągu zakończy doprowadzanie bieżącej wody w gminie. Oddanie do użytku ostatnich łączy w połowie listopada.

BOGUTY PIANKI

Do uroczystości 25-lecia działalności przygotowuje się Gminny Ośrodek Kultury i Sportu. Przez pierwszych pięć lat Ośrodek funkcjonował bez stałej siedziby. Obecna, wybudowana w czynnie społecznym przez mieszkańców i strażaków, miała być remizą. Ale wszystko udało się pogodzić i od początku obie instytucje doskonale się uzupełniają.

2500 złotych przeznaczył w tym roku samorząd na zakup książek (głównie lektur szkolnych) do Biblioteki Publicznej Gminy Boguty Pianki oraz jej Filii w Białych Szczepanowicach. Z obu korzysta około 350 czytelników, którzy wyraźnie dzielą się na dzieci i starszych.

DROHICZYN

Zakończyły się „wykopki” w mieście: ulice Kraszewskiego i Wienkiewicza zostały funkcjonalnie przebudowane.

W tym roku zakończy się pierwszy etap rozbudowy Szkoły podstawowej w Miłkowicach, finansowany całkowicie z budżetu gminy. Całość ma być oddana do użytku z nowym budynkiem nauki. Wszystko wskazuje na to, że kredyt jest nieunikniony. Nowa szkoła będzie służyła także dzieciom ze wsi Narajki i Putkowice Nadolne.

II LIGA W GRAJEWIE!

W niedzielę, 22 października, Hali Sportowej MOSiR w Grajewie zadebiutują, po raz pierwszy w historii miasta, w rozgrywkach II ligi tenisa stołowego zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego „Dwójka” Grajewo. Podopieczni trenera Eugeniusza Górniewskiego występować będą w składzie: Katarzyna Górniewska, Monika Maleszewska, Aneta Maciorowska, Karolina Sadowska i Monika Gryżewicz.

Natomiast w listopadzie (12) w Hali Sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie odbędą się półfinałowe Mistrzostw Polski tenisistów Uczniowskich Klubów Sportowych. Informacje i zgłoszenia adresować: Uczniowski Klub Sportowy „Dwójka”, 19-200 Grajewo, ul. Mickiewicza 2, tel. 272-68 lub wieczorem 272-87-07.



GRAJEWO

Spotkaniem władz miasta z pracownikami kultury rozpoczęto nowy Rok Kulturalny. W planach i zamierzeniach m.in. poprawa pracy placówek kultury, zwiększenie ilości zorganizowanych zajęć dla dzieci i młodzieży, organizacja imprez kulturalnych i tak popularnych w ostatnich miesiącach festynów.

Na początku przyszłego roku uruchomione zostaną Warsztaty Terapii Zajęciowej dla Niepełnosprawnych. Pieniądze na ten cel w wysokości 210 tys. zł przekaże Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Informacje i zgłoszenia pod adresem: Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Społecznych na Rzecz Osób Niepełnosprawnych, Centrum 38 A, tel. 273-85-42.

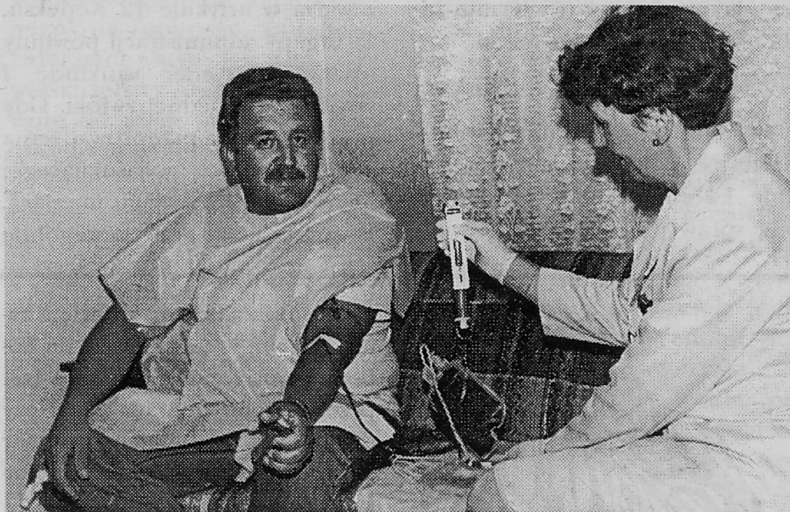
W sobotę, 22 października, w kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy (godz. 10.00) mszą świętą rozpocznie się VII Festiwal Piosenki Religijnej. W tym roku jego przesła-

wyżkę od 1 września oraz wyrównanie za pierwszy kwartał. Należność za drugi zostanie uregulowana do końca roku.

KOLNO

W Kolnie brak widokówek z kolneńskimi motywami. A są w powiecie i mieście obiekty godne uwagi i promocji. Czy znajdzie się ktoś, kto zainteresuje kolneńską ziemią odpowiednie wydawnictwo?

Od czerwca ubiegłego roku obowiązuje uchwała zakazująca spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych, za które uważa się ulice, place, skwery, parki, ciągi piesze, otoczenia sklepów, zakładów gastronomicznych i lokali rozrywkowych. Tego lata, a było ono szczególnie suche, dużo pito, głównie pod sklepami spożywczymi. Obraz, często tych samych „staczy” z butelką piwa, utrwalił się w krajobrazie miasta. Jak dotąd nie słychać, by ktoś egzekwował postanowienia samorządowej władzy.



Policjant Leszek Koniuch z Orli oddał już honorowo 17 litrów krwi

niem jest hasło „Bóg jest miłością”. Wystąpią soliści, zespoły wokalne, wokalo-instrumentalne i schole Diecezji Łomżyńskiej i sąsiednich.

JELENIOWO

Samorząd ma nadzieję na korzystną sprzedaż 11 działek letniskowych, położonych zaledwie około 100 metrów od jeziora Hańcza, w sercu Suwalskiego Parku Krajobrazowego. Cena wywoławcza: 18 tysięcy złotych za 700 metrów kwadratowych. Zainteresowani kupnem są przede wszystkim mieszkańcy Warszawy i Białegostoku.

Po 6 latach uczniowie z Blaskowizny doczekali się wreszcie przeprowadzki do nowego budynku. Stary, 80-letni, groził zawaleniem. Do szkoły chodzi ponad 40 dzieci.

Samorząd rozpoczął wypłatę podwyżek płac nauczycieli, 35 proc. dokładając z budżetu gminy. Pedagodzy otrzymali pod-

wyżkę w pięciu blokach wymienili 1124 zawory, co kosztowało 73 060 złotych. Po zmianie zaworów na dające możliwość regulacji temperatury, lokatorzy będą mieli wpływ na ogólne zużycie ciepła w budynku.

Drugi rok funkcjonuje miejskie gimnazjum. W 18 oddziałach, pod opieką 37 nauczycieli, kształcą się 500 uczniów. Podobnie jak w roku ubiegłym, gimnazjaliści korzystają z pomieszczeń obu szkół podstawowych. Samorząd miasta z braku pieniędzy nie może zakończyć nowego budynku.

NAREW

Niebawem oficjalnie oddane do użytku ekologicznej kotłowni, która już ogrzewa osiedle, siedzibę Urzędu Gminy i dom wycieczkowy na 40 miejsc. Nowa kotłownia oznacza nie tylko ochronę środowiska, ale także o połowę mniejsze koszty niż dotychczas. Nie brakuje w gminie odpadów drewna, więc tym bardziej jest to czysty zysk. Samorząd przyznaje, że swój wkład w to ekologiczno-ekonomiczne dzieło ma wiceprezes Ekofunduszu Michał Wilczyński, który skutecznie nakłonił gminę do tego ważnego przedsięwzięcia i obiecał dofinansowanie kwotą 45 tysięcy złotych. W przyszłym roku kotłownia ekologiczna planowana jest w siedzibie podstawówki i gimnazjum.

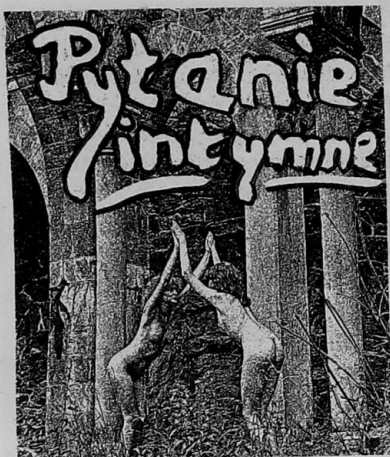
ORLA

Na pięć gmin w powiecie bielskim tylko w Orli aktywnie działa jedyny gminny klub honorowych dawców krwi. Akcja oddawania płynu życia odbywa się co trzy miesiące. We wrześniu zgłosiło się 13 dawców, którzy oddali 5,850 litra krwi. Każdy za 450 ml krwi otrzymał 7 tabliczek czekolady, 6 batoników i mógł wypić kawę ze śmietanką. Ekipe medyczną do pobrania krwi (lekarza, laborantkę i dwie pielęgniarki) przywozi z Bielska Podlaskiego na swój koszt Mikołaj Rengajło, prezes klubu w Orli, także honorowy krwiodawca (34 litry). Od dwóch lat szpital w Bielsku nie daje karetki na ten cel. W Bielsku honorowy krwiodawca (3 litry krwi) może korzystać bezpłatnie z komunikacji miejskiej. Mikołaj Rengajło nie może, bo nie jest jego mieszkańcem.

IGRZYSKA

Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Zambrowie był organizatorem Powiatowych Igrzysk szkół podstawowych i Gimnazjady Powiatowej chłopców w piłce nożnej. W kategorii dziewcząt zwyciężyła drużyna SP 3 Zambrów (opiekun Piotr Skawski) przed SP Zambrzyce Króle i SP Poryte Jabłoń. W kategorii chłopców wygrała drużyna SP 3 Zambrów (opiekun Robert Karwowski) przed SP 4 Zambrów i SP Zambrzyce Króle. Natomiast w Gimnazjadzie wygrała drużyna PG miasta Zambrów (opiekun Grzegorz Piórkowski) przed PG Rutki i PG gminy Zambrów.

Na trasach przełajowych we wsi Wądołki k. Zambrowa odbyły się natomiast Powiatowe Igrzyska oraz Powiatowa Gimnazjada w drużynowych biegach przełajowych, których organizatorem był Powiatowy Szkolny Związek Sportowy. W Igrzyskach szkół podstawowych wśród dziewcząt wygrała sztafeta SP 3 Zambrów przed SP Poryte Jabłoń i SP Szumowo, a wśród chłopców SP 3 Zambrów przed SP 5 Zambrów i SP Szumowo. Natomiast w Gimnazjadzie wśród dziewcząt wygrała ekipa PG miasto Zambrów przed PG Szumowo i PG Rutki. Wśród chłopców wygrała PG miasto Zambrów przed PG Rutki i PG Szumowo.



W trójkę mieszkamy w jednym pokoju w bursie. Każda z nas ma stałego chłopca i pewne doświadczenia. Często rozmawiamy o różnych sytuacjach, także z naszą wychowawczynią, ale jej też o wszystko nie wypada pytać. Pojawiają się bardzo skomplikowane pytania, na które nie możemy znaleźć jednoznacznej odpowiedzi. Czy to prawda, że podczas pierwszego stosunku nie zachodzi się w ciążę? Czy to prawda, że jak kobieta nie ma orgazmu, to też nie zachodzi w ciążę? Nasze zdania są podzielone, a ciąża u każdej budzi strach, bo jeszcze jesteśmy uczennicami.

Aga, Maja, Ida

Dobrze, że macie zaufanie do swojej wychowawczynie. Pytać zawsze wypada, a nauczycielka z pewnością udzieli wam prawdziwej odpowiedzi albo podsunie odpowiednią literaturę. Wśród młodzieży krąży bowiem wiele niebezpiecznych mitów. Jednym z nich jest właśnie opowieść, że przy pierwszym stosunku nie zachodzi się w ciążę. Nic bardziej błędnego. Jeśli współzycie odbywa się w dni płodne kobiety i bez środków antykoncepcyjnych, zawsze można zajść w ciążę! I nie ma żadnego znaczenia, czy jest to pierwszy w życiu stosunek, czy któryś z kolei. Przy pierwszym stosunku, gdy młoda kobieta traci dziewictwo, krew z przerwanej błony nie jest żadnym środkiem antykoncepcyjnym. W młodym wieku, gdy pary dopiero uczą się współzycia, przed ciążą nie zabezpiecza także stosunek przerywany. To bardzo ryzykowna metoda, bo nie zawsze mało doświadczony mężczyzna zdoła się opanować i uniknąć wytrysku.

Kolejnym niebezpiecznym mitem jest głoszenie poglądu, że brak orgazmu zabezpiecza przed ciążą. Mimo braku orgazmowych skurczów macicy, plemniki trafiają do jajeczka!

Wśród młodzieży krąży też informacja, że bezpieczne jest współzycie na stojąco, bo wówczas wszystkie plemniki wypłyną z pochwy. To niedorzeczność. W każdej pozycji można zajść w ciążę, jak się współżyje bez zabezpieczenia. A będąc uczennicą, raczej warto poczekać z macierzyństwem.



LEKARZ DOMOWY

Pierwsze dziecko wychowałam na pieluchach tetrowych. Pampersy były wtedy za drogie i trudno było je dostać. Niedługo urodził się drugie dziecko. Koleżanki namawiały mnie, żebym bez zastanowienia kupiła opakowanie najmniejszych pampersów i nie zaczęła z tetrowymi pieluchami. Ja jednak pamiętam ostrzeżenia lekarki, która mówiła, że w pierwszych kilku miesiącach życia dziecka pampersy powodują oparzenia i różne choroby skóry. Nie wiem, komu mam zaufać. Czy powinienam być „nowoczesna” i wychowywać dziecko w pampersach, czy lepiej zaufać doświadczeniu i kupić tetrowe pieluchy?

Katarzyna

Pampersy zrewolucjonizowały najtrudniejsze pierwsze miesiące życia dziecka. Zamiast prania, gotowania pieluch można łatwo dbać o higienę dziecka.

Nowoczesne pampersy mają specjalne warstwy ochronne, które skuteczniej chronią delikatną skórę dziecka. Jednak niektóre niemowlaki są tak wrażliwe, że nawet kremy nie pomagają i pupa jest zaczerwieniona. W takim przypadku lepiej zmienić pampersy na tradycyjne pieluchy.

Zdecydowanie większe zagrożenie tkwi w sugestii lekarzy, że używanie pampersów może być przyczyną zmniejszenia płodności mężczyzny w Europie i Ameryce.

Pokryte plastikiem jednorazowe pieluchy podnoszą temperaturę skóry, a szczególnie okolice worka mosznowego, w którym mieszczą się jądra. Może to wpływać na rozwój i funkcjonowanie jąder, a także późniejszą produkcję plemników.

Lekarze z Niemiec i Wielkiej Brytanii kontrolowali temperaturę moszny 48 zdrowych chłopców

w różnym wieku (od 5 miesięcy do 12 roku życia). Temperaturę mierzono specjalną sondą termiczną w dwóch dobowych cyklach. W jednym chłopcy nosili pampersy, następnie pieluchy tradycyjne. Pomiarów dokonywano zarówno w czasie snu, jak i czuwania. W celu porównania badano także temperaturę ciała.

Temperatura moszny była zawsze wyraźnie wyższa w przypadku dzieci, które nosiły pampersy (o 1 stopnia Celsjusza powyżej temperatury ciała). U najmłodszych badanych dzieci naukowcy odnotowali najwyższe temperatury.

Wyniki badań pozwoliły naukowcom na postawienie przypuszczenia, że pampersy wpływają na termoregulację moszny.

U dorosłych mężczyzn długotrwała gorączka zmniejsza liczbę plemników. Dlatego też długotrwałe noszenie pampersów może mieć istotny wpływ na funkcjonowanie jąder, a co za tym idzie na płodność dorosłego mężczyzny.

§

POD PARAGRAFEM

Nie mogę doczekać się odpowiedzi na swoje pismo wysłane listem poleconym do urzędu gminy. Chciałbym dowiedzieć się, jaki jest ustawowy termin załatwiania spraw przez urząd.

Andrzej

Kodeks postępowania administracyjnego jednoznacznie reguluje kwestię terminów załatwiania spraw przez organy admini-

stracji publicznej, czyli przez organy administracji rządowej i jednostki samorządu terytorialnego. Obowiązuje ogólna zasada, zawarta w art. 12 Kodeksu, że organy administracji powinny działać sprawnie, wnikliwie i szybko, bez zbędnej zwłoki. Gdy sprawa wymaga przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, nie później niż w ciągu miesiąca. W przypadku spraw szczególnie

skomplikowanych, nie później niż w ciągu dwóch miesięcy od dnia wszczęcia postępowania. Jeśli jest to postępowanie odwoławcze, musi nastąpić w ciągu miesiąca od dnia otrzymania obywatela.

Jeżeli z jakichś niewyłącznie przyczyn sprawa nie zostanie załatwiona w terminie, organ administracji zobowiązany jest powiadomić strony o tym fakcie, podać przyczyny zwłoki i wskazać nowy termin załatwienia.



JAK PISAĆ DO „SERCA”

Witajcie w miejscu, gdzie samotni zrywają ze swoją samotnością. Gdzie rodzą się nowe nadzieje i nowe uczucia. Napisz, odezwi się! Nie ustawaj, szukaj; Twój partner, Twoja partnerka gdzieś czeka na sygnał od Ciebie. Od Ciebie zależy, czy się spotkacie.

Przypominamy zasady składania i przysyłania odpowiedzi na oferty. Oferty (podpisane imieniem, pseudonimem lub całym adresem), zamieszczamy bezpłatnie. Na kopercie z adresem „Kontaktów” należy dopisać „Serce szuka serca”. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.

Odpowiadając na ofertę, zamieszczoną w tej rubryce, na kopercie zaznaczamy dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy dla Beaty) i podajemy numer „Kontaktów”, w którym się ukazała.

Jest też tutaj miejsce na wiersze, najpiękniejsze listy kochanych i zakochanych oraz na dzielenie się swoimi problemami. Bądź twórczy, napisz.

Gizela

WYBACZ, WANDZIU

Jestem od trzech lat wdowcem. Byliśmy dobrym małżeństwem (29 lat razem), wiedziałem, że drugiej takiej kobiety nie znajdę. Ale jak samotność dokuczyła, jak dom wypełnił tylko telewizor, załamałem się. Przysłałem ofertę do „Kontaktów”. Panie dzwoniły, przyjeżdżały, pisały. Nie mogę narzekać. Nawet się tego nie spodziewałem. Ale choć niektóre były doręczne, żadna mi nie podeszła. Żadnej nie widziałem w moim mieszkaniu. Ciągłe porównywałem je do żony. Aż raz pomyślałem sobie, tak być nie może! Zamykam to, co było, bo do końca zostanę sam. Wybacz mi, Wandziu. I przestałem szukać takiej, jak ona. I znów dałem ofertę.

Spotykam się teraz z Genią, nam dobrze.

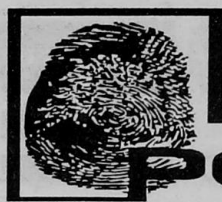
OFERTY

Rolnik, katolik (lat 42, średni). Prowadzę wraz z żoną niewielkie, zmechanizowane gospodarstwo w ładnej okolicy. Najbardziej cenię dobroć, prawdziwość, pracowitość. Szukam Pani w stosownym wieku, której tak jak i mnie dokuczają samotność.

Jestem od pięciu lat wdowcem. Niezależna, bez nałogów i złych związków (dwoje dorosłych dzieci na swoim). Chciałabym znaleźć przyjaciela w wieku 60-65 lat, jesienne i zimowe dni. Poważnego, kulturalnego, także bez złych nawyków, chętnie „złotą rączką”. Mochodłem, katolika. Proszę nie pisać panowie po rozmowie.

Cześć! Dwie zwariowane latki szukają chłopaków „do i do różańca”. Lubimy spacerować na dyskotekę, szybką jazdę samochodem, buszować po lasach. Jesteśmy szczupłe, nie o aktualnie czarnych, ale o najciemniejszych włosach. Hej!

Jagoda



KRONIKA POLICYJNA



19

• W Wiźnie z pastwiska prze-
padły 2 krowy wartości 3200
złotych, w Kotach (gm. Łomża)
krowa wartości 3500 złotych, w
Doliwach (gm. Jedwabne) 2
krowy, w Serwatkach (gm. No-
wogród) krowa wartości 1200
złotych, w Białobrzeskich (gm.
Knyszyn) byk wartości 1500
złotych, w Moskwicach (gm.
Orla) 5 jałówek wartości 4000
złotych, z pastwiska w Filipowie
klacz wartości 4500 złotych.

• W Suwałkach policjanci za-
trzymali 26-letniego mężczyz-
nę, który miał przy sobie fiolkę
zawierającą około 15 miligra-
mów morfiny, strzykawkę oraz
2 dowody osobiste innych osób
bez zdjęć.

• W pobliżu Rusi Starej (gm.
Wysokie Mazowieckie) kierują-
cy mazdą na prostym odcinku
drogi nie zachował ostrożności
i uderzył w przechodzącą przez
jezdnie krowę. Na skutek wy-
padku syn i żona kierowcy do-
złali obrażeń ciała. Zwierzę zo-
stało zabite na miejscu.

• W Zambrowie na placu tar-
gowym przy ulicy Wojska Pol-
skiego policjanci zatrzymali 3 z
5-letnich, którzy handlując
Ukraince ukradli artykuły prze-
mysłowe wartości około 20 zło-
tych. Wszyscy nieletni znajdo-
wali się pod wpływem alkoho-
lu. Zostali przekazani rodzi-
com.

• W Białymstoku wieczorem
pewna pani podjechała pe-
ugeotem przed posesję przy uli-
cy Astronautów. Nie gasząc sil-
nika samochodu, wysiadła i za-
jęła się otwieraniem bramy.
Nagle zobaczyła młodego męż-

czyznę, który błyskawicznie
wskoczył do pojazdu, włączył
wsteczny bieg i ruszył do tyłu.
Zdesperowana, ani myślała dać
za wygraną: chwyciła się rękami
za drzwi, gdzie była otwarta
szyba, i tak rozpoczął się jej po-
ścig w nietypowej pozycji. Zło-
dziej przyspieszając włókł ko-
bietę około 130 metrów. Dalej
wygrał: staranował zaparkowa-
nego na poboczu poloneza.
Uderzenie było tak silne, że
właścicielka peugeota dosłown-
ie od niego odpadła. Tym-
czasem „uwolniony” bandyta z
piskiem opon odjechał w kie-
runku ulicy Bacieczki. Mimo
natychmiastowej blokady dróg,
policji nie udało się zatrzymać
przestępcy ze skradzionym sa-
mochoodem, którego wartość
pokrzywdzona oszacowała na
30 tysięcy złotych.

• W Starym Wyknie (gm. Ku-
lesze Kościelne), podczas kon-
troli drogowej, policjanci za-
trzymali 21-letniego mężczyz-
nę, który kierował ciągnikiem
skradzionym na szkodę mie-
szkańca tej wsi. Złodziej był
pod wpływem alkoholu i nie
miał przy sobie żadnych doku-
mentów.

• Z linii niskiego napięcia
przepadło 900 metrów przewo-
dów w Tworkowicach oraz
1400 metrów w Dąbczynie (gm.
Ciechanowiec). Sprawcy nie-
znani, straty ponad 10 tysięcy
złotych.

• W Lachach (gm. Narew)
ktoś skosił trawę na łące o po-
wierzchni 0,5 hektara, a potem
zabrał siano. Poszkodowany
rolnik wskazał podejrzanego.

• W Białymstoku na niestrze-
żonym parkingu przy ulicy No-
wogródzkiej policjanci zatrzy-
mali na gorącym uczynku włá-
mań do 7 samochodów osobo-
wych 14- i 17-latkę. Zaś na nie-
strzeżonym parkingu przy ulicy
Gajowej wpadli 19- i 16-latek,
którzy włamali się do poloneza
i ukradli radioodtwarzacz.

• W gminie Supraśl policjan-
ci ujawnili leśną bimbrownię i
na gorącym uczynku produkcji
alkoholu zatrzymali 4 mę-
czyzn w wieku od 33 do 52 lat,
mieszkańców gminy Supraśl i
Czarna Białostocka. Funkcjo-
nariusze zastali kompletną apa-
raturę, tworzącą całą „linię te-
chnologiczną”, 2 skrzynie łą-
cznej pojemności 5 tysięcy li-
trów, 2 tysiące litrów zaciera i
około 80 litrów wytworzonego
półproduktu w postaci tak zwa-
nej razówki. Na zakończenie
przepisowych czynności, apa-
raturę służącą leśnemu przestęp-
stwu zniszczyli pirotechnicy z
Komendy Wojewódzkiej Policji
w Białymstoku.

• W pobliżu Pawelek (gm.
Sokółka) w bezpośrednim po-
ścigu policjanci zatrzymali 3
Cyganki i Cygana, którzy po
ograbieniu mieszkanki Janow-
szczyzny (gm. Sokółka) z po-
nad 4 tysięcy złotych, usiłowali
uciec fordem. W samochodzie
mieli kij bejsbolowy, miotacz
gazu, nóż i tak zwany łamak.
Odzyskano 3200 złotych.

• W Łapach z placu pewnego
przedsiębiorstwa nieznani
sprawcy ukradli 10 ton węgla
kamiennego. Straty 3700 zło-
tych.

• W Szczuczynie zatrzymano
na gorącym uczynku włamania
do sklepu przemysłowego mę-
czyznę, którym okazał się 47-
letni mieszkaniec wojewód-
ztwa warmińsko-mazurskiego.

• W Siemiatyczach ze sklepu
odzieżowego ktoś ukradł 58
skórzanych kurtek. Straty po-
nad 43 tysiące złotych.

• Zatrzymany został 19-letni
mieszkaniec miasta na włama-
niu do Kościoła pod wezwani-
em Świętego Kazimierza w
Białymstoku. Okazał się nim
19-letni mieszkaniec miasta. Z
nieletnim ukradł mikrofony,
przewody elektryczne i inne
przedmioty wartości 1000 zło-
tych. Na swoim złodziejskim

koncie ma także włamania do
samochodu, kradzież telewizo-
rów i zniszczenie mienia. Pro-
kurator zastosował wobec nie-
go dozór policyjny.

• Na jezioro Żubrowo (gm.
Krasnopol) wypłynął łódką 52-
letni wędkarz z Suwałk. Rano
przy brzegu znaleziono łódkę
ze sprzętem wędkarskim i oso-
bistymi przedmiotami mężczyz-
ny. Strażacy wydobyli jego ciało
z dna jeziora, z głębokości oko-
ło 20 metrów.

• W Białymstoku na pier-
wszym piętrze Domu Studenta
przy ulicy Zwierzynieckiej wy-
buchł pożar. W pokoju znale-
ziono zwłoki 57-letniej praco-
wnicy Politechniki Białostoc-
kiej. Policja bada okoliczności
zgonu i wybuchu pożaru.

• W Łomży na ulicy Dwornej
kierowca mercedesa potrafił
5-letniego chłopca, który nagle
wbiegł na jezdnię zza stojącego
przed mercedesem samocho-
du. Dziecko doznało urazu gło-
wy.

• W Suwałkach do sklepu
przemysłowo-chemicznego przy
ulicy Lityńskiego wszedł mę-
czyzna z kapturem na głowie i
grożąc pistoletem, zażądał od
ekspedientki 50 złotych. Otrzy-
mawszy pieniądze, uciekł.

• Funkcjonariusze Podlas-
kiego Oddziału Straży Grani-
cznej udaremnił kolejną próbę
przemytu samochodów przez
przejście graniczne w Bobro-
wnikach (gm. Gródek). Naj-
pierw do odprawy zgłosił się
Niemiec, kierujący sportowym
mercedesem wartości 120 ty-
sięcy złotych, który jak się oka-
zało, został ukradziony w
Niemczech. Nazajutrz wpadli
dwaj Polacy, podróżujący bmw
wartości 45 tysięcy złotych, któ-
re miało inny numer nadwozia
niż znajdujący się w dowodzie
rejestracyjnym.

„BOMBOWY POLIGON”

Akt oskarżenia w sprawie
ubiegłorocznej serii wybu-
chów w Łomży skierowała do
sądu łomżyńska prokuratura.
Na ławie oskarżonych zasią-
dzie aż dziesięciu podejrzanych.
Głównym oskarżonym
jest mieszkaniec Piątnicy.
Cięża na nim zarzuty przygo-
towania i zdetonowania ład-
unków wybuchowych, które
jesienią ubiegłego roku
uszkodziły w Łomży sklepy
odzieżowe i spożywcze oraz
kiosk „Ruchu”. Pozostali
oskarżeni odpowiadać będą
za pomoc, kradzieże i prze-
chowywanie materiałów wy-
buchowych, a także posiada-
nie narkotyków. W opinii
prokuratury eksplozje mogły
być swego rodzaju przysto-
waniem do akcji zastraszania
i wymuszania haraczy od
przedsiębiorców.

38 ROZBOJÓW W DZIEŃ!

Terroryzował i wymuszał
od dzieci pieniądze 18-letni
członek Zespołu Szkół Specjal-
nych w Bielsku Podlaskim.
Tylko jednego dnia dopuścił
się 38 takich rozbojów! Został
w tymczasowo aresztowany.

Terrorysta, uzbrojony w
pistolet, „polował” w parku, na
ulicach zwanych Plantach oraz
w okolicy Zamkowej. Na ofiary
wybierał młodszych od siebie,
przed wszystkim uczniów
szkół podstawowej. Nie tylko
wymachiwał i groził nożem,
ale także, by zrobić większe
wrażenie, przykładł go do
głowy dziecka. Zadowolony się
kilkoma kwotami, nawet 50 grosza-
mi. Jednego napadniętego
zabijał z zęgarą.

Ujęcie bandyty stało się
możliwe dzięki reakcji rodzi-
ców dzieci, którzy zawiadomili
policję.

Wszystko wskazuje na to, że
to jest więcej. Policja w
Bielsku Podlaskim prosi o
kontakt wszystkich, których
kontaktała taka niemila przygo-
dka. Nie tylko w parku czy na
ulicach, ale także w innych
miejscach miasta. Numer tele-
fonu do Komendy Powiatowej
730-77-77.





PREFBET 2000

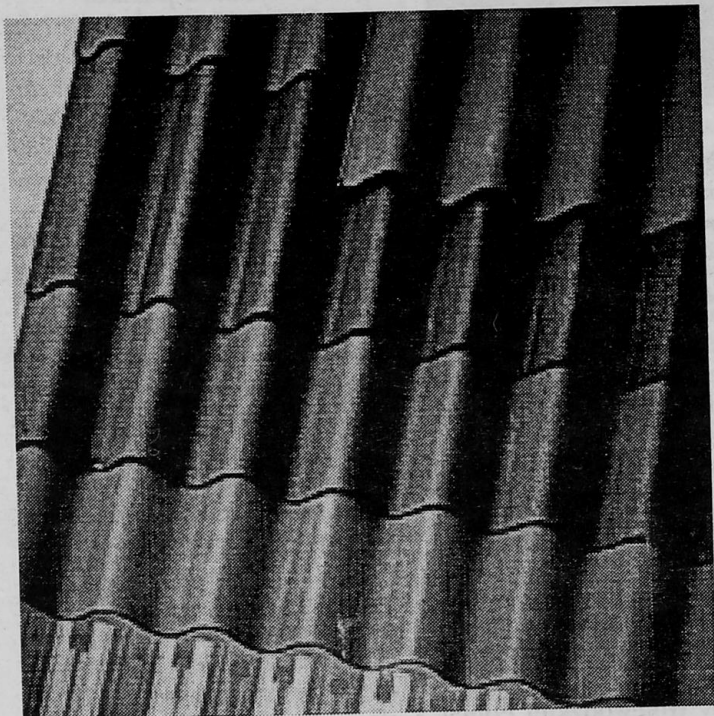
ŚNIAĐOWO **BET PLUS**

gutta polska

GUTTANIT – bitumiczna płyta falista

Guttanit – ekonomiczny i ekologiczny produkt, opatentowana technologia wielowarstwowa, niewielki ciężar, wysoka stabilność

Guttanit – wysoka wydajność układania, trwałość, naturalne kolory, brak konieczności konserwacji, brak zawartości azbestu



Bitumiczne płyty faliste GUTTANIT, jedno z najbardziej opłacalnych rozwiązań, stosowane od dziesięcioleci na całym świecie do pokrywania dachowych i elewacyjnych. Płyta warstwowa o dużym formacie 2000 x 1060 mm, o małej wysokości fali jest bardzo elastyczna i odporna na działanie czynników zewnętrznych jak na przykład atmosfery środowiska przemysłowego, ługów, kwasów, wysokich i niskich temperatur.

Podłużne ułożenie większości włókien powoduje wysoką elastyczność materiału, przy pokryciach dopuszczalne są promienie krzywizn do wartości 8 m. Nadzwyczajna jest wytrzymałość płyt, maksymalne dopuszczalne obciążenie wynosi 650 kg/m² i leży znacznie powyżej wartości wymaganych przez odpowiednie przepisy. Wynika to z opatentowanej technologii wielowarstwowej i małej wysokości fali.

Dane techniczne:

wymiar płyty	- 2000 x 1060 mm
powierzchnia krycia brutto	- 2,12 m ²
powierzchnia krycia netto	- 1,82 m ²
wielkość fali	- 76/30 mm
ilość warstw w płycie	- 14
ciężar	- 3 kg/m ²
wytrzymałość na zginanie	- 8,0 N/mm

Guttanit = 2,12 m² w arkuszu

Dopuszczalne obciążenie śniegiem, wiatrem, i ciężarem własnym przy rozstawie łat 62 cm wynosi 0,9 kN/m², przy rozstawie 46 cm obciążenie wynosi 2,0 kN/m², a przy rozstawie 31 cm - 3,5 kN/m².

Oryginalne dodatki gutta:

Gwoździe – z płaskim łbem, opatentowaną, odporną na działanie czynników atmosferycznych uszczelką z polietylenem ocynkowanym ogniowo trzpieniem. Wytrzymałość na wyciąganie - 105 kN

Gąsior – wzmocniona krawędź z ocynkowanej blachy stalowej. Długość 110 cm, szerokość 30 cm, waga 2 kg.

Przeźroczysta płyta poliestrowa – zbrojona włóknem szklanym, przepuszcza światło, odporna na działanie promieni UV

Kształtki wentylacyjne

GUTTANIT NAJBARDZIEJ EKONOMICZNY PRODUKT DO POKRYĆ DACHOWYCH

Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów PREFBET sp z o. o. w Śniadowie ogłasza sprzedaż ofertową nieruchomości będących w użytkowaniu wieczystym przedsiębiorstwa, położonych na terenie Gminy Śniadowo (pomiędzy drogą dojazdową do PREFBET a ulicą Kolejową, przeznaczonych pod budownictwo jednorodzinne. Cena wywoławcza wynosi 5 zł za 1 m² powierzchni.

Działki o powierzchni około 800 m² posiadają możliwość przyłączenia do sieci ciepłej. Oferty z proponowaną ceną 1 m² powierzchni działki prosimy składać w sekretariacie firmy do dnia 31 października 2000 roku. W dniu 6 listopada 2000 r. O godz 12⁰⁰ w PPB PREFBET w Śniadowie odbędzie się publiczne otwarcie ofert, na które zapraszamy wszystkich oferentów. Szczegółowych informacji dotyczących sprzedaży udziela Pani Wiesława Krajewska tel. 086 2176128 w.70.

PREFBET
ŚNIAĐOWO

PPB PREFBET 18-411 Śniadowo ul. Kolejowa 17
tel. (0-86) 217-62-95, fax. (0-86) 217-61-29
www.prefbet.pl e-mail: poczta@prefbet.pl

PREFBET
ŚNIAĐOWO

Centrum Obsługi Budownictwa
18-400 Łomża Al. Legionów
tel. (0-86) 218-06-72

Byle do wiosny

Już drugi tydzień mija od wyborów prezydenckich, lecz żal pozostał. Nie sposób zrozumieć postawy bezrozumnego społeczeństwa, które z własnej woli wybrało komunistyczne zniewolenie. Nie potrafiło docenić wspaniałych reform AWS i geniuszu jej Wodza. A przecież Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej. No, może nie wszystkim, ale przynajmniej tym 15 procentom obywateli, którzy głosowali na właściwego kandydata.

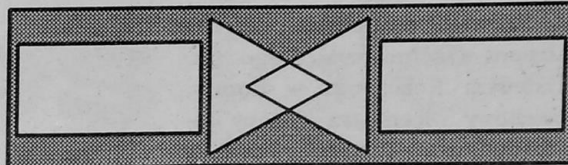
A przecież Maryjan to człowiek szlachetny i uczciwy. Na pewno, gdyby wygrał wybory, nie zapominałby o tych, co go poparli, i kolejnych husarzy ulokowałby na ciepłych państwowych posadach. W ten sposób dalej rósłby dobrobyt narodu. A tak co? Prawdziwym patriotom grozi nędza i poniewierka, a być może nawet wyсылka na Sybir. Po Kwachu i jego czerwonych oprawcach można się wszystkiego spodziewać.

Oburza też niesubordynacja i bezczelność samego prezydenta. Czyż człowiek, mający honor, nie powinien podporządkować się stanowi tak dostojnych gremiów, jak Rada Miejska Bielegostoku czy radni AWS z Łomży i podać się natychmiast do dymisji? Jak może piastować urząd głowy państwa osoba, która nie słucha głosów świętobliwych biskupów? Są oni przecież w sposób oczywisty i zgodny z prawem naturalnym przywódcami narodu, a wszyscy obywatele, a więc także prezydent, winni są im miłość i bezwzględne posłuszeństwo.

Skutki wyników nieszczęsnego głosowania już dają o sobie znać. Rozzuchwaleni zwycięstwem wrogowie narodu ośmielili się w tym roku czcić rocznicę haniebną bitwy pod Lenino, gdzie jak wiadomo, polskojezyczne oddziały Armii Czerwonej podstępnie napadły broniące nas przed bolszewikami, bohaterskie wojska niemieckiego Wehrmachtu. Takich wypaczeń historii będzie zapewne więcej.

Na szczęście, wybory prezydenckie skonsolidowały prawicę. Jeszcze raz potwierdziły autorytet i niekwestionowaną rolę przywódczą Maryjana. Przecież wygrał nawet z tak wybitnymi i otoczonymi powszechnym szacunkiem mężami stanu jak Lepper, Łopuszański czy Pawłowski. Prawdziwi Polacy! Ducha nie gaście! Wiosna wazsa!

WIESŁAW WENDERLICH



spięcia

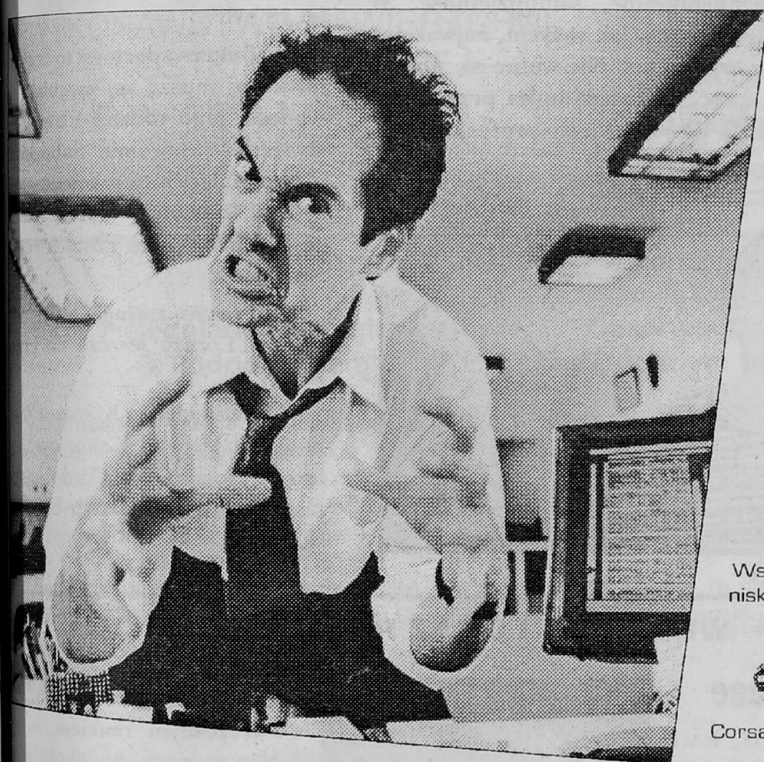
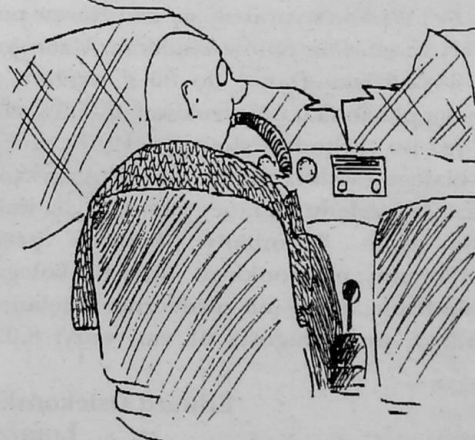
Mieszkaniec Łomży, któremu nie spodobała się reklama firmy komputerowej w jednym ze sklepów na dworcu PKS, bo „to konkurencja dla jego firmy”, najpierw zażądał jej zdjęcia, a po odmowie zaczął strzelać z pistoletu gazowego. Natychmiast ujęła go policja. Teraz prokurator przesłał stosowny wniosek do sądu. Gdyby miał odrobinę oleju w głowie, zostałby radnym. Mógłby wtedy załatwić konkurencję, rzucając publicznie najpodlejsze zarzuty i włos by mu z głowy nie spadł.

Czytelnik z Zambrowa podrzucił nam garść przepisów Unii Europejskiej. Oto po roku bardzo intensywnych prac eksperci dopięli na ostatni guzik dyrektywę, która reguluje, jak w krajach Unii Europejskiej należy posługiwać się drabiną. Drabina, odkryli, „powinna stać na podłożu stałym, mocnym i nieruchomym”, a poprzeczki drabiny powinny „pozostawać w układzie poziomym”. Jak to miło, że nie tylko nasza biurokracja zajmuje się bzdurami.

Ponownie głośno o reorganizacji (czytaj: likwidacji) prokuratur i sądów drugiego szczebla w Łomży, Suwałkach i innych dawnych miastach wojewódzkich. Od 1989 roku były już likwidowane (w ich miejsce tworzono tzw. ośrodki zamiejscowe), potem przywracane, itp., czyli co jakiś czas wymiar sprawiedliwości ogarniał bałagan. Mamy wrażenie, że w Ministerstwie Sprawiedliwości zagnieździł się jakiś palant, który uzasadnia swą przydatność każdemu nowemu ministrowi podrzucaniem projektów „reorganizacji”. Nie ma na takiego paragrafu?

Powiatowe Urzędy Pracy w Podlaskiem winne są pracodawcom, którzy zatrudnili bezrobotnych w ramach refundacji, 12,3 mln zł. Krajowy Urząd Pracy twierdzi, że pieniądze wysłał, w powiatach ciągle ich nie ma. „Termin przekazania pieniędzy wydłuża się, ponieważ są przekazywane przez banki”, wyjaśnił rzecznik Krajowego Urzędu Pracy. Fura zaprzężona w woły dotarła by z kasą już za tydzień!

**TU RADIO „EREWAŃ”
Z ŁOMŻY. ROZPOCZYNAMY
AUDYCJĘ FAKTY
JAK POWIEDZIAŁA JEDNA
PANI DRUGIEJ PANI...**



Wstrząsająco niskie ceny!



Corsa 4500 zł taniej!



Astra 3600 zł mniej!



Vectra 6000 zł rabatu*

Kolejny szok dla konkurencji

Ceny Astry, Corsy i Vectry jeszcze nigdy nie były tak niskie. Astra jest dostępna ze zniżką w wysokości 3600 zł! Kupując Corsę zapłacisz aż o 4500 zł mniej! Zamiast zniżek możesz też wybrać atrakcyjny Program Finansowania bez Oprocentowania. Astrę kupisz już za 80% ceny, a Corsę zaledwie za 70%! Resztę zapłacisz dopiero za rok. Bez odsetek! Jeśli wybierzesz o większym samochodzie, nadejdzie świetna okazja: rabat na Vectrę w wysokości 6000 zł*. Więcej informacji uzyskasz od najbliższego dealera firmy Opel. Także możesz pominąć wizytę u konkurencji, jest przypuszczalnie znów w szoku.

*Rabat dotyczy ograniczonej liczby wybranych samochodów.

TOP AUTO — Autoryzowany Dealer OPLA

15-641 Białystok 13, Krupniki 25

tel.: (0-85) 661-68-02, 661-47-87

15-448 Białystok, ul. Żabia 20

tel.: (0-85) 652-19-28, 651-57-27

07-400 Ostrołęka, ul. Warszawska 36

tel.: (0-29) 760-38-28, 760-41-18

wkrótce w Łomży przy ul. Zjazd 15

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

OPEL BANK S.A.



Krzysztof Jakubowski, uczeń I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży, szachowy wicemistrz Europy juniorów do lat 16, zdobywca normy na mistrza międzynarodowego, oraz jego trener Michaił Kisłow z Woroneża rozstali się. Powodem czynnik obiektywny, czyli czas: Krzysztof ukończył właśnie 17 lat. Specjalnością trenera jest natomiast szkolenie szachistów od 10 do 16.

— Mojego przyszłego trenera poznałem przy okazji kolejnego turnieju w 1996 roku — wspomina Krzysztof. — Na koncie miałem wtedy 15. miejsce w finałach mistrzostw juniorów, czyli totalną klęskę. Uczył mnie wiary w siebie, panowania nad sobą w każdej sytuacji, samodyscypliny. Pracowaliśmy bardzo ciężko. To trener bardzo wymagający. Ale zawsze powtarza, że najważniejszy w grze jest zawodnik.

Michaił Kisłow, arcymistrz międzynarodowy, uznawany w Polsce za najlepszego szachowego szkoleniowca zagranicznego, jest absolwentem szkoły muzycznej. Kopał piłkę i zajmował się matematyką.

— W szachy zacząłem grać dopiero w wieku 16 lat, czyli jak na szachistę jako sędziwy staruszek — stwierdza żartobliwie. — Muzyka nauczyła mnie wrażliwości i fantazji, piłka nożna dała mi kondycję fizyczną, a matematyka umiejętność abstrakcyjnego myślenia i przewidywania. Wszystko jakoś się ze sobą połączyło.

Poza Polską był trenerem młodzieży w Niemczech, Wło-

Szach mistrzem



szech, Wielkiej Brytanii, Jugosławii, Austrii, Czechach.

Z pierwszych szachowych lekcji zapamiętał Krzysztofa jako „nierówną naturę”.

— Uczyłem go profesjonalizmu — mówi Michaił Kisłow. —

To oznacza nie tylko szachową wiedzę, ale także samodyscyplinę, opanowanie, samodzielność. W szachach, jak w życiu, najważniejszy jest cel. Nie wolno się poddawać, bez względu na przeszkody. I Krzysiek jest profesjonalistą.



Dzisiaj się rozstajemy. Pokazałem mu kierunek. Teraz sam musi zdecydować: ruszyć z prawej czy lewej nogi. Wierzę, że jego wybór będzie właściwy; że jeszcze wiele osiągnie, bo jest ambitny i uparty.

Michaił Kisłow rozstał się z Krzysztofem Jakubowskim podczas spotkania z innymi znakomitymi szachistami z Łomży, zawodnikami Klubu Devo Maraton: Marcinem Jakubowskim (bratem Krzysztofa), Małgorzatą Sobocińską i Piotrem Szymańskim, uczniami I LO. Startując w II lidze seniorów, wywalczyli drugie miejsce!

Devo Maraton reprezentują również siostry Ewa i Marta Przeździeckie, uczennice Szkoły Podstawowej w Andrzejewie. W niedawno rozegranych w Gregu Mistrzostwach Europy Juniorów do lat 12 Ewa wywalczyła 4. miejsce, a Marta 18. W tych samych rozgrywkach Krzysztof Jakubowski w kategorii juniorów do lat 18 był 9.

— Sukces sportowy to trzykrotność, które muszą się zająć: zawodnik, jego rodzice i trener — stwierdza Sławomir Sobociński, ojciec Małgorzaty, szkoleniowiec sędzia szachowy. — Tak właśnie jest w przypadku naszych reprezentantów.

To także zasługa ludzi, którym w Łomży jeszcze na czymś zależy.

Na zdjęciach: Krzysztof Jakubowski i Michaił Kisłow oraz (z lewej) Piotr Szymański, Małgorzata Sobocińska i Marcin Jakubowski.

WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2000 • WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2000

Na nieznanej rzece

W piątek, 14 kwietnia, łowiłem na Narwi w okolicy Pianek za Nowogrodem.

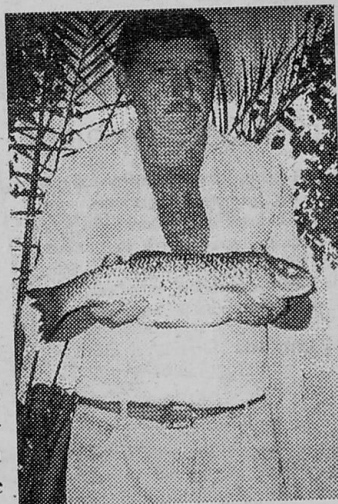
Brały piękne płocie na kuku rydę. Po godz. 13.00 zakończyłem łowienie. Jadąc do Łomży, postanowiłem odwiedzić Pisę. Pisa to dla mnie nieznana rzeka. Za mostem zjechałem w boczną drogę i zobaczyłem niezłe miejsce. Postawiłem gruntówkę, prąd natychmiast zaczął znosić 120-gramowy koszyczek, szczytówka mocno się wygięła i podejrzenie drgała. Zacząłem związać żyłkę i poczułem, że na haczyku coś jest i to nie byle co. Początkowo myślałem, że to leszcz, ale gdy zobaczyłem czerwone pletwy, sądziłem, że to jaź. Na brzegu zobaczyłem, że jest to piękna płoć, którą zważyłem i zmierzyłem w domu. Miała 0,98 kg wagi i 36 cm długości. Płoć wzięła na trzy białe robaki. Więcej już nie łowiłem. Chcąc zachować piękne wspomnienie o Pisie, pojechałem do domu.



„Mętnooki”

24 września wybrałem się nad Narew powyżej Krzewa na połów sandacza. Uzbrojony w wędzisko Daiwa do 80 g wyrzutu z mocną plecionką, przeszukiwałem nurt rzeki. Już po zachodzie słońca, o 19.15, dużego białego twistera zaatakował potężny sandacz. Ze względu na mocny sprzęt ryba walczyła tylko 4 minuty. Pomocy przy podebraniu mętnookiego udzielił kolega Rysio Szulc, za co mu serdecznie dziękuję. Sandacz, przy długości 91 cm, ważył 8,03 kg.

Edward Dziekoński
Łomża



Złowiłeś wielką rybę —
pochwal się

„Lot” klenia

Wczesnym rankiem, a właściwie w nocy, bo około godz. 3.00, w poniedziałek, 12 czerwca byłem na łowisku, które nęcałem już prawie miesiąc. Przy łatarce ustawiłem dwie wędki z „główce”, jedną rzuciłem w nurt, a drugą w nurt brzegu, gdzie brały ładne płocie. Po kwadransie wędka rzuciona w nurcie wygięła się w wielki łuk, podbiegłem i wyjąłem, że mam sporą rybę. W chwili zobaczyłem, jak nad wodę wyskoczył spory klen. W domu, że klen jest rybą bardzo waleczną, ale po raz pierwszy zobaczyłem, jak ryba unosi się na góry 100-gramowy koszyczek. Miałem trochę kłopotów z prowadzeniem z zaczepów, wreszcie po około 5 minutach miałem klenia w podbiegu. Ważył 1,70 kg i mierzył 50 cm. Złowiłem jeszcze kilka płoci. Większość białej ryb emigrowała z naszej rzeki, to już inny temat, który poruszę na łowisku „Kontaktów”.

Ryszard Szymański



KONTAKTY

Zarząd Gminy Piątnica ogłasza

ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Starym Cydzinie działka Nr 89/2 o pow. 1300 m² KW 33086 przeznaczona pod zabudowę zagrodową. Cena wywoławcza 2.730,00 zł. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Urzędu Gminy Piątnica do dnia 3.11.2000 r. Przetarg odbędzie się w dniu 6.11.2000 r. o godz. 10.00 w pokoju Nr 5 Urzędu Gminy Piątnica.

Podaje się również do ogólnej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Piątnica został wywieszony na tablicach ogłoszeń na okres 21 dni tj. od 19.10.2000 r. do 11.11.2000 r. wykaz nieruchomości położonej we wsi Łąka przeznaczonych do sprzedaży w trybie ustnego przetargu nieograniczonego.

Ponadto Zarząd Gminy posiada do sprzedaży trzy działki w Starym Drożęcynie pod zabudowę jednorodzinną w drodze negocjacji. Bliższe informacje w Urzędzie Gminy Piątnica pokój Nr 5.

fak. 8574

Przedsiębiorstwo Budowlano-Drogowe

„DROGBUD” S.C.

18-400 Łomża, ul. Moniuszki 14/21

oferuje

**WYKONAWSTWO NAWIERZCHNI
Z KOSTKI BETONOWEJ**

Wysoka jakość, przystępna cena

tel. 218-25-87 po 16.00

kom. 0-606 48-76-39

fak. 8571

Szpital Wojewódzki w Łomży

ogłasza konkurs na stanowisko

**Pielęgniarki Oddziałowej Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego
z Pododdziałem Obserwacyjno-Zakaźnym Dziecięcym**

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

wykształcenie wyższe pielęgniarskie lub inne wyższe mające zastosowanie przy udzielaniu świadczeń

w działalności podstawowej i średnie medyczne — 3-letni staż pracy w szpitalu,

średnie medyczne i specjalizacja — 5 lat pracy w szpitalu,

średnie medyczne i kurs kwalifikacyjny — 7 lat pracy w szpitalu.

Dokumenty określone w Rozporządzeniu MZiOŚ z dnia 19.08.1998 r. (tj. Dz.U. Nr 115/98 poz. 749) z p.zm. oraz dołączoną koncepcją pracy na ww. stanowisku z adnotacją na kopercie „KONKURS” prosimy przysłać pod adresem:

Szpital Wojewódzki

Dział Służb Pracowniczych

Al. Piłsudskiego 11

18-400 Łomża

terminie 30 dni od daty opublikowania ogłoszenia.

termin rozstrzygnięcia konkursu — listopad 2000 r.

fak. 8555

Szpital Wojewódzki w Łomży
zatrudni mężczyzn na stanowisko

**pracownik gospodarczy
— dozorca**

Wymagany jest:

— uregulowany stosunek do służby wojskowej

— wiek do 40 lat

Oferty należy składać do 24.10.2000 r. w Kancelarii Szpitala Wojewódzkiego w Łomży ul. Piłsudskiego 11.

O terminie rozmów kwalifikacyjnych powiadomimy telefonicznie lub pisemnie.

fak. 8555

**WYŻSZA SZKOŁA AGROBIZNESU
W ŁOMŻY**

FORMUJE O ROZPOCZĘCIU DZIAŁALNOŚCI

**UNIWERSYTETU
TRZECIEGO
WIEKU
W ŁOMŻY**

WSZYSTKICH CHĘTNYCH ZAPRASZAMY W DNIU 15
LISTOPADA DO BUDYNKU WYŻSZEJ SZKOŁY
AGROBIZNESU W ŁOMŻY UL. WOJSKA POLSKIEGO 161
18-400 ŁOMŻA

INFORMACJE: TEL. (0-86) 216-94-97, 216-62-38

gabsfoto

Express

To bogata oferta usług

**wywoływanie filmów
wykonywanie odbitek we
wszystkich formatach
zdjęcia do dokumentów
reprodukcje
zdjęcia studyjne
reportaże
zdjęcia reklamowe
oprawa zdjęć
laminowanie dokumentów
oraz
bogaty wybór aparatów, filmów,
ramek, albumów i innych
akcesoriów foto**



Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

FIRMOWY PLAN RATALNY

SAMOCHOODY NA MEDAL

DAEWOO
Rekordowe promocje
Najniższe raty



**Matiz
199 zł***



**Polonez
181 zł***



**Lanos
272 zł***



**Nubira
367 zł***

Wymagamy:

- 3% wkładu własnego
- dowód osobisty
(bez zaświadczeń o zatrudnieniu,
zarobkach i poręczycieli)

Gwarantujemy:

- raty nawet do 100 m-cy
- zero prowizji i odsetek bankowych
- preferencyjny pakiet AC, OC, NW
- zniżki dla firm i seniorów
- upusty do 4800 zł**
- telefon komórkowy gratis!!!

Salon Sprzedaży:

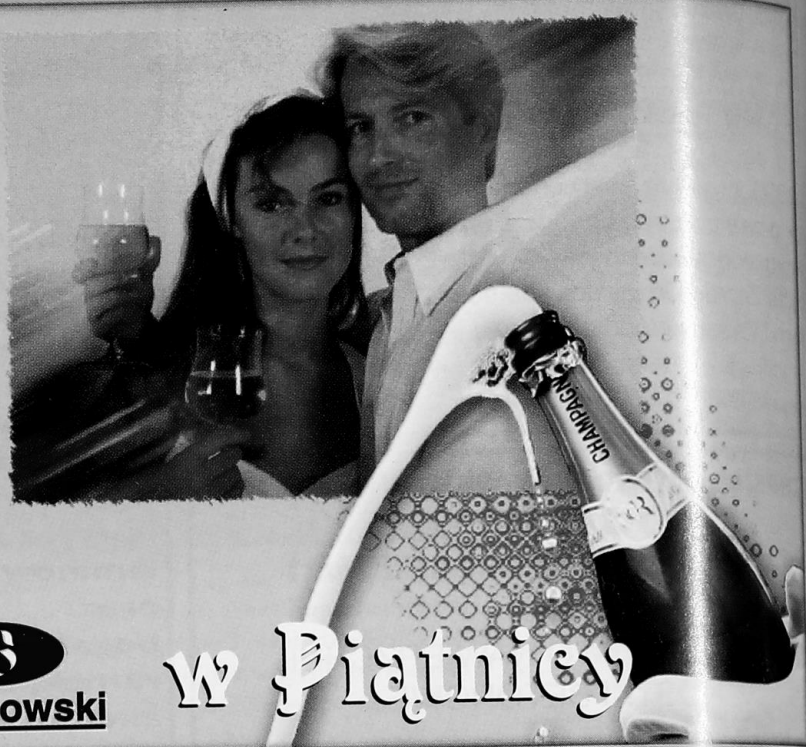
Łomża, ul. Senatorska 1
tel. (0-86) 216-62-66



* raty półroczne ** dotyczy planu półrocznego

fak. 8579

Zastanów się już teraz, gdzie powitasz
NOWY 2001 ROK ???!!!
 oczywiście



w hotelu **Baranowski** w Piątnicy

Szampańska zabawa sylwestrowa... z atrakcjami

Prezent na powitanie i wspierane niespodzianki

<http://www.baranowski.pl/sylwester.html>

tel. (0-86) 215-25-00, fax (0-86) 216-32-96

<http://www.baranowski.pl>, e-mail: office@baranowski.pl

18-421 Piątnica k. Łomży, ul. Stawiskowska 32 (przy trasie E-61)

Okna z PVC

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL” s.c.

ul. Lipiski Nowe 121, 18-400 Łomża, tel./fax (0-86) 217-91-86
 producent okien z PVC

System **Kömmerling** — numer 1 w Europie
 Licencja obwodniowa **ROTO** („mikrowentylacja” w standardzie)
 Gwarancja jakości
 Oferty promocyjne i krótkie terminy realizacji



Zaprasza

fak. 8127

BP. Z nami do przodu.



zbierasz punkty

wybierasz nagrody

PARTNERSKA STACJA BP.

ŁOMŻA

al. Legionów 155

tel. (086) 216-89-97

fax (086) 218-67-10

**JUBILEUSZ 10 - LECIA ISTNIENIA
NA POLSKIM RYNKU**

**3 LETNI
DARMOWY
SERWIS**

**AC/OC/NW
GRATIS**

H - 100 VAN
2.5 TD ŁAD. 1.3T



**CENA JUŻ OD
42.500 + VAT**



H - 100
2.5 TD ŁAD. 1.5T

**CENA JUŻ OD
31.500 + VAT**



HD 72
4.0 TDI ŁAD. 3.5T

**CENA JUŻ OD
79.990 + VAT**



**HYUNDAI
JUŻ GO CHCESZ**

DEALER HYUNDAI - Kotniz inż. Zdzisław Nietupski

15-521 Białystok-Zaścianki, ul. Usługowa 7



SALON

SERWIS

CZĘŚCI

tel. 085 741-87-08 tel. 085 741-87-03 tel. 085 741-87-03

Godz. otwarcia 9-18; sobota 9-14

fak. 8027-o

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestigious amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

• W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

Promocja pilarek!

STIHL – do każdej ilości drewna

- przy zakupie pilarek STIHL 023, 025, 026, 036, 044, 064

dodatkowy łańcuch, prowadnik z pilnikiem,

1 l. oleju STIHL 1:50 – GRATIS!

- ponadto przy zakupie pilarek 026, 036, 044, 064

siekiera STIHL – GRATIS!

Oferta ważna do 31.12.2000 r.

STIHL®

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126,
Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** -
Sienkiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon G5), tel. 0602 27
94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego
46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków**
Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel.
716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego (PSS Stodoła) 26, tel. 0604
22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów**
Mazowiecka - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel.
525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-
ecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

fak. 8031-o

fak. 05

KONTAKTY



RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

... każdy z nami jeździć może
- o każdej porze - dzwoń:
96 21 lub 218 10 26

Zamieścisz w październiku ogłoszenie
w „Kontaktach” o powierzchni 50 cm² lub więcej,
otrzymasz znakomity model
telefonu komórkowego NOKIA albo ERICSSON
za 1 zł

Zadzwoń ☎ (0-86) 216-42-43 ☎ 216-42-44
lub 0-602 748-099

ROK ZAŁOŻENIA
1997

Informatyka-Sieci-Telekomunikacji
IST

KOMPUTERY - KASY FISKALNE

KUP KOMPUTER !

WCZASY GRATIS*!!!

*Regulamin u sprzedawcy

AKCESORIA - GRY - SERWIS
IST s.c.
Ul. Mazowiecka 6H, 18-404 Łomża
tel. (0-86) 219-08-41

fak. 7790-o

ALFA-TECH®

oferuje:

ŁOŻYSKA

- kulki • igielki • waleczki
- oprawy • zestawy
- dla przemysłu • motoryzacji
- rolnictwa

PASY KLINOWE

- „STOMIL” • „OPTIBELT”
- „DONGIL” • „CLASS”

ŁAŃCUCHY NAPĘDOWE
USZCZELNIACZE
SEGERY — OPASKI
SMAROWNICZKI — SMARY

MASZYNY ROLNICZE — NA ZAMÓWIENIE

Zapraszamy
w godz. 8.00–16.00

fak. 8037-oo



KONTAKTY

B **ISO 9001** **TERRAZYT**
Okna i drzwi na całe życie...

Nie daj się zaskoczyć zimie.
Skorzystaj z **jesiennej promocji!**
Tylko my gwarantujemy Ci prawdziwe

OKNA i DRZWI

Specjalny Rabat!*
Zapraszamy

- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210
TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-55
- ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21
TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 0604 221 092
- ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7
TEL. 0601 152 027; TEL./FAX. (086) 219-83-45
- ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2
TEL./FAX. (086) 271-86-26
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34
TEL./FAX. (086) 2772-211
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19
TEL./FAX (086) 278-10-08
- GRAJEWO, UL. ELCKA 6
TEL. FAX 086/273-85-46
- HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA
(wejście od ul. Piłsudskiego)
TEL./FAX (086) 219-08-77

10 LAT GWARANCJI!

*RABAT DOTYCZY STOLARKI PCV ZAMÓWIONEJ W PAŹDZIERNIKU Z TERMINEM REALIZACJI DO KOŃCA LISTOPADA

Nowo otwarta hurtownia
„KOMAX”
oferuje duży wybór glazury,
terakoty (polska, hiszpańska)
gresy, płytki elewacyjne,
tanie płytki do dołowni,
styropian, kostka brukowa.

Zapraszamy!
Łomża, ul. Spokojna 190A
tel. 218-03-78
(były zakład betonowy)

KOMAX
GAS-POL
Spokojna
Piłsudskiego
PKS

fak. 8213-o

INFORMACJA HANDLOWO-USŁUGOWA 957

ZASŁUGUJESZ NA NAJLEPSZĄ OFERTĘ

VISA-TEL
autoryzowany dealer

Abonament
19,90 zł
miesięcznie

ALCATEL
OTC db
cena 10 zł

NOKIA
3210
cena 49 zł

PANASONIC
GD30
cena 19 zł

08-300 Sokołów Podlaski, ul Wolności 37
tel./fax (0417) 87 33 69. 0602 391 311
E-mail: visa-tel@hot.pl
HTTP://www.free.com.pl/visatel

Podane ceny są cenami netto. Opłata aktywacyjna 11 zł netto.
Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era GSM.

era GSM

MEDYCYNĄ

**SOCZEWKI KONTAKTOWE
I PŁYNY PIELĘGNACYJNE**

**BAUSCH
& LOMB**

Gabinet Okulistyczny
Al. Piłsudskiego 6 lok. 5
Tel. 0-502 353-592
0-606 418-089
codziennie po godz. 16.00

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0604-437-386; Dr n.med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0604-43-60-76.

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok PAN-TOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00.

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ry-szard Wagner, Łomża, Aleja Legio-nów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, (086) 218-88-98; 0602-584-466 RTG ZĘBÓW.

SPECJALISTA DERMATOLOG — Grażyna Kamińska, Kazańska 2 „ACER”, środa 17.00; 0605-30-29-30.

BADANIA USG „ACER”, Kazańska 2, 218-16-47.

ALERGOLOG — PEDIATRA Teresa Piotrowska choroby alergiczne, częste infekcje, testy ul. Kazańska 2, „ACER”, (085) 6530-185.

SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a, (029) 764-50-64. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

OGŁOSZENIA DROBNE

BARBARA DOMYŚLAWSKA — psy-chiatra, piątki od 13.30, Al. Piłsud-skiego 6/1, tel. (085) 6542-584.

WSPOMAGANIE LECZENIA magne-tostymulacją — Viofor. Telefon: 0501 546 704.

LOGOPEDA — dzieci, dorośli ró-wnież ćwiczenia mowy po udarach i wylewach, 218-89-41 po 19.00

MOTORYZACJA

INTER AUTO S.C.

18-400 Łomża
Al. Legionów 60B

BEZPOŚREDNI IMPORTER AUT ZACHODNICH
formalności celne, własny transport
usługi blacharsko-lakiernicze

DAEWOO NUBIRA	1998	24.900 zł
MERCEDES E 230	1996	75.000 zł
PEUGEOT 406	1998	42.900 zł
VW PASSAT	1995	29.500 zł
DAEWOO LANOS 1,5	1995	29.500 zł
MITSUBISHI VAN 2,5TDI	1995	42.500 zł
VW T4	1998	43.900 zł
DAF 2,5TD	1994	23.900 zł
TOYOTA STARLET 1,3i	1998	24.900 zł
OPEL ASTRA II 2,0TDI	1998	48.000 zł
VW LT 40 2,4D	1994	32.000 zł
FORD TRANSIT 2,5D	1990	17.900 zł
DAEWOO LANOS 1,5	1998	21.700 zł
MERCEDES E300D	1994	52.000 zł
VW GOLF III 1.9TDI	1995	29.500 zł
VW GOLF IV 1.9TDI	1998	39.500 zł
FIAT UNO	1987	5.900 zł
RENAULT 19	1991	10.000 zł
OPEL ASTRA II 1.7TD	1998	39.000 zł
LANCIA DELTA 2.0	1994	23.900 zł
DAF 360	1991	55.000 zł
DAF 330	1991	55.000 zł

tel. (0-86) 215-05-19
tel. kom. 0-605 036-746
lub 0049 173 75 83 029

PEUGEOT 106 (1996), 218-40-18.

POLMOZBYT KOMIS

NUBIRA 1,6 SX 4 drz.	1997	22.500 zł
NUBIRA 1,6 SX 5 drz.	1997	24.500 zł
POLONEZ CARO	1993	5.400 zł
MATIZ (tuning)	1999	21.900 zł
126p	1988	900 zł
POLONEZ	1998	14.700 zł

SUPEROKAZJA!

1 Lanos 1,5 1999 Cena 24.000
przebieg 3 tys. km

ul. Szosa do Mężenina 3
tel./fax (0-86) 219-80-03, 218-49-48;
tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax 218-45-58
e-mail: pzbytlo@dcs.daewoo.com.pl

SPRZEDAM CC 700 (1994). Seat To-ledo 2.0 GLX (1992), 2175-583 w. 45, 0606 230 367.

SPRZEDAM OPEL Omega (1995) i alumfelgi, (086) 2188-030; 2188-154.

SPRZEDAM POLONEZ Caro (1993), tel. 219-64-31, po 17.00.

MOTOCYKL MZ-250 (1988r), tel. (086)217-11-58

SPRZEDAM SKODĘ Faworit, lekko uszkodzona, tel. 219-04-49

SPRZEDAM BMW 318 (1985r), tel. 218-39-10 od 16.00-20.00

OPEL VECTRA 1.8i biały (1991r), stan bdb, sprowadzony w całości, tel. 278-52-34

SPRZEDAM VW TRANSPORTER 1.6D (1988r) po remoncie, tel. (029)760-62-60; kom. 0-606-528-935 Ostrołęka

GOLF II (1992r) 1.6TD, 216-32-42

SPRZEDAM NISSAN SUNNY (1983); 218-52-64; 0-604-212-670

SPRZEDAM MITSUBISHI LANCER 1.5 automat, elektryczne lusterka, wspomaganie, wtrysk, tel. 2163-982

AUDI 80 1.6 (1991), tel. (086)216-44-61

POLONEZ CARO 1.6 -sprzedam (1995r) zielony metalik, stan bardzo dobry, tel. (087)423-04-48

TANIO TICO (1998r), tel. 219-00-99; 0-502-043-337

TANIO VECTRA (1990r); 4730-196

POLONEZ ROVER (1995r), tel. 2186-379

SPRZEDAM PEUGEOT 205 1.1 (1991), 217-90-42

LUBLIN — IZOTERMA (1996r) sprzedam, tel. 0-601-177-570

TANIO 126p (1983r), tel. 218-11-60

TANIO MERCEDES 190 2LE +gaz, 0-602-593-794

126p (1992r.XII), tel. 216-30-06

SPRZEDAM FIAT 126el (1995/96), tel. (086)2177-170

VW JETTA 1.6D (1980r); 216-91-64

Człemu zespołowi Oddziału Wewnętrznego i Neurologicznego w Łomży za opiekę i pomoc niesioną w ostatnich chwilach życia drogiej nam

ŚP. WANDY SKAWSKIEJ

serdeczne podziękowania
składa Rodzina

Koledze
WIESŁAWOWI KOWALEWSKIEMU
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składa

Prokurator Okręgowy wraz
z prokuratorami i pracownikami
prokuratur okręgu łomżyńskiego

Wyrazy szczerzego współczucia i żalu
Kol. MAŁGORZACIE ZALEWSKIEJ
z powodu śmierci

MATKI

składają

Właściciel i Pracownicy
Firmy Pogrzebowej
„EPITAFIUM” w Łomży

Panu Wiktorowi Tyszko — właścicielowi
oraz wszystkim pracownikom obsługi
i administracji Firmy Pogrzebowej „EPITAFIUM”
za pomoc i zorganizowanie
uroczystości pogrzebowej
ŚP. WANDY SKAWSKIEJ
serdeczne podziękowania
składa Rodzina

KONTAKTY



Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!

POLONEZ CARO (1996r), 9000zł autoalarm, opony zimowe, 278-55-74

8454

VW PASSAT 1.8 (1995R); Honda Accord 2.0 (1994r), BMW 318 (1992r); Nissan Micra 1.3 (1996r), tel. 2190-441; 0-607-235-663

8455

NYSE, tanio sprzedam, 219-13-85

8456

MERCEDES C180 (1997/98), (086)218-53-52

8462

OPEL ASTRA 1.4 wiśnia metalik, 5 mies. w kraju, bezwypadkowa, (086)218-58-06

8469

OPEL (1992R), Golf (1988r); 1.6; 2180-314

8473

POLONEZ ATU PLUS (1997r), 218-64-14

8479

SPRZEDAM OPEL VECTRA 1.6i (1995r), 218-33-39

8474

VW BUS 1.6TD (1989r) stan dobry, 47-37-019 wieczorem

8482

TIPO 1.9TD (1991), UNO 1.4 gaz (1996r), 214-01-03

8484

POLONEZ (1995r) na gaz, tel. 218-11-40

8485

VECTRE (1991r) lub Felicję combi (1997r), 218-07-07; 218-09-16

8487

OPEL VECTRA 1.6i rok prod. 1994, pełne wyposażenie, 0-603-94-35-72

8492

FIAT 126p (1990/92) idealny do jazdy — 2.800, tel. 0608-835-814.

f-8560

SPRZEDAM DAEWOO Espero 1.8 (1996) stan b.dobry, tel. (086) 2169-290, 0602-511-166.

f-8515

OPEL VECTRA 1.6 (1994), (086) 216-62-45.

f-8506

OPEL ASKONA 2.0 J, gaz, centralny zamek, alarm (1987), 0606 328 032, (085) 7322-172.

f-8493

SPRZEDAM: Passat combi 1.8 (1993); Audi 80 1.9 TDI (1993), tel. 216-96-86.

f-8497

MERCEDES 190 E (1990), 114 tys. km (086) 216-62-45.

f-8506

SPRZEDAM PILNIE Fiat 126p (1992), 216-38-24.

f-8502

SPRZEDAM MAZDA 626 2.0D (1987), tel. (086) 216-08-26, po 16.00.

f-8499

VOLKSWAGEN T4 2.0 benzyna (1992) sprzedam-zamienię, 18.500; 0604-163-267.

f-8501

SPRZEDAM VW Passat, silnik 1,8 (składak) 1989, tel. 216-34-46 w. 49.

f-8503

AUDI 80 2E (1990); (086) 216-62-45.

f-8506

SPRZEDAM 126p (1991) bdb, 2169-328.

f-8510

ROZBITY CARO Plus (1997), tel. 473-14-32; 0604-309-066.

f-8513

TANIO ŁADA 2107 (1986r), 473-13-51

8519

SKODA FAVORIT (1992r); 2187-145

8524

WARTBURG 1.3 tel. 218-53-27

8527

SPRZEDAM HONDA CIVIC (1996/97) — salon, stan idealny, 0-601-880-768

8528

KUPIĘ CINQUECENTO 271-41-27

8531

GOLF „składak” (1991r), bogate wyposażenie, 12000zł; tel. 218-74-96; 0-602-15-77-79

8536

SPRZEDAM ŁADĘ 2107 tel. 218-74-01

8537

FORD SIERRA (1990r), uszkodzony 4500zł; 0-602-687-672

8538

RENAULT 1.6D (Pikap), ład. 580kg + 5 osób (1992r), (086)2183-317

8546

POLONEZ CARO 1.6GLI (1995r), tel. 2191-253

8548-o

SPRZEDAM ŁADĘ 2107 po wypadku, tel. 217-45-52

8564

KADETT KOMBI (1991r); 218-17-35

8566

SKODA FAVORIT 136L (1989r), (086) 2190-841 (9.00-18.00); (086) 2166-053 po 18.00

8567

STAR 200 (1984r), przyczepa D50 (1983r), tel. (086)216-61-67

8573

ŁADĘ 2107 1.5 (1991r) + gaz, skrzynia 5-ka; (086)473-82-98

8580

SPRZEDAM POLONEZ 1.5 (1994r), tel. 2186-543

8578

POLONEZ 1.4 Rover (1994r), tel. 218-26-64

8577

SPRZEDAM AUDI 80 B4 1.9TD (1994R), cena 33300zł; (086)216-45-63

8576

VECTRA 17D (1990r), Audi 100 2.5TDI (1992r), tel. 2198-688; 0-502-056-046

8575

MERCEDES C220 Diesel (1996r) 107 tys. km, tel. 219-00-70; 218-04-65

8584-o

SPRINTER 312 (1997r), 220 tys. km, tel. 219-00-70; 218-04-65

8584-o

POLONEZ 1.6GLI (1995r) — sprzedam, tel. 218-56-33 po 16.00

8586

SPRZEDAM

**ZNICZE
— PRODUKCJA**
Piątnica, Sadowa 18
Tel. 219-14-53
NISKIE CENY!

fak.7941

ZBIORNIKI DO CHŁODZENIA mleka 500-5000 litrów, Myszyniec (029) 7721-236.

f-6100-o

PANELE PODŁOGOWE prod. niemieckiej 15 wzorów od 25,90 zł oraz boazerijne. Rudka Skroda k/ Nowogrodu, transport gratis, tel. 0602-762-035.

f-8056-o

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane w Kupiskach Starych (012) 388-57-41, 0602-369-349.

f-6585-o

SPRZEDAM CHRZYZANTEMY do hurtu, tel. (025) 6755-355.

f-7856-o

MEBLE SKLEPOWE nowe i używane, urządzenia chłodnicze, Ostrołęka, tel. (029) 760-40-61; 0604-261-483.

f-7270-o

ZNICZE — PRODUCENT 50 wzorów; (086) 271-34-59.

f-7596-oo

SKLEP „CERAM” oferuje glazurę, terakotę hiszpańską, terakotę mrozoodporną „KORZILIUS” oraz okna PCV, Łomża, Dworcowa 1, tel. 218-01-81; Suwałki, Putry 4, tel. 667-64-68.

f-7431-o

SPADAJĄ LIŚCIE — spadają ceny: gresy od 25.-, terakoty 19.-, glazura 17, listwy PCV 4.- dowóz gratis, raty „Glazura Królewska” Łomża, Al. Legionów 52 (PKS).

f-8072-o

TANIO SPRZEDAM piec olejowy, Łomża, tel. 0605-621-551.

f-7963-oo

SPRZEDAM M-5 w Łomży i pianino (086) 2188-664.

f-8240-oo

PROMOCYJNA WYPRZEDAŻ kotłów olejowych, ceny hurtowe, Łomża, 0-605-621-551

7963-o

KIOSK BEZ LOKALIZACJI, 218-40-30.

f08276-o

OTRĘBY PSZENNE z dowozem do klienta, tel. 215-76-77.

f-8112-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ ul. Sikorskiego 115, 0604 461 579.

f-8251-oo

ELEGANCKA ODDZIEŻ SKÓRZANA: 100% wełniane kurtki damskie; futra sztuczne i naturalne. Hala Targowa — Firma L. Fortini. Ceny promocyjne.

f-7670-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ na Grobli, tel. 218-82-86.

f-8200-oo

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Jeziorku, 219-15-66

8397

PILNIE SPRZEDAM profesjonalną kamerę Panasonic z wyposażeniem, 2188-372

8398

PIECE OPALANE DREWNIEM, Łomża, (086)216-61-62

7963-o

PILNIE SPRZEDAM kiosk, tel. 218-46-10

8400

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 12 arów w Janowie, z pozwoleniem na budowę, tel. 2189-195, kom. 0-502-51-68-18

8403

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną z domem, budynki gospodarcze, tel. 0-603-94-70-24

8405

DZIAŁKĘ OGRODNICZĄ 0,65ha w Łomży — na Zawadach, tel. 2189-692

8407

KOMPUTER: Pentium I, drukarka HP, monitor kolorowy, Szumowo, 0-604-075-370

8412

SPRZEDAM PRZYZCIEPE HL 8t, przyczepę D-83 10t, 278-26-10; po 16.00 278-22-98

8417

TANIO FRANCUSKĄ SUKNIE, słubną model 2000 — sprzedam, tel. 218-92-41

8421

MZ-150; 218-08-56

8427

PRZYZCIEPE 4 tony, 218-36-42

8428

CIĄGNIK ZETOR 7711 (1989r), prasa Z-224/1 (1990r), stan b. dobry, (086)217-48-92

8441

7-tygodniowe DOBERMANY sprzedam, (086)279-10-20

8442

SPRZEDAM GARAŻ, 0-604-876-166

8446-o

BECZKOWOZY, wycinaki do kiszzonek Ursus 912, C-330, inne, (086) 218-53-52

fak.

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



KONTAKTY

owozem do
f-8112-o
A ul. Sikor-
f-8251-oo
SKÓRZANA-
mskie; futra
ala Targowa
y promocyj-
f-7670-o
a Grobli, tel.
f-8200-oo
A w Jeziorcu,
8397
rofesjonalną
posażeniem,
8398
VNEM, Łom-
7963-o
sk, tel. 218-
8400
udowlaną 12
woleniem na
om. 0-502-51-
8403
budowlaną z
odarcze, tel.
8405
ZA 0,65ha w
tel. 2189-692
8407
I, drukarka
y, Szumowo,
8412
HL 8t, przy-
10; po 16.00
8417
UKNIE, słub-
dam, tel. 218-
8421
8427
36-42
8428
(1989r), pra-
an b. dobry,
8441
MANY sprze-
8442
604-876-166
8446-o
ki do kiszzonek
(086) 218-53-
736
fak.

SPRZEDAŻ JALÓWEK hodowlanych,
tel. (065) 572-42-97; (065) 571-03-73
— tanio 8466-o
MEBLE UŻYWANE segment pokojo-
wy, kuchenny, lodówkę, pralkę i ku-
chenkę gazową — sprzedam, tel.
0-608-32-41-88 8470
SPRZEDAM T-25, rozrzutnik jedno-
osiowy, (086) 218-35-70 8471
BRZYCKĘ KONNA, tel. (023) 655-40-
82 8481
SPRZEDAM STEMPLE budowlane,
218-11-45 8483
SPRZEDAM PRZYCZEPE wywrotkę
HL 8t, wózek widłowy „Rak”, stan
dobry po 18.00, tel. (086) 270-12-90 8488
ODZIEŻ UŻYWANĄ sortowaną tanio
— likwidacji hurtowni, 0-604-517-012 8494
KOMPLETNA KOTŁOWNIĘ olej
opalowy tanio, 0-604-517-012 8494
GARAŻ ul. Reymonta, 473-10-27 8498
ŚWIERKI SREBRNE i tuje, tel. 219-
13-91 8508-o
SPRZEDAM BETONIARKE 150L,
2169-328 8510
SPRZEDAM GARAŻ, Mazowiecka,
0-606-48-28-94 po 15.00 8516-o
DREWNO OPAŁOWE — brzoza, dąb
— dostawa, 216-00-10; 0-608-412-919 8517-o
APARAT RICOCH KR-10, obiektyw
SOLIGOR 35-80mm, lampa TANIO,
0-602-307-812 8518
GARAŻ Reymonta, tel. 2188-340 852
SPRZEDAM KOMBAJN ZIEMNIA-
CZANY „Anna” (1992r) oraz siewnik
zbożowy polski, Witynie 21, tel. 472-
15-87 8528
SPRZEDAM GOSPODARSTWO w
komarzyczach: budynki murowane,
stadnisko 80 arów, tel. (086) 216-30-82 8535-o
SPRZEDAM ŻREBÓWKI 2szt. + jalów-
ki, (086) 2160-244 8540
URZĄDZENIA SKLEPOWE, 2187-467 8541
TANIO plug czteroskibowy, (086) 271-
42-26 8551
DESKI SOSNOWE, przyczepę ciągni-
kową, (086) 270-30-70 8551
SPRZEDAM 125p bardzo dobry lub
Golf VW, mieszkanie 40mkw, działkę
0,50ha Stara Łomża przy szosie, 4721-
736 8553

SPRZEDAM LUB zamienię na mniej-
szy schładzalnik do mleka 1000L; 216-
-93-98 8554
SPRZEDAM WYPOSAŻENIE sklepu
wraz z art. spożywczymi, tel. 218-32-
-04; po 20.00 8582
KPL. OPONY ZIMOWE + felgi
145x80 R/13 Fulda do VW Polo,
0-608-384-125 8585
ŁOMŻA — SIKORSKIEGO działka
budowlana, hala na działalność
220mkw, budynek mieszkalny 80mkw.
Wszystkie media, całość 1100mkw,
(086) 218-98-75 8583

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, skorodo-
wanych, 0601-617-279. Glob.1320-o
AUTA POWYPADKOWE, zniszczone,
0604-846-202. Glob.1320-o
LAS, PAPIERÓWKĘ (086) 476-92-47. f-6939-o
ŻYTO (086) 2175-165. f-7292-oo
OLCZE, TOPOLE, OSIKE, (086)
473-21-13. f-7884-o
AUTA POWYPADKOWE osobowe,
dostawcze (085) 716-48-16. f-6536-o
PADLE BYDŁO, KONIE kupię, (029)
7453-331. f-8380-o
Fiat 126p (rok 1988-92), zły stan,
0-608-835-814 8560
KUPIĘ PILNIE ciągnik siodłowy
„VOLVO” FH-12 po niewielkim prze-
biegu, tel. 0-605-67-62-48; 0-605-997-
-006 8424
JUNAKA M-10 oryginalny, bryczesy
sznurowane, stare siodła, 0-602-82-83-
-16 8379

LOKALE

DO WYNAJĘCIA pokój na gabinet
lub biuro oraz 160 m2 w podpiwni-
czeniu — wynajem, 0606 253 967;
0602-348-903. f-6373-o
NIE MASZ WŁASNEGO mieszkania?
Nie wynajmuj! Zamieszkaj we włas-
nym. RATA OD 499 zł. (022) 864-57-
-09; 0605-673-010. f-7837-o
POWAŻNA FIRMA poszukuje lokali
handlowych w centrach miast regio-
nu, powierzchni min. 30 m2 — FUR.
(085) 744-59-30; 0604-312-201. f-7796-oo
SALA NA: wesela i przyjęcia, 219-81-
-18. f-7967-oo
LOKAL DO WYNAJĘCIA w centrum
Łomży 120 m2, tel. (022) 786-57-67. f-8204-oo

**Napisy
ozdobne
Ornamenty
na tablicach nagrobnych**
Firma Kamieniarska
Łomża, Poznańska 156
tel. (086) 2 180801 fak. 8177

STANCJA UCZENNICOM, 216-44-71. f-8344-oo
SPRZEDAM M-4, I piętro, nowe bu-
downictwo, komfortowo wykończone,
Łomża, Niemcewicza 2/11. f-8320-oo
SPRZEDAM M-4, tel. 216-28-77, po
18.00. f-8303-oo
STANCJA — 0602-692-678. f-8265-oo
ZAMIENIĘ MIESZKANIE M-4 (59,33
m2), parter w Elblągu na podobne w
Łomży, tel. 0601 060 217, 0501 546
704. f-8378-o
STANCJA, Piątka, 2191-085 8396
POWIERZCHNIE HANDLOWE i
biurowe w centrum Łomży do wynaję-
cia, 0-602-36-97-16 8404-o
KUPIĘ MIESZKANIE w Łomży 216-
-64-60 8416-o
ZAMIENIĘ LOKATORSKIE M-2,
36mkw w Łomży na Bielsko-Białą,
(086) 219-83-47 8418
SPRZEDAM M-4, 67mkw, 2190-695 8491
STANCJA DZIEWCZĘTOM, 2166-
-923. f-8520
DO WYNAJĘCIA M-3, tel. 0605-655-
-374. f-8425
PRZYJMĘ NA STANCJĘ (centrum
Łomży), (086) 216-20-43. f-8429
LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0604-876-
-166. f-8446-o
TANIO SPRZEDAM pawilon handlo-
wy, Skłodowskiej, 216-94-94, po 16.00. f-8457
SPRZEDAM MIESZKANIE M-3 + bu-
dynek gospodarczy + działka 5a w Ma-
rianowie k. Łomży, 2182-983, po
19.00. f-8460
WYNAJMĘ GARAŻ, tel. 218-55-10. f-8461
STANCJA POMIESZCZENIE na gabi-
net, biuro, 2163-663, 2160-268. f-8464-o
SPRZEDAM M-3 (44 m2) z garażem,
216-31-17. f-8467-o
GARAŻ DO WYNAJĘCIA, Chętnika
(086) 216-38-01. f-8472

DO WYNAJĘCIA lokal 20 m, tel.
2182-079, po 18.00. f-8476-o
WYNAJMĘ KAWALERKĘ w centrum
miasta, 216-95-70. f-8477
M-3 W ŁOMŻY sprzedam, działkę w
Piątnicy, tel. (086) 217-12-03. f-8489
M-4 (54 m2) centrum — sprzedam
(086) 218-00-76; 219-87-90. f-8490
WYNAJMĘ LOKAL, tel. 2183-791. f-8508
STANCJA DLA Pani, tel. 218-52-50. f-8511-o

STANCJA DLA UCZENNIC Łomża,
Senatorska, 2164-164, 0606 932 130.
f-8512

SPRZEDAM MIESZKANIE własno-
ściowe (50 m2), Łomża, tel. 216-43-
-15, (022) 651-78-40. f-8514
SPRZEDAM MIESZKANIE (85 m2),
IV piętro, Ks. Anny, 0601-320-062. f-8516-o
PÓŁ BLIŻNIAKA, Łukasińskiego 50,
160.000, 473-19-32. f-8520
OFICYNĄ DO wynajęcia, 2166-923. f-8520
POKÓJ DZIEWCZYNIE, 2190-520. f-8526
PRZYJMĘ NA STANCJĘ osoby starsze,
Łomżyca, tel. 218-72-80 8532
WROCŁAWSKA GIEŁDA Nierucho-
mości, Łomża, (086) 218-93-98 8542-o
NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”, (086)
2166-226. Poszukujemy mieszkania
do wynajęcia (bez prowizji) 8543
POSZUKUJĘ GARAŻU do wynajęcia,
0-604-724-155 8544
SPRZEDAM M-3, tel. 218-90-39 8547
PILNIE SPRZEDAM dom, tel. 0-604-
-60-97-98 8549
SPRZEDAM M-4, 0-502-895-034 8552
SZUKAM MIESZKANIA do wynajęcia
M-4, tel. 0-604-985-458 8561
KUPIĘ DOM w Łomży (100 —
140mkw), tel. 219-86-17 8565
PRZYJMĘ na stancje uczennice, 218-
-41-70 8572

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91; 0606 588
530. f-5281-o

USŁUGI KOPARKĄ „Ostrówek”
wszelkiego rodzaju z samochodem,
Łomża, 216-33-34; kom. 0601-942-
-052. f-5263-o

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, go-
spodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje
ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce.
Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!

KONTAKTY



PRZEWOZY: lotnisko, przysięgi, tel. (086) 2153-532,

f-6637-o

ROBIN — przewóz osób do Włoch, wynajem busów, tel. (086) 2153-531. f-6637-o

KREDYTY GOTÓWKOWE Łomża Al. Legionów 54/4, tel. (086) 219-04-45. Suwałki ul. Kościuszki 32, tel. (087) 565-15-89.

f-8131-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001.

8129-o

VIDEOFILMOWANIE, 2180-955.

f-8047-o

TV-naprawa, 2188-291; 0603-385-370.

f-8020-o

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 219-03-33.

f-8010-o

CYKLINOWANIE, 2166-422.

f-8007-o

ŁOMŻA — HANNOVER. Wyjazd — niedziela rano. Powrót — piątek, (086) 216-98-64, 0049-173-45-17-975.

f-8006-o

MONTAŻ OKIEN, szpachlowanie, malowanie, płyta gipsowa, glazura, 0604-23-11-58, 0604-20-11-58.

f-7977-o

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, 473-83-29.

f-7929-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, usługi koparka „Ostrówek”, 2160-625, 0602 828 318.

f-7738-o

KOMPUTEROWE PRZEPISYWANIE tekstów, tel. 219-86-99.

f-7857-oo

PRZEWÓZ OSÓB — BUSEM 8-osobowym, tel. 216-24-20, kom. 0604 665 468.

f-7904-oo

BELGIA, NIEMCY — sobota, niedziela, poniedziałek (085) 739-16-94.

f-7465-oo

VIDEOFILMOWANIE, tel. 0606 480 237; 0606-277-296.

f-7366-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07; 218-09-16.

f-7208-o

STUDNIE — 0608 142 328.

f-8235-o

STUDNIE — 218-48-66, 0602 868 891.

f-8235-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 219-14-53, 0606 126 646.

f-8245-O

USŁUGI KOPARKĄ Waryński i Białoruś, tel. 218-74-31.

f-8250-oo

KRYCIE DACHÓW, szpachlowanie, malowanie, 0502-812-164, 216-63-56, po 19.00.

f-8248-o

KOMINKI — 0605 660 801.

f-8279-o

KREDYTY GOTÓWKOWE — BEST S.A. — do 4500 bez poręczycieli, Łomża, Dworna 8, 216-69-63.

f-8372-oo

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, konsultacje „OPOKA”, 216-48-39.

f-8294-o

RTV NAPRAWA, przestrajanie, 473-01-90.

f-8256-o

GLAZURA, HYDRAULIKA, ścianki działowe, tel. 0606 224 682.

f-8384-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, glazura, 218-02-55

8392

MEBLE KUCHENNE oraz na zamówienie, ceny konkurencyjne, (086) 2160-352; 0-602-108-553

8414

WYRÓB MONTAŻ schodów, paneli, cyklinowanie, 0-606-208-226

8419

MYCIE OKIEN, sprzątanie, 2180-232

8333

KRYCIE DACHÓW, 218-58-93 po 19.00

8434-o

BUSEM OSOBOWYM — kraj, 217-90-48

8447-o

RENOWACJA MEBLI wypoczynkowych, tel. 0-604-314-048

8449-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, bezpyłowe — tanio, solidnie, 2180-656

8450

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, 218-45-54

8459

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, 219-15-35

8459-o

LOTERIA WIZOWA USA — przygotowanie zgłoszenia, 218-13-26

2478

PRZEWÓZ OSÓB lotnisko i odbiór. Usługi transportowe do 1,5t, tel. 0-502-502-852

8480

PRZEWOZY BUSEM 9-osobowym, 0-602-110-161

8485-o

USŁUGI CIESIELSKIE, tel. (086) 2170-871, 0607-392-765.

f-8500-o

HANNOVER — sobota; silnik 7,5 KW, 218-13-70.

f-8505.

WSZELKIE REMONTY mieszkań, 218-06-19.

f-8521

NIEMCY, (086) 218-82-23, 0602-59-59-64.

f-8545-o

WYJAZDY do Niemiec. Wolne miejsca: Hannover, Hamburg, Bielefeld, 216-93-98, 0603-534-666.

f-8554

USŁUGI REMONTOWE, tel. 215-00-32, po 15.00.

f-8556

GLAZURA, HYDRAULIKA, SZPACHLOWANIE, 219-19-77.

f-8558

KOMPLEKSOWE REMONTY MIESZKANÓW: szpachlowanie, malowanie, glazura, układanie podłóg, parkiet, panel, mozaika, cyklinowanie, lakirowanie, 0502-286-430.

f-8563

WOLNE MIEJSCA do: Hanower, Bremen, 2180-913; 0-602-609-003

8568

KRYCIE DACHÓW, 0-602-425-120

8569-o

WESELA, tel. 216-37-06

8581-o

PRACA

PRACOWAŁES LEGALNIE — Niemcy, Europa Zachodnia. Odzyskujemy podatek (071) 385-20-18.

f-7494-o

MEDIAPRESS zatrudni na pół etatu pełnoletnich do pracy w domu. Stałe wynagrodzenie bez prowizji, 0606-85-20-65.

f-8268-o

PRACA W DOMU na pełen lub pół etatu zleci zdyscyplinowanym Financial Partners, wynagrodzenie od 840 zł; 0605-673-022.

f-7837-o

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych, 0604 695 168.

f-8067-o

„AVON” COSMETICS — współpraca. Zysk 23-35%. Telefon 2184-198; 0603-947-063.

f-8181-o

POTRZEBNA OPIEKUNKA do dzieci 6 i 8 lat, ok. 3 godz. dziennie, tel. 216-56-79

8413

ZATRUDNIĘ W MYJNI, 2188-030.

f-8233-oo

MŁODY Z SAMOCHODEM szuka pracy, tel. 0601-595-894 pilnie.

f-8436

KIEROWCĘ MECHANIKA (ciężarowe), 216-90-93.

f-8439

BRYGADA, DACHY ELEWACJE, SOLIDNIE — szukam pracy, Kolno (086) 278-47-35, 0606-53-57-05.

f-8453-o

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ C + E 0502-597-137.

f-8463

MŁODĄ OSOBE do wypieku pizzy — zatrudnię, 0608-497-427.

f-8475

ZATRUDNIĘ TAPICERA, min. 3 lata pracy w zawodzie, wiek do 30 lat, tel. 0602-511-166, (086) 2184-469.

f-8515

NKJO zatrudni nauczycieli języka angielskiego, (086) 2169-391.

f-8562

PRACA — duże możliwości rozwoju awansu, 216-23-02

8570

NAUKA

GIMNASTYKA KOREKCYJNA i pilowanie, Łomża, tel. 218-46-77.

f-8187-o

FRANCUSKI PROFESJONALNIE, tel. 0606 484 107.

f-7976-o

WYPRACOWANIA, 218-31-14

f-8423-o

ANGIELSKI — do matury, 218-13-26

f-8478

ANGIELSKI — KOREPETYCJE 2188-711.

f-8538

KOREPETYCJE MATEMATYKA, tel. 2198-445.

f-8532

PRACE DYPLOMOWE — ekonomia, 0606-698-318.

f-8551-o

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka 0603-514-389; 216-05-53.

f-8557

JĘZYK POLSKI, 0603-514-389, 216-05-53.

f-8557

ANGIELSKI tylko po angielsku, 216-93-91.

f-8552

INNE

HOTEL „BARANOWSKI”, Piatnica catering, konferencje, bankiety, wesela, dancing, Sylwester, (086) 216-96-96; 215-25-00.

f-2419-o

USA WYCIECZKI (089) 572-30-07.

f-8215-o

USA — WIZY, 0503-966-011.

f-8201-o

POPROWADZĘ KSIAŻKĘ przychodów i rozchodów, 2186-884

8450

LOTERIA WIZOWA DV-2002 (086) 2166-226; Łomża, Polowa 45

8540

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW” przez miesiąc znajdzie się w komputerowym banku informacji Handlowo-Usługowej tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!

KRZEWY OZDOBNE



DUŻY WYBÓR

Krzewy od 3cm do 3m wysokości

NISKIE CENY

Z tym ogłoszeniem 12% TANIEJ

Szkółka Krzewów Ozdobnych

Wola Zambrowska 74a

18-301 Zambrów

☎ 0606 304304

Wystawiamy rachunki. Przy większych ilościach udzielamy korzystnych rabatów.

fak. 8923

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



KONTAKTY

KONTAKTY

W PRENUMERACIE

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca oraz RUCH S.A. Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41; Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95; Zespół w Elku ul. Mickiewicza 43 do 5 każdego miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12, ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa Nr 12401053-40060347-2700-401112-005 do 5 grudnia z realizacją od 1 stycznia 2001 roku.

P.B.H AGENDA

Łomża Al. Piłsudskiego 115
Tel. (0-86) 219-05-08, 473-77-46



nofoferm

- Okna drewniane 2-szybowe z argonem, współczynnik przenikania ciepła $U=1,1 \text{ W/(m}^2\text{K)}$
- płyty gipsowo-kartonowe, kleje, akcesoria
- blachy pokryciowe szwedzkie trapezowe i dachówkopodobne w różnych kolorach
- blachy trapezowe i płaskie alu-cynk
- okna do poddaszy VELUX
- okna PCV — w systemie PANORAMA i KOMMERLING wymiary standardowe i na życzenie klienta
- CEMENT – WAPNO

Szybka obsługa — rozsądne ceny — transport gratis

ZAPRASZAMY 7.00–16.00

fak. 8534

Nie znoś do domu byle czego
Kup **OKNA** z Jedwabnego

SONAROL

REHAU

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
w niemieckim systemie

Okno wizytówka
domu

POMIARY, DORADZTWO
TRANSPORT GRATIS
PARAPETY WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE

Zakład Produkcyjny Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (0-86) 217-22-11, 217-23-00
Biuro Handlowe Łomża, Al. Piłsudskiego 48, tel. (0-86) 219-91-09

fak. 8444

OKNA

PCV ALUMINIUM

BRAMY GARAŻOWE HÖRMANN
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

ALUSTIC

Zakład Produkcyjny:

18-421 Piatnica Górki Sypniewo 9
tel. (086) 219 18 86 tel/fax (086) 219 19 13

Biura Handlowe:

18-400 Łomża Al. Legionów 147D pok. 11
tel/fax (086) 219 84 73 tel. (086) 219 84 74

18-400 Łomża ul. Bema 15 tel/fax (086) 218 28 53

18-500 Kolno ul. W. Polskiego 10 tel/fax (086) 278 46 06

fak. 8410

AUTO-FORUM

Łomża, al. J. Piłsudskiego 115
tel. (0-86) 219-04-41, fax 473-77-46

LUBLIN III

- opust na podwozie od 2.500 do 5.000 zł netto
- inne wersje z silnikiem EURO I
- taniej nawet o 10.500 zł netto
- OC gratis, AC, NW — 2,4%



ilość samochodów objętych promocją ograniczona

fak. 8525

**Bezpośredni
importer
oferuje**

wody toaletowe
produkcji

Jean Philipee
FRAGRANCES (USA)

SUPERCENY
tel. 0-604 985-459

KONTAKTY

SKUP ZŁOMU KOLOROWEGO

Robert Filipkowski

KOLNO, ul. Konstytucji 3-go Maja 33A
(086) 278-44-14; 0-602-886-107

MIEDŹ od 6,00 do 7,20 zł/kg

MOSIĄDZ od 3,80 do 4,00 zł/kg

ALUMINIUM od 3,90 do 4,40 zł/kg

ALUMINIUM elekt. od 5,00 do 5,50 zł/kg

ALUMINIUM puszki od 3,00

Kupię każdą ilość

— ceny do negocjacji

fak. 8334-0

Samochody na raty

**2000
kredyt**



Nie jesteśmy jedyni, ale:
NIKT NIE PROPONUJE NIŻSZEJ RATY!

Kredyt 2000 to:

- oprocentowanie od 6,7% do 8,9 %
- okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
- możliwość wykupienia ubezpieczenia (AC OC NW) od 4% w PZU, gratis Zielona Karta
- W Kredycie 2000 można:**
- uzyskać kredyt na samochód nowy i używany
- skredytować pełną wartość pojazdu
- uzyskać kredyt bez poręczycieli
- w trakcie spłaty kredytu zamienić samochód
- wcześniej spłacić kredyt bez odsetek

Internet: www.ptf.com.pl



Łomża, Al. Legionów 54/9
Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658

fak. 8038-0

Shibas

Shibas sp. z o.o. Łomża

zatrudni

Dyrektora ds. marketingu

- Kandydat winien posiadać następujące kwalifikacje:
- minimum 3 lata pracy na stanowisku kierowniczym w dziale marketingu
 - prawo jazdy kat. „B”
 - uregulowany stosunek do służby wojskowej
 - mile widziana znajomość języka angielskiego

Prosimy wyłącznie o poważne oferty

Kontakt osobisty: ul. Poznańska 148

Fak. 8496

KONTAKTY



“Najnowsza oferta firmy TERRAZYT”

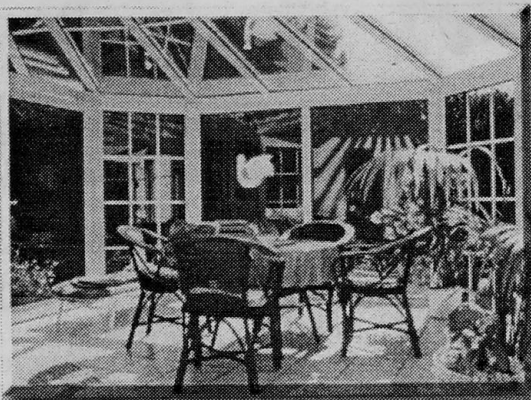
OGRODY ZIMOWE

Proponujemy Państwu nowy wyrób- ogrody zimowe z profili aluminiowych izolowanych termicznie.

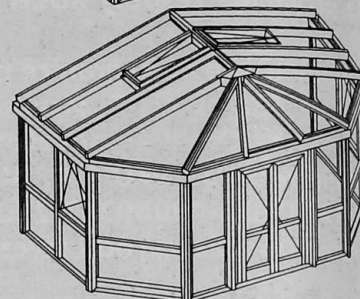
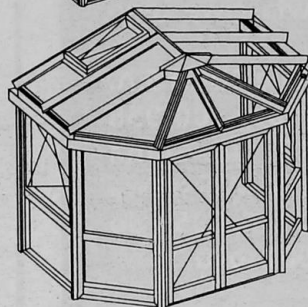
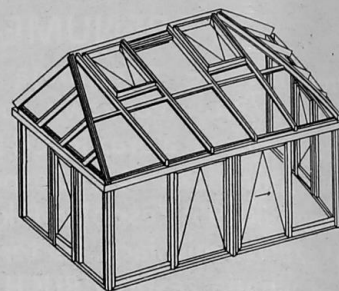
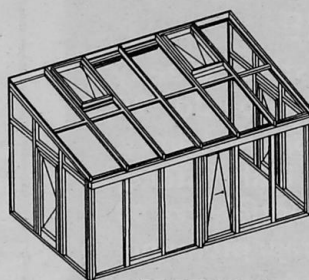
Ogród zimowy to najlepszy sposób powiększenia powierzchni mieszkaniowej. To również możliwość codziennego życia w otoczeniu pełnym światła w bezpośrednim kontakcie z przyrodą. Nie bez znaczenia jest też oszczędność kosztów ogrzewania, redukcja hałasów wewnątrz pomieszczenia, poprawa klimatu wnętrza dzięki roślinności.

Wybór ogrodu zimowego z ciepłego aluminium to wybór ogrodu długowiecznego, którego podstawowymi zaletami są:

- odporność na zmiany warunków atmosferycznych
- łatwa konserwacja
- doskonała odporność na korozję
- jest przyjazny dla środowiska



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...



Zapraszamy Państwa do naszych Biur Handlowych

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37, 473-51-47, FAX 218-08-77
 ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604 221 092
 ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601 152 027
 ŁOMŻA, UL. RAGINISA 16, TEL. (086) 216-72-70, 0604 235 251
 ŁOMŻA, TEL. (086) 216-07-03, 0601 924 881
 ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX (086) 271-86-26
 KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
 GRAJEWO, UL. ELCKA 6, TEL./FAX 086/273-85-46
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH - SKŁAD FABRYCZNY
 ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
 TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44



Za tydzień (w cyklu - “Najnowsza oferta firmy TERRAZYT”) - **BRAMY GARAŻOWE**
 W kolejnych wydaniach - **OKNA DREWNIANE, OKNA DREWNIANO - ALUMINIOWE, OKNA PCV, OKNA ALUMINIOWE, FASADY.**

fab. 845

SKLEP INTERNETOWY ON-LINE

www.unifactor.com

* BŁYSKAWICZNA DOSTAWA

* SUPER CENY



KONTAKTY